

PiS jest także partią polskiej wsi

Polskie rolnictwo to wyjątkowy w Europie potencjał odnoszący się do mniejszych i średnich gospodarstw, takich, które mogą produkować zdrową żywność w sposób naturalny – mówił prezes PiS Jarosław Kaczyński na sobotniej konwencji partii w Kadzidle koło Ostrołęki.

Poniedziałek
08/04/2019

cena **2,50** zł

#83 (2300)
NAKLAD 50 374
INDEKS 100625
WYDANIE 1
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Reparacje nie ulegają przedawnieniu

– wywiad z historykiem Karlem Heinzem Rothem **s.17**

Kasa ważniejsza niż dzieci

EDUKACJA \ W niedzielę o godz. 19 w Centrum Partnerstwa Społecznego „Dialog” w Warszawie kontynuowane były rozmowy strony rządowej z nauczycielskimi związkami zawodowymi dot. sytuacji w oświacie. Niestety do czasu zamknięcia numeru „GPC” wszystko wskazywało na to, że strona związkowa, zwłaszcza ZNP Broniarza, nie przyjmuje żadnej z propozycji rządowej i od dzisiaj rozpoczną się strajki w polskich szkołach.



fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

KULTURA **s.15**

„Alarm dla Kościoła. Nowa reformacja?”

Książka Pawła Milcarka i Tomasza Rowińskiego to cykl 14 wywiadów przeprowadzonych z duchownymi oraz osobami świeckimi zaangażowanymi w życie Kościoła. Porusza trudne tematy, również o nadużyciach duchownych.

GOSPODARKA **s.11**

Uchwalona dyrektywa to krok naprzód

Konieczność dostosowania Nord Streamu 2 do wymogów dyrektywy gazowej może opóźnić jego realizację, a nawet spowodować, że gazociąg nie zacznie działać – uważa Wojciech Jakóbiak. – To inwestycja, która podważa europejskie interesy – dodaje minister Piotr Naimski.

ŚWIAT **s.9**

Libia u skraju kolejnej wojny

Walki pomiędzy siłami rządowymi i rebeliantami w Libii, które rozpoczęły się w połowie tygodnia, dotarły już do przedmieść stolicy. Społeczność międzynarodowa wzywa zwaśnione strony do rozpoczęcia negocjacji pokojowych.

GOSPODARKA **s.10**

Mariaż tradycji z nowoczesnością

Przez lata kiosk jednoznacznie kojarzył się z Ruchem. Spółka Ruch ma wieloletnią tradycję, którą chcemy zachować. Ale myśląc o rozwoju, musimy postawić także na nowoczesne rozwiązania biznesowe, które odpowiadają na potrzeby współczesnego klienta – mówi w rozmowie z „Codzienną” Piotr Regulski, członek zarządu Ruch SA w restrukturyzacji.



LISIEWICZ \ Niemal awans spotkał Zofię Klepacz – awansowała do tak ważnych wrogów Agory, że portal Gazeta.pl znalazł zdjęcie, na którym ta piękna kobieta niekorzystnie wygląda! Tego chwytu wobec sportowców jeszcze nie stosowano.

s.2



CZARNECKI \ W Niemczech będziemy mieć do czynienia z „twórczą” kontynuacją. W wyborach do PE wygra CDU-CSU, a o drugie miejsce bić się będą Zieloni jadący polityczną windą w górę i SPD, która taką windą zjeżdża właśnie w dół.

s.16



09_04 kod 20837119_01_15 issn



Jan Paweł II
(1920–2005) papież w latach 1978–2005, święty Kościoła katolickiego

\\ Dzieci są nadzieją, która rozkwita wciąż na nowo, projektem, który nieustannie się urzeczywistnia, przyszłością, która pozostaje zawsze otwarta. \\



Gazeta
Polska
codziennie

POGODA

Poniedziałek 08.04	Rozpogodzenia
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca
05:55	19:20
Imieniny obchodzą: Apolinary, August, Cezary, Cezaryna, Dionizjusz, Dionizy, Januariusz, Julia, Julian, Makaria, Maksyma, Perpetuus, Radosław, Walter	

Gdańsk	Lublin
10°C	17°C
3°C	8°C
Katowice	Kraków
18°C	18°C
9°C	9°C
Łódź	Poznań
17°C	18°C
5°C	5°C
Warszawa	Wrocław
17°C	18°C
6°C	7°C

Wtorek 09.04	Ochłodzenie
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca
05:53	19:21
Imieniny obchodzą: Celestyna, Dobrosława, Dominik, Duszan, Franciszek, Hilary, Hilary, Hugo, Innocenty, Kasylda, Maja, Marcell, Maria	

Gdańsk	Lublin
6°C	15°C
1°C	4°C
Katowice	Kraków
16°C	17°C
6°C	7°C
Łódź	Poznań
11°C	10°C
1°C	1°C
Warszawa	Wrocław
11°C	13°C
1°C	5°C

LESZEK GALAROWICZ

Cel nie uświęca środków

„Podstawowym zadaniem nauczyciela jest troska o dobro ucznia i studenta” – to jedna z fundamentalnych zasad Kodeksu Etyki Nauczycielskiej powstałego z inicjatywy Polskiego Towarzystwa Nauczycieli. Trudno uwierzyć, że nauczyciele, walcząc o prawo do godnego wynagrodzenia, które im się należy, celowo ugodzili w dobro uczniów, mających w tym okresie przystąpić do egzaminów oraz ich rodziców, którzy do końca żyją w niepewności o losy dzieci. Wiele wskazuje na to, że strajk się rozpocznie, a jego przegrany będą nie tylko uczniowie, rodzice, strona rządowa, ale wizerunkowo też sami nauczyciele. Jedynymi wygranymi całego zamieszania będą prezes ZNP, który rozegrał PiS według własnej narracji, oraz opozycja, która może zyskać na słabości PiS. Jedno jest pewne – cel nie uświęca środków, o czym zupełnie zapomniała spora część pedagogów.

Rafał Zawistowski



ADRIAN STANKOWSKI

Jasny wybór

Miał być wielki wybór, a wyszedł wielki wrzask i programowy brak programu. Od dłuższego czasu mityngi totalnej opozycji straciły charakter spotkań politycznych, gdzie prezentowane są idee i projekty, a stały się rodzajem grupowej terapii. Środkiem terapeutycznym w tym przypadku ma być krzyk, który zapewne ma wyzwolić od spowodowanych wyborczym werdyktem z 2015 r. traum i frustracji. Jedyne konkretne o likwidacji polskiego górnictwa do 2030 r. oznacza trwałe uzależnienie energetyczne od Rosji. Szczery do bólu Włodzimierz Czarzasty obwieszcza, że zamiast programu towarzysze mają dla nas uśmiech i zupełnie nie zastanawia go, że sam fakt istnienia na scenie publicznej 30 lat po rzekomym upadku komunizmu całych dynastii czerwonych markizów de la PKWN świadczy o tym, że komuniści, owszem, upadli, ale na cztery łapy. W istocie wybór jest nie tyle wielki, ile doniosły i sprowadza się do wspierania trwania sojuszu jawnych komunistów z ich postkomunistycznymi pomocnikami w różnobarwnych kostiumach i maskach.



Marcin Wolski

Samokrytyka?

Przyleciał facet z Marsa
i słucha Schetyny
– o zdradzieckich konszachtach rządzących
z Putinem,
zapaści cywilizacyjnej
i braku powagi,
wywieszaniu w Brukseli
ciągle białej flagi,
ruinie gospodarki,
aferach, przekrętach,
o skorumpowanych
do cna prominentach...
– Ależ ostro przedstawiasz
swą partię w kryzysie?
– Coś pan zgłupiał, ja mówię
wyłącznie o PiS-ie!

Piotr
LisiewiczInstrukcja dla
fotografów
Agory

Niemalą awans spotkał Zofię Klepacką. Sportsmenka awansowała do tak ważnych wrogów Agory, że portal Gazeta.pl znalazł zdjęcie, na którym ta piękna kobieta niekorzystnie wygląda! Tego chwytu wobec sportowców jeszcze nie stosowano. A jakież to pole do popisu! Ma np. biegacz, co nie ceni ideologii LGBT, na twarzy grymas wysiłku? Zawzięty homofobiczny psychol! Siatkarz, co czuje się patriotą, podniósł w górę rękę, by zaszerwować? Wiadomo, wyznawca wujka Adolfa. Z koszykarzami jeszcze gorzej – są tak gorliwymi naziastami, że hajlują obiema rękami. Hokeista, co był na Marszu Niepodległości, uniósł w górę kij? Trzeba go skojarzyć z bandytą z kijem bejsbolowym. O bokserach szkoda gadać – agresywni faszystowscy bojówkarze. Jak ten Tyson, co odgryzł w walce ucho, a potem popierał Trumpa, więc nawet kolor skóry go nie ratuje. Najgorzej z szachistą patriotą, bo na większości zdjęć niby myśli... Zaraz, ale o czym myśli? O swoich kompleksach, nieudanym życiu erotycznym, które zrobiło z niego zeschi-zowanego prawicowego fanatyka! O ileż tu łatwiej niż z Kaczyńskim czy Macierewiczem. Robieniu z nich psycholi poświęcono tysiące zdjęć. A u sportowców wszystko widać na pierwszy rzut oka!

Bogdan
DoboszZachód
rozczarowany
Unią

Przeprowadzony nad Sekwaną sondaż Odoxa-Dentsu Consulting odsłania prawdziwy kryzys zaufania do instytucji europejskich. Zaledwie 29 proc. Francuzów widzi w UE źródło nadziei na rozwiązanie ich problemów, a dla 31 proc. jest źródłem strachu. Reszta w ogóle się nią nie interesuje. Unia przydaje się jeszcze w walce z terroryzmem (43 proc.), ale już tylko 29 proc. uważa, że pomaga w ochronie środowiska, 19 proc., że ma wpływ na tworzenie nowych miejsc pracy, 18 proc., że na regulowanie migracji. Najwyraźniej ostatnie lata i formy integracji się nie sprawdzają. Wyjście z UE Wielkiej Brytanii było tu kropką nad „i”. Społeczeństwa tracą zaufanie do Brukseli, a politycy zamiast refleksji, proponują więcej Unii i więcej regulacji. Gdyby we Francji przeprowadzić referendum w sprawie frexitu, wyniki mogły być ciekawe. W Europie mamy paradoksalną sytuację, w której kraje oskarżane o łamanie unijnych zasad, jak Polska i Węgry, stają się obozem nadziei także dla Zachodu. Reszta krajów lekceważy nastroje swoich społeczeństw i po prostu „walczy z populistami”. Czasami zastanawiam się, czy dzierżący sztandar europejskiego postępu prezydent Macron nie jest po prostu sabotażystą?

9. ROCZNICA KATASTROFY SMOLEŃSKIEJ

10 kwietnia 2019 r.

PAMIĘCI TYCH, KTÓRZY ZGINĘLI 10.04.2010 ROKU
W KATASTROFIE LOTNICZEJ POD SMOLEŃSKIEM.

ODDAJMY CZEŚĆ NASZYM RODAKOM!

Upamiętnijmy ofiary katastrofy, składając kwiaty pod pomnikami.

GODZ. 8.00

**MSZA ŚW. W INTENCJI OFIAR KATASTROFY SMOLEŃSKIEJ W KOŚCIELE
SEMINARYJNYM PW. WNIĘBOWZIĘCIA NMP I ŚW. JÓZEFA OBLUBIEŃCA**

(Warszawa, ul. Krakowskie Przedmieście 52/54)

Po Mszy Świętej wspólne przejście pod Pałac Prezydencki

GODZ. 8.41

APEL PAMIĘCI PRZED PAŁACEM PREZYDENCKIM

(Warszawa, ul. Krakowskie Przedmieście 48/50)

OK. GODZ. 9.15

**ZŁOŻENIE KWIATÓW PRZED POMNIKIEM ŚP. PREZYDENTA RP
PROF. LECHA KACZYŃSKIEGO I POMNIKIEM OFIAR KATASTROFY SMOLEŃSKIEJ**

(Warszawa, plac Marszałka Józefa Piłsudskiego 4)

GODZ. 19.00

MSZA ŚWIĘTA W ARCHIKATEDRZE ŚW. JANA

(Warszawa, ul. Świętojańska 8)

Po Mszy Świętej wspólne przejście pod Pałac Prezydencki





NAJWAŻNIEJSZA JEST TROSKA O ŚWIĘTOŚĆ ŻYCIA

KOŚCIÓŁ \ Najważniejsza jest troska o świętość życia naszego i świętość życia tych wszystkich, którzy żyją obok nas – powiedział w niedzielę kard. Kazimierz Nycz.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 8 KWIETNIA 2019

POLSKA

5

POLITYKA \ Konwencja PiS w Kadzidle

Wspieramy polską wieś

Polskie rolnictwo to zupełnie wyjątkowy w Europie potencjał odnoszący się do mniejszych i średnich gospodarstw, takich, które mogą produkować zdrową żywność w sposób naturalny, której dzisiejsza Polska i Europa potrzebuje – informował prezes PiS Jarosław Kaczyński na sobotniej konwencji partii w Kadzidle koło Ostrołęki.

Paweł Tunia

W sobotę odbyła się kolejna konwencja Prawa i Sprawiedliwości, tym razem poświęcona sprawom polskiego rolnictwa i mniejszych miejscowości. – Prawo i Sprawiedliwość nie dzieli Polaków. Jest partią wszystkich Polaków. Ale jest też, i jest z tego dumna, partią polskiej wsi – mówił szef partii rządzącej. Jarosław Kaczyński podkreślał, że PiS będzie zabiegał o zwiększenie środków z Unii Europejskiej na polskie rolnictwo. Jego zdaniem bez unijnego wsparcia żywność byłaby droższa. Kaczyński podkreślił, że w ramach obecnego rozdziału środków unijnych, Polska będzie twardo zabiegać o jak największą ich pulę w ramach „Programu rozwoju obszarów wiejskich”. Za-



Jarosław Kaczyński podkreślał, że PiS będzie zabiegał o zwiększenie środków z Unii Europejskiej na polskie rolnictwo
| fot. Krystian Maj/KPRM/d

znaczył, że polskie rolnictwo w ramach UE jest dyskryminowane i polscy rolnicy dostają mniej dopłat. – Musimy zlikwidować tę dyskryminację – oświadczył i podkreślił,

że podział unijnych pieniędzy jest nie do końca sprawiedliwy. – Jeśli spojrzeć na całość, to 80 proc. przypada bardzo wielkim gospodarstwom rolnym, a tylko 20 proc. mniej-

szym i średnim – wskazał Kaczyński. Dlatego zapowiedział także walkę o większy udział unijnych środków dla mniejszych i średnich gospodarstw.

Premier Mateusz Morawiecki mówił o konieczności przejmowania gospodarstw przez młode pokolenie. – Stąd regulacja, że gdy młody rolnik do 40. roku życia przejmuje gospodarstwo, to dostanie od państwa 150 tys. bezzwrotnej pomocy, z czego 70 proc. na maszyny, na obiekty budowlane – podkreślał premier, który zachęcał ludzi wsi do udziału w wyborach. – Chciałbym poprosić wszystkich rolników, mieszkańców wsi, żeby poszli na te wybory, bo od tych wyborów zależą kolejne wybory i nasza dalsza przyszłość – dodawał premier. Z kolei minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski zapewniał, że jeszcze w tym roku zostaną wdrożone duże ułatwienia w prowadzeniu małych rolniczych ubojni dla zwierząt.

W sobotę w Warszawie odbyła się także konwencja Koalicji Europejskiej, podczas której lider PO Grzegorz Schetyna mówił o wyborach z 1989 r. i o ważności zbliżających się wyborów. – Wtedy Polacy jasno odrzucili komunizm, a wybrali suwerenność, demokrację, kurs na Zachód i szansę na lepsze życie. Teraz stawka wyborów jest jeszcze wyższa – podkreślił.

Wyszkowski: na pl. Solidarności nie ma miejsca na politykę

WYWIAD \ Decyzją wojewody pomorskiego Dariusza Drelichy 4 czerwca – podobnie jak w inne ważne dla Solidarności dni – przez trzy najbliższe lata ul. Doki do Bramy Historycznej nr 2 oraz plac wokół pomnika Poległych Stoczniovców w godz. od 6 do 22 są zarezerwowane na zgromadzenia cykliczne, których głównym organizatorem jest NSZZ „Solidarność” Stocznia Gdańska. Prezydent Gdańska Aleksandra Dulciewicz apeluje do związku o wycofanie wniosku. Prawnicy KOD we wniosku do RPO zawarli opinię dotyczącą decyzji pomorskiego wojewody ws. pl. Solidarności. Ich zdaniem decyzja ta łamie konstytucję. Sprawę skomentował dla „Gazety Polskiej Codziennie” Krzysztof Wyszkowski.

O co walczy NSZZ „Solidarność” i skąd ten spór?

Miejsce naznaczone krwią ofiar komunizmu musi być chronione. To miejsce jest świadectwem zbrodni na narodzie polskim, na stoczniovcach, którzy w patriotycznym geście zaproteutowali przeciwko władzy komunistów w Polsce. Pierwszeństwo Solidarności jako ruchu, który walczył o te wartości, jest niepodważalne i musi zostać uznane. Chcemy, żeby ta przestrzeń w była wolna od bieżącej walki politycznej. W jakimś sensie jest to cmentarz. Tu nie ma miejsca na żadną politykę, a zwłaszcza na taką, która miałaby oczyszczać komunistów.

Oczyszczać?

Tak, wiadomo było, że pani Dulciewicz, jako zwolenniczka organizacji totalnej opozycji chciała pod pomnik sprowadzić ludzi m.in. z Koalicji Europejskiej, którzy bezpośrednio są zaangażowani w zbrodnie komunistyczne.

Wracając do obchodów 4 czerwca, prezydent Dulciewicz mówiła, że chce, by na placu Solidarności nie odbywały się wiece polityczne. Czy można jej wierzyć?

Zawsze jest nadzieja. Pani Dulciewicz od niedawna jest prezydentem Gdańska. Skandaliczne były jej początkowe działania, jak język, którego używa w mediach, wycieczki do Brukseli i antypolskie wypowiedzi dla mediów niemieckich. Mijmy nadzieję,

że po tych błędach przyjdzie czas opamiętania. Pani Dulciewicz reprezentuje interes Gdańska, a nie interes środowisk antyrządowych i antypaństwowych. Z tą nadzieją trzeba pozostać, ale nie można przestać stać na straży godności poległych stoczniovców.

Niestety tak się nie stało w przypadku Europejskiego Centrum Solidarności?

To jest właśnie jeden z tych przykładów, kiedy pani Dulciewicz stała się funkcjonariuszką partyjną, zamiast reprezentować interes ogółu. ECS powinno być instytucją państwową, ponieważ ma ogromne znaczenie dla wielu Polaków.

.....
Rozmawiała Marlena Nowakowska

Ostatni weekend tournée Sakiewicza

USA \ Konsul generalny RP w Los Angeles, przedstawiciele organizacji polonijnych oraz liczni Polacy z południowej Kalifornii przybyli w sobotę na spotkanie z Tomaszem Sakiewiczem w Yorba Linda. Podczas spotkania redaktor naczelny „Gazety Polskiej” i „Codzienniej” spotkał się ze swoim dalekim krewnym mieszkającym od wielu lat w Stanach Zjednoczonych.

Spotkanie licznych Polaków z południa Kalifornii z redaktorem naczelnym „GP” i „GPC” odbyło się w Centrum Jana Pawła II. Wśród uczestników spotkania znaleźli się m.in. konsul generalny w Los Angeles, Jarosław Łasiński wraz z małżonką, a także przedstawiciele organizacji polonijnych. – PiS może przegrać tylko wtedy, jeżeli jego elektorat zostanie podzielony. Żadne ataki z zewnątrz nie zaszkodzą tej partii, tak jak budowanie po prawej stronie jakiegokolwiek alternatywy – powiedział podczas spotkania Sakiewicz.

Redaktor poinformował, że na spotkaniu pojawił się mieszkający od wielu lat w Kalifornii polski emigrant Marek Chalcarz, syn Da-

nuty Sakiewicz, który jest spokrewniony przez matkę z rodziną Sakiewiczów. Jest to gałąź kresowej rodziny dotychczas nieznana szefowi „GP” i „GPC”.

Spotkanie z Tomaszem Sakiewiczem uświetnił występ zespołu Krakusy z Los Angeles pod dyktando Elżbiety Ramuzgi oraz Edwarda Hoffmana. Popisowym numerem zespołu był występ młodych pianistów, Łukasza i Kacpra Joderów.

Wczoraj zaś o 15.30 czasu lokalnego w Ollv Bevan Hall w Las Vegas odbyło się ostatnie spotkanie z redaktorem Sakiewiczem podczas jego pobytu w Stanach Zjednoczonych. Na spotkanie zaprosił klub „GP” w Los Angeles.

.....
(ms, Niezależna.pl)

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

5-7

POLSKA

8-9

ŚWIAT

10-14

GOSPODARKA

15

KULTURA

16-17

PUBLICYSTYKA

18

PROGRAM TV

19

OBRONA NARODOWA

20

SPORT



KRS 0000309499

Przekaż swój **1%** podatku
na **STREFĘ WOLNEGO SŁOWA**
DZIĘKUJEMY!

Pamiętaj
o wpisaniu nr KRS
0000309499

Pamiętaj
o wpisaniu
celu szczegółowego
**NIEZALEŻNE
MEDIA SWS**

Oblicz
1%

I. INFORMACJA O DOCHODACH (PRZYCHODACH) WYKAZYWANYCH NA PODSTAWIE ART. 45 UST. 3c USTAWY		
122. Kwota dochodów (przychodów)		
zł. gr		
J. WNIOSEK O PRZEKAZANIE 1% PODATKU NALEŻNEGO NA RZECZ ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO (OPP)		
Należy podać numer wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego (numer KRS) organizacji wybranej z wykazu prowadzonego na podstawie odrębnych przepisów oraz wysokość kwoty na jej rzecz.		
123. Numer KRS	Wnioskowana kwota	124.
0000309499	Kwota z poz. 124 nie może przekroczyć 1% kwoty z poz. 113 po zaokrągleniu do pełnych dziesiątek groszy w dół.	oblicz 1%
zł. gr		
K. INFORMACJE UZUPEŁNIAJĄCE		
Podatnicy, którzy wypełnili część J, w poz. 125 mogą podać cel szczegółowy 1%, a zaznaczając kwadrat w poz. 126 wyrazić zgodę na przekazanie OPP swojego imienia, nazwiska i adresu wraz z informacją o kwocie z poz. 124. W poz. 127 można podać dodatkowe informacje, np. ułatwiające kontakt z podatnikiem (telefon, e-mail).		
125. Cel szczegółowy 1%	126. Wyrażam zgodę	
NIEZALEŻNE MEDIA SWS	☒	
127.		



FUNDACJA
NIEZALEŻNE
MEDIA



GAZETA POLSKA



niezależna





FALENTA ZATRZYMANY

AKCJA \ Marek Falenta ścigany europejskim nakazem aresztowania został zatrzymany w Walencji w Hiszpanii. Biznesmena poszukiwano przeszło dwa miesiące.

fot. Filip Błaziejowski/Gazeta Polska



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 8 KWIETNIA 2019

POLSKA

7

INICJATYWA \ Niezwykłe upamiętnienie Polaków pomordowanych na Wschodzie

Cichy, wymowny hołd

Kilkuset rekonstruktorów – mężczyzn, kobiet oraz dzieci – w całkowitym milczeniu przemaszerowało wczoraj ulicami Warszawy w Katyńskim Marszu Cieni. Członkowie stowarzyszeń historycznych i mieszkańcy stolicy oddali hołd polskim żołnierzom, policjantom i duchownym, których zamordowano na polecenie władz sowieckich wiosną 1940 r. m.in. w Katyniu, Charkowie i Miednoje. Wydarzenie zorganizowano już po raz dwunasty.

Jan Przemyski

Marsz Cieni organizowany jest od 2008 r. i jak podkreślają jego organizatorzy, wydarzenie ma na celu upamiętnienie blisko 22 tys. polskich jeńców zamordowanych przez Sowietów w 1940 r. w Katyniu, a także innych miejscach kaźni na Wschodzie.

Wczorajszy pochód poprzedziła msza św. w intencji ofiar zbrodni katyńskiej, którą odprawiono o godz. 12 w katedrze polowej Wojska Polskiego. Natomiast o godz. 15 pod Muzeum Wojska Polskiego w stolicy kilkuset rekonstruktorów ubranych w historyczne stroje elity polskiej uformowały kolumnę, którą po bokach zamykały osoby odgrywające funkcjonariuszy NKWD. Na końcu konduktu



Kolejny Marsz Cieni w Warszawie | fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

szły również kobiety i dzieci w ubraniach sprzed kilkudziesięciu lat. Ich obecność miała symbolizować rodziny naszych rodaków, których Sowietzi zamordowali na Wschodzie. Warto zawrócić uwa-

gę, że na czele marszu jechał oryginalny samochód NKWD, tzw. czarny woron (tego typu samochody woziły polskich oficerów przez las katyński).

Rekonstruktorzy przeszli Nowym Światem w stro-

nę kościoła Świętego Krzyża, dalej pl. Zamkowym aż do pomnika Poległym i Pomordowanym na Wschodzie na Muranowie. Na trasie marszu było również kilka przystanków. Na pierwszym,

przy kościele św. Krzyża, odczytywano fragmenty oryginalnej korespondencji obozowej. Na kolejnym, przy kolumnie Zygmunta, odczytano listy zabitych oficerów. Uczestnicy wczorajszego wydarzenia zatrzymali się również przy pl. Krasińskich, gdzie wspominali zamordowanych duchownych. Jak co roku na mecie pochodu przygotowana została bardzo wymowna i poruszająca inscenizacja.

– Maszerujemy w milczeniu, bo my symbolizujemy jedynie cienie naszych bohaterów, elity narodu polskiego, których Sowietzi właśnie po cichu, w tajemnicy i w bestialski sposób mordowali. Forma tego upamiętnienia jest niezwykle wymowna i wierzę, że osoby obserwujące nas poświęcą chwilę, aby pomyśleć o tych tysiącach rodaków, którym odebrano życie tylko dlatego, że byli Polakami i polskości chcieli bronić – powiedział „Codzienniej” Tomasz, jeden z rekonstruktorów biorących udział w Marszu Cieni.

Organizatorami wydarzenia byli Grupa Historyczna Zgrupowanie „Radosław” oraz Instytut Pamięci Narodowej.

Nadzwyczajna kasta murem za Łączewskim

SKANDAL \ Sędzia Wojciech Łączewski twierdził, że ktoś włamał się na jego twitterowe konto. Prokuratura w Krakowie powołała biegłych, a ci wykluczyli taką możliwość. W związku z tym śledczy chcieli postawić zarzuty składania fałszywych zeznań sędziemu Łączewskiemu, jednak sąd dyscyplinarny odrzucił wniosek o uchylenie immunitetu.

Decyzja zapadła w miniony piątek na niejawnym posiedzeniu sądu dyscyplinarnego przy krakowskim sądzie apelacyjnym. Jak informowały media, postępowanie umorzył sędzia Ireneusz Bieniek, który przez 9 miesięcy był w szkole wywiadu PRL. Sędzią Sądu Okręgowego w Krakowie został w roku 2000, po burzliwej dyskusji i protestach samych sędziów, którzy nie chcieli, by współpracownik tajnych służb PRL dostał awans do SO w Krakowie.

Rzecznik Sądu Apelacyjnego w Krakowie Tomasz Szymański poinformował, że sędziowie doszli do wniosku, iż „były jakieś zaszłości, związane z tym, że ten sam prokurator prowadził sprawę, w której sędzia Wojciech Ł. był pokrzywdzonym, oraz w sprawie, w której chce postawić mu zarzuty ja-

ko osobie podejrzanej” oraz że „zdaniem sędziów takie połączenie ról procesowych było niedopuszczalne, i z tego powodu to postępowanie zostało umorzone”.

Według Szymańskiego jest to tak zwane umorzenie formalne i nie zamyka drogi do ponownego ewentualnego złożenia wniosku o uchylenie immunitetu, a „sąd w żaden sposób nie oceniał, czy są przesłanki do uchylenia immunitetu, czy nie ma; od strony formalnej uznał, że ten wniosek jest wadliwy”. Nie wiadomo, kiedy będzie pisemne uzasadnienie tego orzeczenia, ponieważ sąd odroczył termin jego sporządzenia. A jest ono niezbędne do zaskarżenia orzeczenia do Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego, do czego prawo mają obydwie strony postępowania.

Po decyzji sądu minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro na konferencji prasowej powiedział, że jest to przykład kastowego myślenia.

– Spotykamy się z kolejnym przypadkiem pokazującym, że myślenie kastowe w polskim sądownictwie jest nadal obecne. W takim przypadku kara powinna być odpowiednio surowa, by nie narażać obywateli, którzy są oceniani każdego dnia przez sędziego Łączewskiego w sądach, przez człowieka, który, jeśli popełnił tego rodzaju czynny niegodziwy, niemoralny i przestępczy, z całą pewnością nie posiada kwalifikacji moralnych i etycznych do tego, by być sędzią w cudzych sprawach – oświadczył Ziobro.

Marta Piotrowicz, Niezależna.pl

Zaprotestuj przed ambasadą rosyjską

WYDARZENIE \ Od wielu lat – w przeddzień rocznicy katastrofy smoleńskiej – odbywa się demonstracja przed ambasadą Rosji w Warszawie. Protest, który jest upomnieniem się o prawdę, organizuje Klub „Gazety Polskiej” z Piotrkowa Trybunalskiego. Nie inaczej będzie 9 kwietnia 2019 r. Zapraszamy wszystkich do przyjścia pod ambasadę. Start o godz. 18.

Co roku tego samego dnia, 9 kwietnia, setki Polaków pojawiają się przed ambasadą Rosji w Warszawie. Wszyscy, którzy stają przed placówką, domagają się prawdy o katastrofie smoleńskiej, a także oddania kluczowych dowodów w śledztwie, takich jak wrak tupolewa.

10 kwietnia mija 9. rocznica śmierci Lecha Kaczyńskiego i 95 osób w Smoleńsku. Dziś wiemy już, że w samolocie, którym leciała polska delegacja, miał miejsce wybuch. Ostatnie badania, jakie wykonano w brytyjskim Forensic Explosives Laboratory (FEL), podlegającym brytyjskiemu ministerstwu obrony, potwierdzają ustalenia

komisji smoleńskiej pod przewodnictwem Antoniego Macierewicza o obecności materiałów wybuchowych na wielu setkach próbek przesłanych przez Polskę do analizy.

Odkrycie prawdy o przyczynach katastrofy smoleńskiej jest nadal jedną z najważniejszych spraw, jakimi powinien zająć się polski rząd.

Protest przed ambasadą rosyjską w Warszawie rozpocznie się we wtorek 9 kwietnia o godz. 18. Adres wszyscy już doskonale znamy: ul. Belwederska 49, Warszawa. Prosimy wszystkich o przyniesienie flag polskich.

(sm)

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

5-7

POLSKA

8-9

ŚWIAT

10-14

GOSPODARKA

15

KULTURA

16-17

PUBLICYSTYKA

18

PROGRAM TV

19

OBRONA NARODOWA

20

SPORT



fot. Baz Ratner/Reuters

DZIEŃ PAMIĘCI ĆWIERĆ WIEKU PO MASAKRZE

FRANCJA-RWANDA \ Prezydent Francji Emmanuel Macron ogłosił wczoraj, że chce, aby 7 kwietnia obchodzony był jako dzień pamięci o ludobójstwie Tutsich. Tego dnia Rwanda obchodzi 25. rocznicę masakr, w których zginęło 800 tys. osób, głównie z plemienia Tutsi.

NIEMCY \ „Posiadanie domu podstawowym prawem”

Protesty wobec rosnących cen wynajmu mieszkań

Dziesiątki tysięcy Niemców w sobotę wyszły na ulice kilkunastu niemieckich miast, aby zaprotestować przeciwko drastycznie rosnącym czynszom oraz niedostatecznej liczbie lokali mieszkaniowych. Demonstranci w Berlinie domagają się m.in. wywłaszczenia przedsiębiorstw dysponujących olbrzymimi zasobami mieszkaniowymi.

Paweł Kryszczak

Sobotnie demonstracje zostały zorganizowane w Berlinie, Kolonii, we Frankfurcie, w Monachium oraz kilkunastu innych niemieckich miejscowościach. W samej stolicy Niemiec zebrało się ponad 10 tys. osób, aby wyrazić swoje niezadowolenie z obecnej sytuacji na rynku mieszkaniowym. Demonstranci maszerujący po ulicach Berlina na swoich transparentach mieli hasła odnoszące się do tego, że „Posiadanie domu to podstawowe prawo” czy też „Szaleństwo cen wynajmu”. Jednym z postulatów zgłaszanych przez protestujących w Berlinie był pomysł referendum dotyczącego wywłaszczenia olbrzymich prywatnych spółdzielni mieszkaniowych, które mają w posiadaniu więcej niż 3 tys.

lokali. Koszt tej operacji szacuje się na ponad 30 mld euro. Inicjatywa „Expropriate Deutsche Wohnen & Co.” stworzyła listę największych

przedsiębiorstw zarządzających zasobami mieszkaniowymi w Berlinie. Na 2 mln zasobów komunalnych w Berlinie Deutsche Wohnen ma

111,5 tys. mieszkań, druga – Vonovia – dysponuje 44 tys. lokali mieszkalnych.

Jednocześnie w ciągu ostatnich lat zauważalny jest zna-



Aż 85 proc. berlińczyków wynajmuje mieszkania | fot. Fabrizio Bensch/Reuters

czący wzrost cen wynajmu mieszkań na niemieckim rynku prywatnym. W 2013 r. czynsz u prywatnego właściciela był średnio większy o 0,70 euro za mkw. niż mieszkania wynajmowanego od miasta. W roku 2017 różnica ta urosła do 1,30 euro za mkw. – informuje Niemiecki Instytut Ekonomiczny (IW). Jest to o tyle dotkliwie, że aż 85 proc. berlińczyków wynajmuje mieszkania. Według niemieckiego portalu Statista uśredniony koszt wynajęcia kawalerki w centralnej dzielnicy Berlin Mitte wynosi 839 euro miesięcznie. W przypadku kilkupokojowych mieszkań cena czynszu może z kolei osiągnąć 1890 euro miesięcznie. Obecnie w byłej NRD-owskiej dzielnicy Friedrichshagen koszt wynajęcia mieszkania o powierzchni ok. 100 mkw. wynosi już 1663 euro miesięcznie.

Demonstranci uważają, że podwyżki czynszów mają na celu przyspieszenie procesów gentryfikacji, które doprowadzą do wypchnięcia z tych obszarów mieszkańców mniej zarabiających i przyciągną dużo bogatszych ludzi i firmy nie tylko z Niemiec, ale z całego świata. – Całe ulice wykupowane są przez japońskich, norweskich oraz amerykańskich inwestorów – mówi Paul Alfred Kleinert mieszkający od 33 lat w berlińskiej dzielnicy Kreuzberg.

Z rosyjskiego ministerstwa obrony do IS

MOSKWA \ Moskwa ma problem z Denisem Chisamowem, naukowcem, ekspertem ds. bezpieczeństwa, oficerem, który służył w rosyjskim MON czy nawet miał być nadzorcą komórek wywiadowczych. Był oficer z militarnych salonów Federacji Rosyjskiej uciekł do Syrii, by przystąpić do tzw. Państwa Islamskiego (IS). Sąd w Rostowie skazał go na 19 lat kolonii karnej.

Na wokandzie sądu wojskowego w Rostowie stanęła sprawa byłego oficera, który pracował w ministerstwie obrony Federacji Rosyjskiej, dosłużył się stopnia kapitana rezerwy i miał bogaty dorobek naukowy w zakresie bezpieczeństwa. Depesza TASS, informując o sprawie, milczy na temat życiorysu zawodowego byłego oficera. Z innych źródeł można się dowiedzieć, że Chisamow miał być także specjalistą ds. bezpieczeństwa w komórce obrony biologicznej i mikrobiologii w Moskwie, a nawet służyć w sztabie generalnym. Miał także pracować na etacie profesora i zajmować się bezpieczeństwem informacyjnym w na południu Rosji. Jeśli te informacje zostaną potwierdzone, będzie to oznaczało, że ska-

zany miał dostęp do bardzo wrażliwych danych.

Powody, przez które mężczyzna uciekł do Syrii przez Turcję, są różnie opisywane przez media. Jeden trop dotyczy problemów finansowych Chisamowa – miał zaciągnąć kredyt na samochód, którego nie był w stanie spłacić, i zdecydował ratować się ucieczką pierwotnie do Turcji. W międzyczasie miał się zradykalizować jako islamista. Przy ucieczce już z samej Turcji miał użyć paszportu obywatela Tadżykistanu, więc po powrocie z „dżihadu” został najpierw deportowany do tego właśnie kraju Azji Środkowej. Wątek finansowy potwierdza równoległa sprawa, która go dotyczy. Był oficer był zamieszany w oszustwa pieniężne, bo oprócz 19 lat kolonii karnej za przystąpienie do

organizacji terrorystycznej dostał także wyrok 3 lat więzienia za defraudację.

Jak informują rosyjskie media, Chisamow miał przystąpić do Rakce (wówczas nieformalnej stolicy kalifatu), dołączyć do oddziału dżihadystów, z którym dokonywał masakr ludności cywilnej, i uczestniczył w walkach.

Jak wynika ze statystyk, największy zagraniczny zaciąg szeregow tzw. Państwa Islamskiego pochodził właśnie z Rosji (3417 członków IS), z czego 400 islamistów miało wrócić nad Wołgę. To problem dla lokalnych służb, ale jak pokazuje proces Chisamowa, poraża nie tylko skala, ale też kadry, jakie z Rosji napłynęły do Syrii.

Mike Bruszewski

48-godzinny przydział prądu

CARACAS \ Wenezuelskie władze znalazły rozwiązanie problemu z brakiem energii i poinformowały, że do końca miesiąca obywatele będą mogli się cieszyć prądem 48 godzin w tygodniu.

W piątek wenezuelskie władze wprowadziły plan oszczędności energii elektrycznej. Do 31 kwietnia br. mieszkańcy 20 z 24 regionów kraju będą mieli niezakłócony dostęp do prądu przez dwa dni w tygodniu. Plan ogłoszony przez Narodową Korporację Energii Elektrycznej (Corpo-elec) ma ustabilizować życie Wenezuelczyków, którzy od tygodni zmagają się z długimi przerwami w dostawie prądu. W odpowiedzi na swoje protesty, wykończeni długoletnim kryzysem gospodarczym i humanitarnym Wenezuelczycy słyszą, że winę za brak prądu ponoszą polityczni przeciwnicy Nicolása Maduro. Eksperci od lat jednak mówią o prze-

starzałych instalacjach i systemach, podczas gdy lokalna prasa zaznacza, że ogromna część doświadczonych specjalistów opuściła kraj w poszukiwaniu lepszego życia.

Dziś 28 ministrów spraw zagranicznych UE spotka się w Luksemburgu, gdzie będą rozmawiać o wprowadzeniu dodatkowych sankcji na socjalistyczny reżim Maduro. W ubiegłym tygodniu Wspólnota potępiła odebranie przez Caracas praw publicznych liderowi opozycji Juanowi Guaidó. W związku z pogłębiającym się kryzysem humanitarnym, dotkliwymi sankcjami nakładanymi przez Waszyngton na Caracas oraz rosyjskim wsparciem reżimu Maduro unijni urzędnicy coraz otwarciej mówią o konieczności większego zaangażowania się w Wenezueli. Dzisiejsze rozmowy mają dotyczyć politycznego zaangażowania się w południowo-amerykańskim kraju oraz zacieśnienia współpracy z założoną w 2017 r. Grupą z Limy – wspólnotą 14 krajów Ameryki Południowej, Środkowej oraz Kanady, która zajmuje się stabilizacją sytuacji w regionie.

Joanna Kowalkowska



STRZELANINA NA ULICACH DUŃSKIEGO MIASTA

HORSHOLM \ Jedna osoba zginęła, a cztery zostały ranne w strzelaninie, która wybuchła w sobotę późnym wieczorem między gangami w mieście Horsholm położonym na północ od Kopenhagi.

fol. Leonhard Foeger/Reuters



fol. Sergio Perez/Reuters

PROTEST POLICJANTÓW W STOLICY HISZPANII

MADRYT \ Kilkanaście tysięcy policjantów i żandarmów z całej Hiszpanii wzięło udział w sobotniej manifestacji w centrum Madrytu. Protestujący funkcjonariusze domagali się podwyżek.

TRYPOLIS \ Rebelianci na przedmieściach stolicy

Libia u progu kolejnej wojny

Walki pomiędzy siłami rządowymi i rebeliantami w Libii, które rozpoczęły się w połowie tygodnia, dotarły już do przedmieść stolicy. Społeczność międzynarodowa wzywa zwaśnione strony do rozpoczęcia negocjacji pokojowych.

Wiktor Młynarz

Konflikt w Libii wybuchł w 2014 r., początkowo głównym przeciwnikiem było Państwo Islamskie (IS). Sytuacja jednak szybko wymknęła się spod kontroli. Ostatecznie konflikt przerodził się w walkę pomiędzy generałem Khalifą Haftarą, po stronie którego stanęła część armii i liczne milicje, oraz rządzącym Libią Narodowym Kongresem Generalnym. Zwaśnione strony spotkały się 17 grudnia 2015 r. w Maroku i podpisały traktat pokojowy, tworząc popierany przez ONZ Rząd Jedności Narodowej. Po dwóch latach Haftar uznał jednak to porozumienie za nieważne.

W czwartek generał nakazał swoim siłom rozpoczęcie natarcia na Trypolis. Jego żołnierze mieli „nacierać w pokój” i „nie strzelać do cywili machających białymi flagami”. W piątek siły rebeliantów zdobyły miasteczko Al-Aziziyah i stanęły na przedpolu stolicy. Rzecznik prasowy rebeliantów Ahmed al-Mismari zapowiedział, że siły rebeliantów „nie zatrzymały się i nie zatrzymają się, dopóki nie wykonają zadania”, jakim jest zdobycie władzy nad krajem.

W sobotę biuro prasowe Haftara ogłosiło, że jego si-

ły zdobyły międzynarodowe lotnisko w Trypolisie. „Stoimy w sercu lotniska” – napisali w mediach społecznościowych, dołączając zdjęcia żołnierzy stojących na płycie. Lotnisko w Trypolisie jest nieczynne od czasu bitwy w 2014 r. Lokalni obserwatorzy donoszą, że siły rządowe dokonały kilku natarć na rebeliantów. Równocześnie milicje z miast Zawiya i Misrata na zachodzie kraju ogłosiły mobilizację i kierują się w kierunku stolicy, aby wesprzeć siły rządowe.

W sobotę wieczorem wysoko postawieni oficerowie sił rządowych poinformowali Mahmouda Abdelwaheda z telewizji Al Jazeera, że lotnisko zostało odbite. – Twierdzą, że odpierają siły Haftara z przedmieść Trypolisu w stronę miasta Gharyan powiedział dziennikarz. Dodał także, że walki są sporadyczne i mało intensywne.

Wiele międzynarodowych organizacji, m.in. ONZ, potępiło eskalację konfliktu. „ONZ popiera znalezienie politycznego rozwiązania i – bez względu na rozwój sytuacji – ONZ popiera naród libijski” – powiedział sekretarz generalny ONZ Antonio Guterres, który jeszcze w piątek był w Trypolisie, gdzie zajmował się organizacją międzynarodowej konferencji poko-



Generał Khalifa Haftar jest oskarżany o chęć zastania następcą Mu'ammara al-Kaddafiego | fot. Esam Al-Fetori/Reuters

jowej mającej zakończyć ten konflikt. Przedstawiciel ONZ w Libii Ghassan Salame powiedział, że jest zdeterminowany, aby odbyła się zgodnie z planem 14 kwietnia.

W Nowym Jorku odbyło się awaryjne spotkanie Rady Bezpieczeństwa ONZ. W rezolucji rada wezwała siły Haftara do zaprzestania jakichkolwiek ruchów wojsk, a wszystkich zaangażowanych w konflikt do deeskalacji działań zbrojnych. Rezolucja została przyjęta jednogłośnie – zagłosowała za nią także Rosja, która do niedawna wspierała Haftara. Na początku marca pojawiły się nawet doniesienia, że w Libii zauważono rosyjskich najemników z tzw. grupy Wagner, znanej chociażby z działań na Ukrainie czy w Wenezueli.

Grupa G7 także wezwała zwaśnione strony do zaprzestania walk i zagroziła, że odpowiedzialni za ich wybuch zostaną rozliczeni. Przedstawiciel Włoch powiedział, że jeśli ofensywa się nie zatrzyma, to społeczność międzynarodowa „zobaczy, co da się zrobić”. Pozujący na wroga islamistów Haftar zdążył jednak już zapowiedzieć, że nie zatrzyma się, dopóki nie pokona „milicji i terrorystów” wspierających obecny rząd.

Izrael wybiera nowy Kneset

BLISKI WSCHÓD \ Partia premiera Benjamina Netanjahu może przegrać jutrzejsze wybory parlamentarne w Izraelu – wynika z ostatnich sondaży. Pomimo tego i tak jest on bliższy zbudowania koalicji rządzącej niż opozycja.

Z ostatnich sondaży wynika, że centrolewicowy sojusz Niebiesko-Białych dostałby 30 mandatów, a prawicowy Likud premiera Benjamina Netanjahu 26 w liczącym 120 miejsc Knesecie.

Jeśli jednak obecny szef rządu, który w ostatnim czasie musiał bronić się przed oskarżeniami o korupcję, otrzymałby poparcie ze strony innych partii prawicowych i religijnych, to mógłby uzyskać większość, czyli 63 mandatów. Jego główny

przeciwnik, były szef sztabu generalnego Benny Gantz, lider Niebiesko-Białych, przy wsparciu innych ugrupowań lewicowych, a także arabskich, mógłby liczyć na zebranie maksymalnie 57 mandatów, czyli o cztery za mało do utworzenia rządu większościowego.

Izraelscy komentatorzy oceniają, że w obecnych wyborach to właśnie zdolność koalicyjna jest sprawą kluczową, nie zaś ta, która z dwóch głównych partii zaj-

mie pierwsze miejsce. Istnieje jeszcze możliwość utworzenia rządu jedności narodowej, ale na razie nikt nie deklaruje takiego pomysłu. Chociaż wiele wskazuje na to, że to Netanjahu ma większe szanse na kontynuowanie rządów, to jednak Gantz będzie chciał najprawdopodobniej wykorzystać niechęć do obecnego szefa rządu i na bazie tego próbować przekonywać inne ugrupowania do zawarcia koalicji. Liczy również, że w przypadku zdoby-

cia przez Niebiesko-Białych znacznie większej przewagi nad Likudem, prezydent Reuven Rivlin właśnie jego poprosi o misję utworzenia rządu.

Netanjahu tymczasem wzmacnia swój przekaz do prawicowego elektoratu i obiecuje, że w przyszłej kadencji przyłączy osiedla na Zachodnim Brzegu Jordanu do Izraela. Nie określił jednak, czy jego deklaracja odnosi się do całego Zachodniego Brzegu, czy jedynie jego

części. Prawa do tych terenów roszczą sobie Palestyńczycy.

W ostatnim czasie Netanjahu uzyskał duże wsparcie od USA, które uznały Wzgórze Golan za terytorium Izraela, a wcześniej Jerozolimę jako jego stolicę. Na pięć dni przed wyborami szef izraelskiego rządu udał się z kolei do Moskwy na spotkanie z Władimirem Putinem.

W Izraelu jest jeden okręg wyborczy, głosuje się też nie na poszczególnych kandydatów, ale na partie. Głosujący mają do wyboru ponad 40 list, ale liczy się jedynie kilkanaście, gdyż reszta partii nie przekroczy progu wyborczego 3,25 proc.

.....
Aleksander Klos

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

5-7

POLSKA

8-9

ŚWIAT

10-14

GOSPODARKA

15

KULTURA

16-17

PUBLICYSTYKA

18

PROGRAM TV

19

OBRONA NARODOWA

20

SPORT



fol. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

PLAN NA RUCH

RESTRUKTURYZACJA \ 15 kwietnia odbędzie się zgromadzenie wierzycieli spółki Ruch, na którym mają zapadnąć decyzje o ewentualnym umorzeniu części długu. Jeśli tak się stanie, PKN Orlen jest gotów złożyć ofertę ratowania spółki, a to według zarządu sprawi, że będzie ona w stanie szybko odbudować pozycję rynkową oraz generować dochód.

WYWIAD \ Z PIOTREM REGULSKIM, członkiem Zarządu Ruch SA w restrukturyzacji, rozmawia PAWEŁ WOŹNIAK

Mariaż tradycji z nowoczesnością

Przez lata kiosk jednoznacznie kojarzył się z Ruchem. Spółka Ruch ma wieloletnią tradycję, którą chcemy zachować. Ale myśląc o rozwoju, musimy postawić także na nowoczesne rozwiązania biznesowe, które odpowiadają na potrzeby współczesnego klienta.

Ruch, przedsiębiorstwo założone od razu po odzyskaniu niepodległości w 1918 r., które przetrwało cały wiek – trudno sobie wyobrazić, że mogłoby przestać istnieć.

Jubileusz 100-lecia działalności firmy Ruch przypadł na bardzo trudny okres. Firma stoi na rozdrożu. Z jednej strony mamy przedsiębiorstwo, które ma ogromną 100-letnią tradycję. W percepcji ludzi identyfikacja czegoś, co nazywa się kioskiem, jest jednoznaczna i kojarzy się z Ruchem. Przez wiele lat spółka poprzez swoją sieć sprzedaży i dystrybucji prasy oraz różnego rodzaju artykułów pierwszej potrzeby spełniała pewną misję. Z pięcioma tysiącami lokalizacji docierała do bardzo małych miejscowości. Był to biznes, ale również miejsce społecznego funkcjonowania ludzi.

Dzisiaj mamy oczywiście inną rzeczywistość. Ruch znalazł się w trudnej sytuacji postępowania układowych, a nowy zarząd stanął przed wyzwaniem przeprowadzenia reorganizacji.

Funkcja Ruchu jako takiego kiosku musi się zmienić. Widzimy z jednej strony potrzebę tego typu punktu sprzedaży towarów, z którymi Ruch zawsze się kojarzył, czyli prasy czy biletów. Z drugiej strony trzeba wprowadzić sprzedaż produktów odpowiadających na nowe potrzeby współczesnego klienta, np. zdrowego jedzenia, kawy w drodze do pracy czy książek do poczytania na przystanku.

Czy dziś Ruch posiada jakieś przewagi konkurencyjne?

Wydaje się, że formuła punktu sprzedażowego nie wyczerpała się, a wręcz odwrotnie, nadal jest ciekawą niszą. Ruch ma swoje kioski w unikatowych lokalizacjach, czyli w pasach ru-



Piotr Reguński, członek Zarządu Ruch SA w restrukturyzacji
| fot. mat. pras./d

chu. Poza tym są one elastyczne w zakresie umiejscowienia, bo można je relatywnie łatwo przestawić czy doposażyć. Nie konkurujemy z punktami sprzedaży, jak Żabka, Fresh Market czy Carrefour Express. One mają innego typu produkty, w stałej nieruchomości. A my mamy tę elastyczność dostarczenia do klienta, bo jesteśmy w miejscach, w których ludzie się przemieszczają. Chcielibyśmy w swojej strategii stworzyć modę na Ruch poprzez sprzedawane produkty dostosowane do dzisiejszych potrzeb.

Nasze portfolio chcemy budować przede wszystkim na bazie tego, czego oczekuje klient. Chcemy stworzyć obszar, który nazywamy „towarem własnym agenta”.

Pomysł jest tu chociażby dywersyfikacja oferty w zależności od wielkości miasta czy specyfiki regionu. Jeżeli kiosk znajduje się przy jakimś miejscu kultury czy zabawy, wówczas agent będzie miał możliwość oferowania towarów związanych właśnie z tym miejscem.

Kolejną przewagą mogą być nasi pracownicy, którzy dla obecnego zarządu są bardzo istotni. Chcemy, aby Ruch stał się miejscem pracy zawodowej dla ludzi w różnym wieku, żeby to nie była konieczność pracy u kogoś w dużej czy w mniejszej korporacji, niekoniecznie na własny rachunek, z czym wiąże się istotne ryzyko. Chcielibyśmy stworzyć miejsce, w którym nasz partner bę-

dzie mógł bezpiecznie funkcjonować. My dajemy cały pomysł biznesowy, towar, ale także dajemy coś, czego do tej pory nie było – wsparcie w naszej relacji z agentami. Konkretny człowiek, w naszym przypadku agent, jest kluczem do tego biznesu. Lokalizację czy towar można wybrać dowolnie. Najważniejszym czynnikiem tego modelu ma być handlowiec, który pracuje w kiosku, bo to on buduje relację z klientem. Do tej pory nie zwracano na to uwagi. Chcielibyśmy to zmienić.

Świat się jednak zmienia, czy ograniczenie się do tradycyjnej sprzedaży może się jeszcze sprawdzić?

Chcielibyśmy pokazać, bo może tego jeszcze nie widać, że Ruch jest także nowoczesną organizacją w zakresie zarządzania danymi czy budowania portfela produktów sprzedażowych. Mamy już Kiosk Ruchu Online. Jeżeli przychodząc do kiosku, chciałbym kupić ulubioną gazetę, a okazuje się, że jej nie ma, to dzięki tej funkcji każdy może zamówić sobie dowolny tytuł z dostawą w ciągu 2 dni do tego kiosku. Przez stronę można także zamówić dowolny inny produkt i odebrać go w wybranym kiosku. Jest to unikalne rozwiązanie na rynku i ciekawa formuła. Jest ona wygodna dla naszych klientów, agentów oraz partnerów biznesowych, jakimi są wydawcy. Pozwala ona dużo skuteczniej zarządzać tytułem, nakładem i zwrotem.

Wierzmy, że Ruch ma potencjał produktowy i biznesowy, a jednocześnie może stać się miejscem socjalizującym społeczeństwo. W przyszłości chcemy kioski tak zmienić i unowocześnić, aby można było się przy nim zatrzymać w drodze, usiąść, napić się kawy, zalogować do wi-fi, ściągnąć aplikację i skorzystać z tej infrastruktury, którą chcemy klientowi zaproponować.

Żeby na tej bazie budować – również w ramach hasła „Moda na Ruch” – mikrospołeczności. Chcielibyśmy to robić nie tylko w odniesieniu do dojrzałego klienta, ale także do segmentu, który najczęściej porusza się komunikacją miejską, czyli do ludzi młodych. Chcielibyśmy ten segment klientów zdecydowanie poszerzyć, wykorzystując nowoczesne narzędzia w budowaniu relacji z tym klientem.

To ambitna inicjatywa, ale na takie inwestycje potrzebne będą pieniądze, których Ruch obecnie nie ma.

Staramy się pozyskać inwestora, aby to drugie półrocze 2019 r. było nowym otwarciem – z nowym partnerem i nowym pomysłem biznesowym. Zarząd Ruchu z partnerami biznesowymi oraz menedżerami odpowiedzialnymi za różne sektory działalności firmy wspólnie opracował 5-letni plan rozwoju, który bazuje na potencjale spółki i jej przewagach konkurencyjnych. Jesteśmy przekonani, że odnajdujemy dla siebie miejsce na rynku – w zakresie lokalizacji, produktów i modelu biznesowego – mając do dyspozycji istniejące aktywa, naszą tradycję i nowe pomysły. Trzy miesiące pracy nowego zarządu w tak dużej organizacji jak Ruch to niedużo. Nie brakuje nam pokory i staramy się szybko nauczyć tej firmy.

Chociaż znajdujemy się obecnie w trudnym momencie, to widzimy światło w tunelu, bo Ruch działa i my jako zarząd mamy pomysł na jego dalsze funkcjonowanie.

Chcielibyśmy, aby nasi partnerzy i klienci zaufali nam, że mamy inny pomysł na tę organizację – poszanowanie tradycji przy nowoczesnym patrzeniu w przyszłość.

Wiele polskich firm mogących poszczycić się historią nie przetrwało w ostatnich latach walki o rynek i klienta. Często znane firmy przejmowane były przez zagranicznych inwestorów, którzy z powodzeniem rozwijały biznes, firmując go zakorzenionym w polskiej świadomości znakiem firmowym. Mamy nadzieję, że Ruch po 100 latach ma szansę nadal być polską marką – symbolem, który bazując na wieloletnim doświadczeniu, nadal podąża za trendami nowoczesnego klienta.



AMERYKANIN DAVID MALPASS NOWYM SZEFEM BANKU ŚWIATOWEGO

FINANSE \ Amerykanin David Malpass został oficjalnie mianowany na nowego szefa Banku Światowego. Zastąpił on Amerykanina koreańskiego pochodzenia Jima Yong Kima, który na początku roku ogłosił swoją rezygnację mimo trwającej kadencji. 63-letni Malpass do tej pory był podsekretarzem ds. międzynarodowych w amerykańskim ministerstwie skarbu. W lutym jego nominację na stanowisko szefa BŚ zgłosił prezydent USA Donald Trump.

GOSP.

11

GAZ \ Uchwalona dyrektywa jest daleka od ideału, ale to na pewno krok naprzód

Możliwe, że Nord Stream 2 nie zacznie działać

Konieczność dostosowania projektu Nord Streamu 2 do wymogów nowej dyrektywy gazowej może opóźnić jego realizację o kilka lat, a nawet spowodować, że gazociąg w ogóle nie zacznie działać – uważa ekspert Wojciech Jakóbik. – To inwestycja, która podważa interesy wszystkich w Europie, z wyjątkiem Niemiec – podkreśla minister Piotr Naimski.

Jan Kamieniecki

Europoseł PiS Ryszard Czarnecki, komentując przyjęcie przez Parlament Europejski nowej dyrektywy gazowej, stwierdził, że nie jest ona optymalnym rozwiązaniem. – Daleka jest od ideału, ale to na pewno krok naprzód w porównaniu z totalnym bezruchem, w jakim tkwiliśmy przez wiele



Nord Stream 2 podważa solidarność europejską | fot. mat. pras./d

lat, gdy Niemcy blokowały wszelkie decyzje w tym zakresie – powiedział.

Jego zdaniem dyrektywa w wynegocjowanym kształcie pozostawia dość szerokie pole gry dla Niemców, więc jeśli chodzi o dalsze losy Nord Streamu 2, wiele będzie zależało od przyszłej Komisji Europejskiej. – Jeżeli KE będzie zdominowana przez Niemcy,

to będzie problem. Jeśli Polska, kraje bałtyckie i skandynawskie, którym najbardziej zależało na blokowaniu gazociągu, będą miały silny głos, to jest nadzieja, że będziemy mogli zaciągać hamulec wobec Nord Streamu 2 – podkreślił Czarnecki.

Piotr Naimski, pełnomocnik rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycz-

nej, w programie TVP „Minęła 20” stanowczo stwierdził, że Nord Stream 2 to inwestycja sprzeczna z polskimi, ale także europejskimi interesami. – Ten projekt podważa solidarność europejską, podważa interesy wszystkich w Europie, może z wyjątkiem Niemiec – zaznaczył.

Dodał, że niemiecki rząd na rzecz swojego wąsko poj-

mowanego interesu zmobilizował wszystkie siły w Europie, które chcą go słuchać, do tego, żeby stworzyć mechanizm, który pod względem prawnym usatysfakcjonuje tych, którzy są przeciwko Nord Streamowi 2. – Otóż ja nie czuję się usatysfakcjonowany obecnym kształtem prawnym gazowej dyrektywy UE – podkreślił Naimski.

Ekspert Wojciech Jakóbik, redaktor naczelny portalu BiznesAlert.pl, zwraca jednak uwagę, że konieczność dostosowania Nord Streamu 2 do wymogów nowej dyrektywy może opóźnić jego realizację. – Jako projekt podlegający prawu europejskiemu może stać się przedmiotem sporu sądowego, a to oznacza dalsze opóźnienie, bo bez ostatecznego rozstrzygnięcia losu Nord Streamu 2 nie będzie mógł nim płynąć gaz – powiedział w komentarzu dla „Codziennej”. – Takie opóźnienie może sprawić, że rosyjski gazociąg zacznie działać dopiero za kilka lat, a może w ogóle nie ruszy – podsumował.

Rola gazu będzie rosnąć, a ropy maleć

PROGNOZA \ Popyt na ropę i gaz ziemny na świecie będzie rósł do 2030 r. Po tym okresie rola ropy będzie malała w związku z przechodzeniem transportu na zasilanie energią elektryczną, wzrośnie natomiast zapotrzebowanie na gaz – wynika z analiz przeprowadzonych przez ekspertów Banku Gospodarstwa Krajowego.

Światowy popyt na ropę naftową powinien osiągnąć szczyt w latach 2030–2035. Tempo przemian będzie zróżnicowane. Dla krajów OECD przyspieszone odejście od ropy naftowej prognozowane jest już po 2020 r. Surowiec nabierze znaczenia w gospodarkach rozwijających się, głównie w Chinach i Indiach. W ujęciu światowym ropa naftowa do 2040 r. nadal będzie najważniejszym źródłem energii, zmniejszy się jednak jej udział w światowym miksie energetycznym na rzecz gazu ziemnego i OZE.

– Przy obecnych tendencjach w 2040 r. ropa powinna odpowiadać za ok. 28 proc. światowego miksu energetycznego przy odrobinę niższym udziale gazu ziemnego. Sytuacja może ulec zmianie w przypadku znacznie szybszej niż obecnie transformacji gospodar-

ki światowej w stronę OZE. W takim scenariuszu źródła odnawialne będą prawdopodobnie odpowiadać za ponad 1/3 miksu energetycznego, przy nieco niższym zużyciu ropy naftowej i stabilnym poziomie konsumpcji gazu ziemnego. W tym scenariuszu łączny udział tych dwóch paliw odpowiadałby za 40 proc. miksu energetycznego świata – mówi Paweł Nierada, wiceprezes BGK.

Według International Energy Agency do 2022 r. za ok. 40 proc. wzrostu popytu na gaz ziemny będą odpowiadały Chiny. Dodatkowe zapotrzebowanie, w wyniku zmian w energetyce, będzie widoczne również w Europie, w tym także w Polsce.

Prognozuje się, że trend wzrostowy produkcji gazu ziemnego i ropy naftowej w USA będzie kontynuowany,

a udział Amerykanów w łącznej podaży światowej węgłowodorów wzrośnie do 20 proc. już w 2030 r. Wydobycie ropy w USA ma w 2019 r. wzrosnąć o 22 proc. w porównaniu z 2017 r. Sytuacja wygląda podobnie na rynku gazu.

– Postęp technologiczny, który dokonał się w obszarze wydobywania węgłowodorów z formacji łupkowych oraz skraplania gazu ziemnego, silnie wpłynął na światowy rynek gazu – komentuje Mateusz Walewski, główny ekonomista BGK, i dodaje, że amerykańskie zdolności eksportowe ciągle będą dynamicznie rosnąć.

Z analizy BGK wynika też, że w dłuższej perspektywie ceny gazu w Europie będą się utrzymywały na poziomie cen amerykańskich powiększonych o koszty dostawy.

(p.woz.)

Tesco w Polsce sobie nie radzi

HANDEL \ W przyszłą środę 10 kwietnia sieć Tesco poda wstępne wyniki za rok finansowy 2018/2019 – podał portal DlaHandlu.pl. Wyniki kwartalne nie były najlepsze. Po publikacji danych za trzeci kwartał i okres świąteczny Tesco poinformowało o zamknięciu 32 nierentownych sklepów w Polsce.

Wraz z likwidacją 32 placówek pracę straciło 1300 osób. Po zamknięciu wyżej wymienionych sklepów Tesco będzie miało w naszym kraju 365 placówek, o 84 mniej niż w 2015 r. Być może w przyszłą środę zostanie ogłoszona decyzja o zamykaniu kolejnych placówek. Jak komentuje portal DlaHandlu.pl, sieci Tesco na polskim rynku nie jest łatwo. Do tego stopnia, że w wypowiedziach zarządu coraz wyraźniej słychać wątpliwości, czy warto o nasz rynek jeszcze walczyć. Pytanie, czy Tesco wyjdzie z Polski, czy będzie prowadzić dalszą restrukturyzację. Jak twierdzi szef Tesco Dave Lewis, regulacje dotyczące niedzielnego zamknięcia sklepów wpłynęły na spadek sprzedaży o 1,2 proc. Po publikacji wyników za trzeci kwartał Dave Lewis zapewniał, że koncen-

tuje się na poprawie biznesu na naszym rynku. O sprzedaży firmy nie mówił wprost. Jednakże stwierdził, że jeśli nie zdoła osiągnąć opłacalności, będzie musiał znaleźć firmę, która jest w stanie to zrobić.

Tesco z problemami boryka się nie tylko w Polsce. W lipcu ubiegłego roku sieć zamknęła sklep internetowy w Wielkiej Brytanii, a w październiku Urząd ds. Postępowań Finansowych ukarał Tesco Bank grzywną w wysokości 16,4 mln funtów za brak zabezpieczeń, co doprowadziło dwa lata wcześniej do ataku hakerów na konta klientów. O pracę nie mogą być spokojni także brytyjscy pracownicy Tesco. Na macierzystym rynku pracę, w związku z restrukturyzacją firmy, może stracić nawet 9 tys. osób.

(lus)

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

5-7

POLSKA

8-9

ŚWIAT

10-14

GOSPODARKA

15

KULTURA

16-17

PUBLICYSTYKA

18

PROGRAM TV

19

OBRONA NARODOWA

20

SPORT

TURYSTYKA \ Dubai i Abu Zabi odwiedziło w ubiegłym roku 26 mln osób

Emiraty przyciągają turystów

Przez wiele lat większość dochodów Zjednoczonych Emiratów Arabskich (ZEA) pochodziło z wydobycia ropy naftowej. Jednak dzięki sukcesywnej dywersyfikacji gospodarczej coraz większą rolę zaczęły odgrywać inne sektory, jak transport i logistyka, nieruchomości, usługi finansowe oraz turystyka.

Andrzej Ratajczyk

korespondencja z Abu Zabi

Szczególnie dynamicznie rozwija się w ZEA turystyka. Gigantyczne inwestycje w nowoczesną bazę hotelową, centra kongresowe, ośrodki sportowe i luksusowe galerie handlowe miały przyciągnąć turystów z całego świata. Dla najbardziej wymagających gości wybudowano wyjątkowe 7-gwiazdkowe hotele: Burj Al Arab w Dubaju oraz Emirates Palace Hotel w Abu Zabi.

Ale zadbano też o turystów z mniej wypchanymi portfelami, rozwijając bazę noclegową w najbardziej atrakcyjnych turystycznie lokalizacjach. To wszystko przyniosło wymierne efekty w postaci szybko rosnącego ruchu turystycznego.



Wielki meczet Szejka Zajida w Abu Zabi | fot. Andrzej Ratajczyk/Gazeta Polska

Najczęściej odwiedzanym emiratem jest Dubaj, który w ub. r. odwiedziło 15,9 mln turystów z całego świata. Według strategii realizowanej przez departament turystyki i marketingu (Dubai Tourism) do 2020 r. licz-

ba turystów ma wzrosnąć do 20 mln.

– Innowacyjne programy promocji atrakcji turystycznych, długoterminowa współpraca z partnerami z całego świata oraz ogromne wsparcie organizacji rząd-

owych oraz sektora prywatnego w dalszym ciągu będzie przynosić imponujące rezultaty w rozwoju turystyki. Dodatkowo miasto wciąż pracuje nad zwiększeniem rozpoznawalności, atrakcyjności i dostępności oraz ni-

welowaniem barier dla turystów – powiedział Helal Saeed Almarri, dyrektor generalny Dubai Tourism.

Szybko rośnie też liczba odwiedzających Abu Zabi. Według Departamentu Kultury i Turystyki (DCT Abu Dhabi) stolicę ZEA odwiedziło w 2018 r. prawie 10,3 mln turystów. Jak zapewnił Mohamed Al Mubarak, prezes DCT Abu Dhabi, w dalszym ciągu będą podejmowane różne inicjatywy, żeby utrzymać pozycję Abu Zabi jako jednego z najszybciej rozwijających się kierunków turystycznych w regionie.

Warto wspomnieć, że największą atrakcją turystyczną Abu Zabi jest wielki meczet Szejka Zajida (Sheikh Zayed Grand Mosque), który odwiedziło w ub.r. 6 mln osób. Dużym powodzeniem wśród turystów cieszy się też otwarte pod koniec 2017 r. muzeum Louvre Abu Dhabi. Gromadzi ono ponad 600 dzieł sztuki, z których połowa została wypożyczona z 13 najważniejszych francuskich muzeów. Duży potencjał turystyczny mają też pozostałe emiraty (Szardża, Adżman, Umm al-Kajwajn, Ras al-Chajma i Fudżajra), gdzie obecnie rozwijana jest infrastruktura.

Więcej pieniędzy z UE dla b. PGR-ów i peryferyjnych obszarów

FINANSE \ Fundusze unijne na lata 2021–2027 będą dostępne z dużym opóźnieniem. Mają też być przyznawane na nowych zasadach. W Polsce w biedniejszych regionach minimalny wkład własny w unijnych projektach zwiększy się z obecnych 15 proc. do nawet 30 proc., a w bogatszych (Mazowsze, Dolny Śląsk i Wielkopolska) – z 15–20 proc. nawet do 60 proc.

Negocjacje Komisji Europejskiej i krajów członkowskich w sprawie podziału funduszy unijnych na lata 2021–2027 wciąż trwają. Rozmowy raczej nie zakończą się w tym roku. Pieniądze będą dostępne z dużym opóźnieniem, a na pewno nie od 1 stycznia 2021 r. – jak być powinno – informuje Samorząd.pap.pl. Może czekać nas powtórka z 2016 r., gdy skończyły się pieniądze unijne na lata 2007–2013 (można je było wydać do 2015 r.), a nie można było jeszcze wydawać tych na lata 2014–2020. Tym razem opóźnienie może być jeszcze większe. KE zamierza zmniejszyć udział maksymalnego dofinansowania unijnego w projektach realizowanych z funduszy spójności – w przypadku najbiedniejszych regionów z 85 proc. do 70 proc., a bogatszych do nawet 40 proc. Obecnie

aż 15 polskich województw może korzystać z dofinansowania unijnego na poziomie do 85 proc. wartości projektu, a w przypadku Mazowsza do 80 proc. Trwają zabiegi polskiego rządu, by wschodnia część Mazowsza mogła korzystać z unijnego programu Polska Wschodnia. Polski rząd chce, żeby w funduszach unijnych na lata 2021–2027 dla naszego kraju pojawił się zupełnie nowy program: dla tzw. obszarów zmarginalizowanych, czyli najbiedniejszych, najwolniej rozwijających się subregionów, np. terenów popegeerowskich. Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju przymierza się też do tego, żeby w przypadku funduszy unijnych na te lata ustalać zasady unijnego wsparcia nie dla całych regionów, ale różnicować je już na poziomie subregionów. Tak żeby biedniej-

sze części tych samych województw mogły otrzymywać więcej środków UE niż ich bogatsze powiaty. Taką potrzebę najlepiej widać na Mazowszu, gdzie jest bardzo bogata aglomeracja warszawska oraz należące do najbiedniejszych i najmniej rozwiniętych w kraju wschodnie, północne i południowe peryferie tego regionu. Polsce zależy na czasie, żeby wynegocjowanie zakresu wsparcia z unijnych funduszy zakończyło się przed rozpoczęciem nowej perspektywy finansowej. Komisja Europejska chciała by określić ramy finansowe jeszcze w tym roku. Zdaniem ministra inwestycji i rozwoju Jerzego Kwiecińskiego ten termin wydaje się zbyt optymistyczny, bo wciąż ściera się różne interesy państw członkowskich.

.....
(lus, Samorząd.pap.pl)

Na drogach mamy 17,5 mln aut

MOTORYZACJA \ Ponad jedna czwarta samochodów zarejestrowanych w Polsce nie ma prawa jeździć i zapewne praktycznie już nie istnieje. Wśród nich jest ponad 3,6 mln aut osobowych produkowanych w latach 1960–1989.

Instytut Badań Rynku Motoryzacyjnego Samar poinformował, że według danych na koniec 2018 r. w bazie Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców (CEPiK) znajduje się znaczna grupa pojazdów tzw. archiwalnych. Według definicji CEPiK są to niewy rejestrowane auta w wieku ponad 10 lat, na temat których od sześciu lub więcej lat nie wpłynął żaden komunikat aktualizujący z wydziałów komunikacji, Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego lub stacji kontroli pojazdów. W bazie liczącej 23,7 mln aut takie pojazdy stanowią ok. 25,7 proc., co daje 6,1 mln sztuk. To zaś oznacza, że wszelkiego rodzaju pojazdów mamy realnie na drogach ok. 17,5 mln.

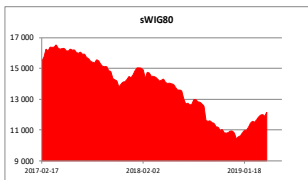
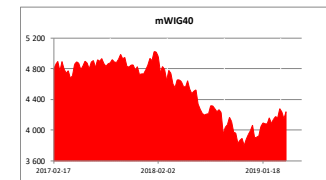
W bazie CEPiK jest ponad 3,6 mln samochodów osobowych produkowanych przed

1990 r. Dziś mają więc one kilkadziesiąt lat, ale w zestawieniu stanowią 16,2 proc. wciąż zarejestrowanych aut. W zestawieniu najpopularniejszych 15 modeli rodem z czasów PRL najwięcej, bo 1,8 mln sztuk, jest fiatów 126p zwanych potocznie maluchami. Naliczono też 629 tys. fiatów 125p, czyli dużych fiatów, oraz 523 tys. polonezów. W rejestrze wciąż figuruje 180 tys. syren oraz 31,5 tys. warszaw.

Wśród modeli z krajów dawnego bloku wschodniego najtrwalszy okazał się wartburg. Tych aut w bazie CEPiK jest 97,3 tys. sztuk. Nie wiele mniej, bo 91 tys., mamy w Polsce zarejestrowanych wschodniemieckich trabantów. Tabele zamykają zaporożce, których jest tylko 22,5 tys.

.....
(a.mac.)

↑	0,99996	0,48%	USDCHF	↓	15,08	-0,20%	SREBR0	↑	7446,87	2,30%	FTSE 100
↑	111,667	0,74%	USDJPY	↓	1295,6	-0,22%	ZŁOTO	↑	21807,5	2,84%	NIKKEI
↑	1,30339	0,00%	GBPUSD	↓	289,45	-1,41%	MIEDŹ	↑	12009,75	4,20%	DAX
↓	1,12128	-0,04%	EURUSD	↑	70,34	4,08%	ROPA BRENT	↑	26424,91	1,91%	DJIA POPRZEDNI

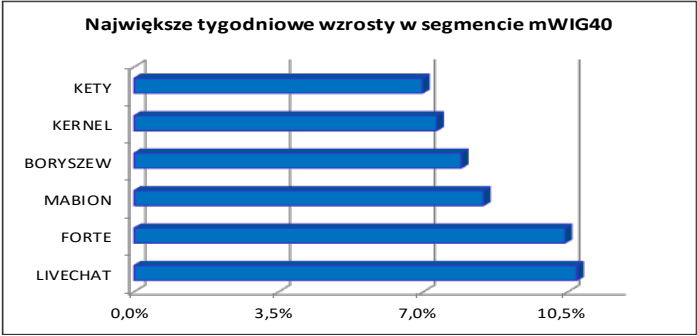


Kwiecień z niezłym początkiem

GIEŁDA \ Znakomity początek na giełdzie w Azji i Europie. Druga część tygodnia była słabsza. W tle ruchu poszły w górę odczyty PMI. Potem dominowały sygnały korekcyjne.

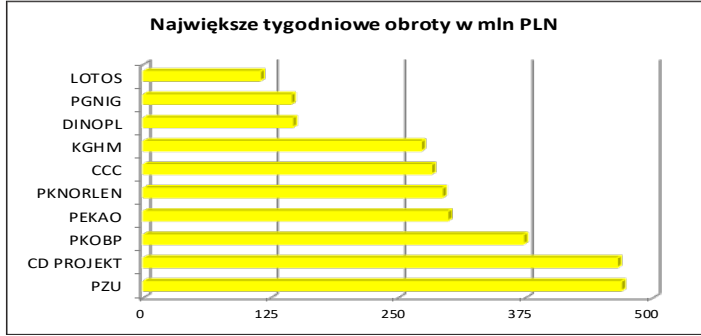
Rafał Grodowski

Poniedziałek na azjatyckich parkietach to bardzo mocny ruch w górę. W Tokio indeks zyskał 1,4 proc., a wskaźnik China A50 umocnił się o prawie 2 proc. Zielony kolor widoczny był także w Sydney i Seulu. W tle giełdowego umocnienia widoczne były przede wszystkim lepsze od oczekiwań wskaźniki PMI dla przemysłu, który zarówno w Japonii, jak i w Chinach w marcu był wyższy niż przed miesiącem. Na naszym kontynencie lepsze odczyty miała Polska i Hiszpania, a słabej zaprezentowały się te najważniejsze wskaźniki, czyli niemiecki i francuski. Jednak cały kontynent po godzinie gry i po godzinie od publikacji prezentował się bardzo dobrze. WIG20 i DAX30 zyskiwały po ponad 1 proc., a niewiele słabiej prezentowały się indeksy z Paryża i Londynu. Kolejne godziny to kontynuacja w Warszawie horyzontalnego trendu i próby pokonania poziomu 2350 pkt. W Europie panował podobny trend, który wspomogły jeszcze bardzo dobre odczyty brytyjskiego PMI (55,1 pkt wobec prognoz na poziomie 51 pkt). Londyński FTSE nie zyskał jednak bardzo mocno, a indeks po publikacji zaczął nawet tracić. Bilans dnia to jednak mocny ruch w górę na zdecydowanej większości parkietów. Wtorkowe przedpołudnie przyniosło duże umocnienie



sektora odzieżowego. CCC drożało o prawie 10 proc., a kilkuprocentowy wzrost notowało LPP. Przełożyło się to na ogólny dobry nastrój i WIG20 zyskiwał prawie procent. Reszta kontynentu to także zielony kolor indeksów, ale ich wzrost był zdecydowanie słabszy. Druga część dnia przyniosła już umiarkowany ruch w górę na GPW. WIG20 zamknął notowania wzrostem o 1,3 proc. z 14 spółkami na pusie. CCC zyskiwało na koniec dnia ponad 14 proc., osiągając cenę 248 zł, czyli najwyższą od ponad 9 miesięcy. Czy to dużo? Bilans roku to tylko symboliczny wzrost notowań pokazujący zarazem, że spółka ma jeszcze wiele do nadrobienia. Sesja przyniosła wyższe niż dzień wcześniej obroty, a największe tym razem zanotował sektor odzieżowy, wygrywając z bankami (150 mln do 134 mln). Drugi segment także zanotował znaczący, wynoszący ponad 1 proc. wzrost, a zielony kolor widoczny był także dla małych firm. Europa, dla której pierwsza część dnia nie była tak udana, w drugiej wyraźnie zyskała. DAX30 umocnił się o 0,6 proc., testując poziom 11 800 pkt. Londyn zyskał najwięcej, bo 1 proc., niejako z późnieniem reagując na bardzo dobry poniedziałkowy odczyt PMI. Środa przyniosła kolejne umocnienie na warszawskim parkiecie. WIG20 zy-

skał ponad 1,5 proc., poruszając się we wzrostowym trendzie od początku notowań. Już na starcie indeks zyskiwał ponad 10 pkt, a potem było już tylko lepiej. Wzrostowi widocznemu także w grupie małych i średnich firm towarzyszyły rosnące obroty, które wyniosły prawie 960 mln zł. Bohaterem dnia były walory CD Projektu drożące o ponad 3 proc., a nieco mocniejszą zmianę, tyle że na minus, zanotowało CCC. Obuwnicza spółka jeszcze w południe była na plusie, a spadek, choć przekraczający 3,8 proc., to spokojny ruch w drugiej części dnia. Dino PL także straciło na wartości, ale zdążyło rano osiągnąć kolejne maksimum. W Europie nastąpił także mocny ruch w górę, a wpływ na to miały dobre odczyty PMI dla usług. Zaczęło się w Chinach, gdzie PMI wyniósł 54,4 pkt w stosunku do oczekiwanych 51,2 pkt. W efekcie Tokio i Szanghaj wyraźnie zyskały i wsparły Europę już na starcie. Potem publikacje dobrych danych z Europy zrobiły swoje. W efekcie DAX30 zyskał ponad 1,7 proc., testując poziom 12 tys. pkt. Niewiele słabsze wzrosty zanotowały indeksy na innych parkietach i nawet Londyn zamknął dzień na plusie (0,36 proc.), pomimo słabszego odczytu PMI i problemów z brexitem. Czwartek na warszawskim parkiecie to czas korekty. Już początek dnia znamio-



nował, że nie będzie łatwo i choć indeks WIG20 podniósł się przed południem i do godz. 13 był na plusie, to droga część dnia przyniosła osłabienie i spadek o prawie 0,8 proc. WIG20 znalazł się znowu poniżej 2400 pkt, co potwierdziło sugestie analityków, że pokonanie tej granicy nie będzie łatwe. Europa to niejednoznaczny wynik, bo DAX30 zyskał prawie 0,3 proc., a chwilowo znalazł się nawet powyżej 12 tys. pkt. Wzrosty zanotowano w Madrycie i w Amsterdamie, ale większość parkietów zanotowała osłabienie. W efekcie indeks Euro Stoxx zyskał tylko 0,19 proc., kontynuując wzrostową serię rozpoczętą 29 marca. Ostatni dzień tygodnia przyniósł mocny ruch w dół

na warszawskim parkiecie. WIG20 stracił ponad 1,5 proc., a na minusie notowania zakończyło 17 spółek z mocnym, ponadczteroprocentowym spadkiem Cyfrowego Polsatu i niewiele lepszym odczytem firm energetycznych. Drugi segment zanotował także spadki, choć tu indeks stracił wyraźnie mniej, bo 0,7 proc. Europa uzyskała zdecydowanie lepszy wynik, bo DAX30 zakończył notowania powyżej 12 tys. pkt, co jest najlepszym wynikiem na zamknięciu od prawie pół roku. Bilans tygodnia to mocny ruch w górę we Frankfurcie, a także spore zwycięgi w Paryżu i Mediolanie. WIG20 to słabszy wynik, ale i tak indeks zyskał sporo, bo 1,7 proc.

Instrument	2019-04-05	zmiana	2019-03-29
WIG	60 755,88	1,82%	59 668,03
WIG20	2 351,08	1,69%	2 312,09
mWIG40	4 241,27	2,21%	4 149,50
sWIG80	12 166,85	2,26%	11 897,39
ALIOR	59,90	0,25%	59,75
CCC	227,00	5,48%	215,20
CDPROJEKT	186,10	0,00%	186,10
CYFRPLSAT	25,38	-1,17%	25,68
DINOPL	127,00	4,96%	121,00
JSW	60,50	-0,82%	61,00
KGHM	109,30	2,15%	107,00
LOTOS	84,74	1,61%	83,40
LPP	8 910,00	7,03%	8 325,00
MBANK	430,00	1,13%	425,20
ORANGEPL	5,20	1,36%	5,13
PEKAO	113,20	2,91%	110,00
PGE	9,62	-3,22%	9,94
PGNIG	6,24	-0,32%	6,26
PKNORLEN	98,18	0,55%	97,64
PKOBP	39,61	2,67%	38,58
PLAY	24,20	2,54%	23,60
PZU	41,05	1,36%	40,50
SANPL	387,20	0,00%	387,20
TAURONPE	1,89	-6,44%	2,02

Materiały przygotowane przez NXF

Poniedziałek 8 kwietnia–Piątek 12 kwietnia 2019 r.

Spółka	Dzień	Kraj	Informacja	Okres
ASTARTA	Poniedziałek	Polska	Publikacja raportu	2018
PFLEIDER	Środa	Polska	Publikacja raportu	2018
TESCO	Środa	Wlk.Brytania	Publikacja raportu	2018/19
LPP	Czwartek	Polska	Publikacja raportu	2018
POLIMEXMS	Piątek	Polska	Publikacja raportu	2018



fot. pixabay

ROZWÓJ \ Projekt „Przedsiębiorcza Polska Wschodnia – Turystyka” jest realizowany ze środków Ministra Inwestycji i Rozwoju na podstawie umowy z Bankiem Gospodarstwa Krajowego, zawartej w dniu 22 grudnia 2016 r. Jego celem jest finansowe wsparcie przedsiębiorców z Polski Wschodniej. Do ich dyspozycji BGK przekaze ok. 200 mln zł w okresie kilku najbliższych lat.

INWESTYCJE \ Pożyczka na rozwój turystyki dla firm ze wschodnich województw

Turystyczne eldorado i nowy biznesowy kierunek

Wschodnia część Polski to turystyczna ziemia obiecana. Każdego roku przyciąga coraz więcej gości i ma w sobie ogromny potencjał. Dlaczego więc nie rozkręcić biznesu turystycznego właśnie tu? Tym bardziej że takie inicjatywy wspierane są bardzo korzystną Pożyczką na Rozwój Turystyki. Jak ją uzyskać?

Wschód Polski to obszar, w którym można się zakochać zarówno prywatnie, jak i zawodowo. Jest ciekawym i zróżnicowanym terenem. Wschodni krajobraz Polski tworzy pięć województw: warmińsko-mazurskie, podlaskie, lubelskie, świętokrzyskie i podkarpackie. Ma tu wszystko, czego dusza zapagnie: jeziora, lasy, doliny wielkich rzek, niziny, wyżyny i góry. Środowisko jest w większości naturalne i czyste, a tereny mniej zurbanizowane i uprzemysłowione. Historia, tradycja, kultura, religia i kuchnia słyną z bogactwa i różnorodności. Wciąż można tu znaleźć azyl od zgiełku codzienności, zaszyć się w Bieszczadach, na Suwalszczyźnie czy Roztoczu, lub – jak kto woli – odwiedzać tętniące życiem ośrodki miejskie. Ulepszona infrastruktura sprzyja podróżom w te rejony. W Polsce Wschodniej świetnie się odpoczywa i... żyje. To tutaj biznes w sektorze turystycznym i okoturystycznym – jak nigdzie indziej – ma szerokie pole do rozwoju.

Mój biznes jest tutaj

Praktycznie każdy może świadczyć na wschodzie kraju usługi turystyczne. Ich charakter może być rozmaity: wypożyczalnia i serwis rowerów, wypożyczalnia sprzętu biwakowego czy kajakowego, pole namiotowe, kwatery gościnne, rzemiosło i rękodzieło, produkty regionalne i wyżywienie, rozrywka i rekreacja. To tylko przykłady przedsięwzięć spełniających oczekiwania coraz liczniej napływających tu gości. Mogą one stać się sposobem na życie i zarabianie, ale także na rozwój pasji. Finansowanie tych przedsięwzięć wcale nie musi być trudne. Mikro, małe i średnie przedsiębiorstwa mogą skorzystać z instrumentu „Przedsiębiorcza Polska Wschodnia – Turystyka” i otrzymać Pożyczkę na Rozwój Turystyki w wysokości nawet do 500 tys. zł. Firma nie musi mieć zarejestrowanej działalności na terenie jednego z 5 województw Polski Wschodniej. Ważne, że prowadzi działalność w branży turystycznej lub okoturystycznej, a lokalizacja planowanej inwestycji jest w woj. lubelskim, podkarpackim, podlaskim, świętokrzyskim lub warmińsko-mazurskim.

Pożyczka, która daje możliwości

Do wzięcia pożyczki skłoniło nas marzenie o rozwoju naszej firmy. Po-



Przedsiębiorcza Polska Wschodnia
Turystyka

I ♥ Polska
Wschodnia
Mój biznes
jest tutaj

\\ Praktycznie każdy może świadczyć na wschodzie kraju usługi turystyczne. Ich charakter może być rozmaity: wypożyczalnia i serwis rowerów, wypożyczalnia sprzętu biwakowego czy kajakowego, pole namiotowe, kwatery gościnne, rzemiosło i rękodzieło, produkty regionalne i wyżywienie, rozrywka i rekreacja. \\

siadaliśmy już wcześniej dwa duże apartamenty turystyczne oraz domek. Dzięki pożyczce wyremontowaliśmy część domu na 4 niezależne apartamenty i w pełni je wyposażyliśmy. Dodatkowym plusem był fakt, że nasz obiekt położony jest przy szlaku Green Velo oraz posiadamy status MPR – miejsca przyjaznego rowerzystom. Dało nam to możliwość skorzystania z bardzo niskiego oprocentowania pożyczki – opowiada Monika Osińska, właścicielka firmy Wynajem apartamentów i domków Osińscy w miejscowości Nowa Pasłęka (warmińsko-mazurskie).

Rzeczywiście, oprocentowanie jest stałe i niższe (1,87 proc.) niż oferowane na rynku przez instytucje komercyjne. Ale to nie wszystko. Maksymalny okres spłaty pożyczki wynosi 5 lat, a dla tych o wartości powyżej 250 tys. zł istnieje możliwość wydłużenia spłaty do 7 lat. Ważna jest również 6-miesięczna karencja w spłacie dla przedsiębiorców, którzy potrzebują czasu, aż biznes się rozwinie i zacznie na siebie zara-

biać. Wysokość rat spłaty takiej pożyczki może zmieniać się w ciągu roku i uwzględniać sezonowy charakter działalności. Od przedsiębiorców wymagany jest wkład własny, ale nie ponoszą oni żadnych opłat i prowizji za udzielenie wsparcia. Dodatkowym bonusem dla firm młodych, działających poniżej 2 lat oraz inwestycji ulokowanych na trasie Wschodniego Szlaku Rowerowego Green Velo, posiadających status Miejsca Przyjaznego Rowerzystom, tak jak firma pani Moniki Osińskiej, jest obniżone oprocentowanie pożyczki, które wynosi 0,935 proc. w skali roku oraz zwolnienie z obowiązku wniesienia własnych środków.

Jak uzyskać wsparcie?

To bardzo proste. Wystarczy zgłosić się do instytucji finansującej, która współpracuje z Bankiem Gospodarstwa Krajowego i udziela przedsiębiorcom pożyczek. Są nimi: w województwie podkarpackim – Agencja Rozwoju Regionalnego MARR S.A., lubelskim – Lubelska Funda-

cja Rozwoju, świętokrzyskim – Krajowe Stowarzyszenie Wspierania Przedsiębiorczości, warmińsko-mazurskim – Działdowska Agencja Rozwoju S.A. i podlaskim – Fundusz Wschodni sp. z o.o. Szczegółowe informacje dotyczące pożyczki na rozwój turystyki i zasad jej udzielenia dostępne są również na stronie www.bgk.pl/turystyka.

Projekt realizowany jest przez Bank Gospodarstwa Krajowego (BGK) i finansowany ze środków Ministra Inwestycji i Rozwoju.

Artykuł sponsorowany przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Przyznanie pożyczki uzależnione jest od pozytywnej analizy zdolności kredytowej. Niniejszy materiał nie stanowi oferty w rozumieniu Kodeksu cywilnego.



MINISTERSTWO
INWESTYCJI
I ROZWOJU



95 lat
BANK
GOSPODARSTWA
KRAJOWEGO



KALENDARIUM

7 KWIEETNIA 1900 R. \ Wczoraj, 7 kwietnia, obchodziliśmy 119. rocznicę urodzin Adolfa Dymśy, właściwie Adolfa Bagińskiego, znanego jako „Dodek”. Aktora kabaretowego i filmowego, uważanego za najwybitniejszego komika polskiego kina XX w. Uważano go za przedwojennego króla polskiej komedii.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl PONIEDZIAŁEK 8 KWIEETNIA 2019

KULTURA

15

MUZYKA \ Ćwierć wieku temu umarł lider najważniejszego zespołu ostatniego półwiecza

Klątwa 27 lat

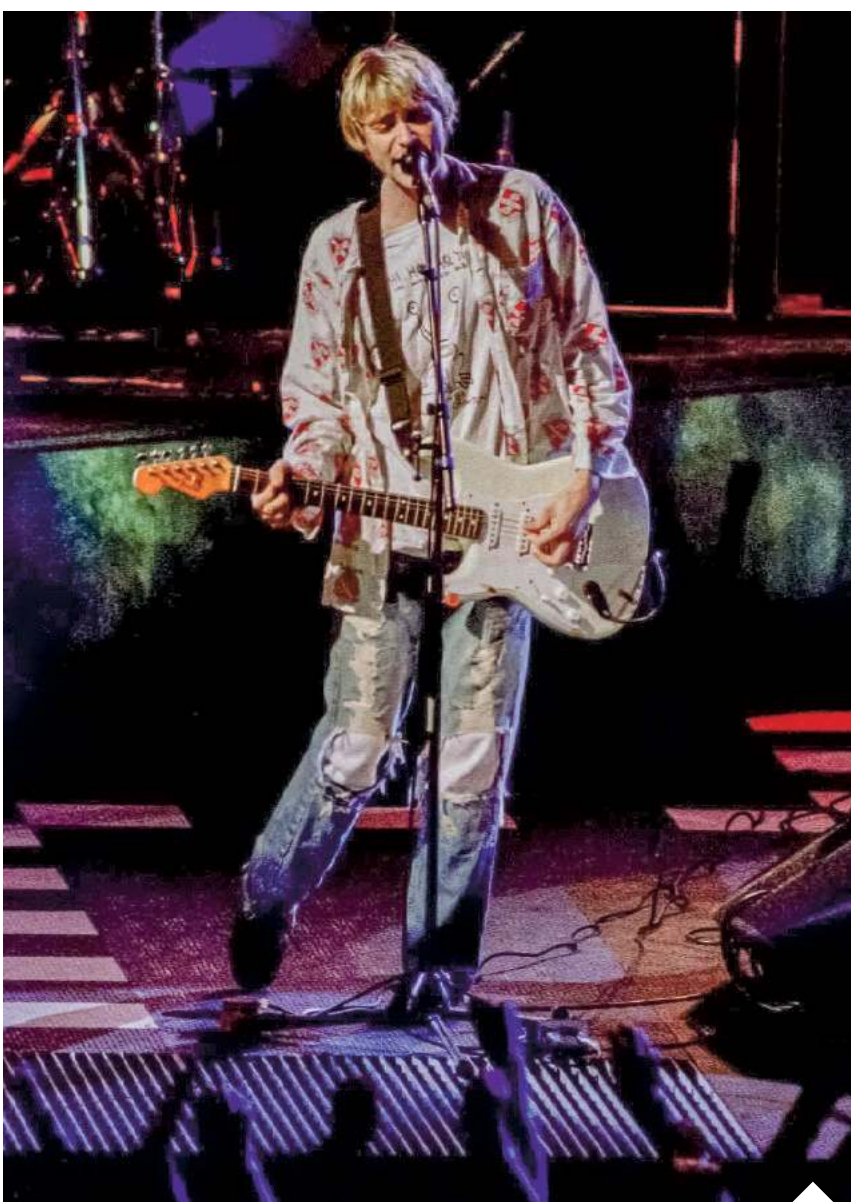
Kurt Cobain popełnił samobójstwo, mając wszystko. Kochającą żonę, dziecko, zespół, który osiągał szczyty popularności. Lista rockendrolowych samobójców 27-latów nie jest krótka: Brian Jones, Jimi Hendrix, Janis Joplin, Jim Morrison, Amy Winehouse. Ukochani przez słuchaczy. Nie kochający.

Robert Tekieli

Zespół Nirvana stworzył nowy, całkowicie oryginalny nurt muzyczny. Grunge. Mocno zniekształcone brzmienie gitar, dynamiczne utwory, zaangażowane teksty. Kolejny raz młodzieżowy bunt znalazł swoje urzeczywistnienie. Żywot muzyka rockendrolowego nie jest łatwy. Przysłowie mówiło, że wybrańcy bogów umierają wcześniej. W starożytnej Grecji, Rzymie. W naszych czasach limitem okazało się 27 lat. Kurt Cobain próbował się pozbać życia kilka razy. Był uzależniony od leków przeciwbólowych i heroiny. Stworzył muzykę, która przetrwała pokolenia. Wiedział, że się zabije.

Trzeba być geniuszem, by czuć to, co całe pokolenia. W połączeniu z punkowym podejściem do grania i melodyjnością pop Cobaina wywołał piorunujący efekt. Zagrał „Smells

Like Teen Spirit”, utwór brzmiący jak hymn młodzieżowej rebelii, oraz towarzyszący mu videoklip, pokazujący szalony koncert w szkolnej sali gimnastycznej. Kolejne kierowane do promocji utwory pokazały, że album jest kopalnią hitów. Sprzedano do dziś ponad 26 mln egzemplarzy „Nevermind”. Narkotyki i alkohol zabiły jednak zespół. W lutym 1994 r. Nirvana rozpoczęła ostatnią w swojej karierze trasę – po Europie. Finalny koncert odbył się 1 marca w Monachium. Do kolejnych nie doszło z powodu kłopotów przedawkowania narkotyków przez Cobaina. 5 kwietnia 1994 r. muzyk odebrał sobie życie w swoim domu w Seattle, co zakończyło karierę grupy. Zagraną wspólnie utwór „Cut Me Some Slack” w wersji studyjnej znalazł się na płycie towarzyszącej filmowi „Sound City: Real To Reel”. Tak znikła kolejna genialna ikona. Kochamy Cię, Kurt.



fot. Lee Celano/Reuters

Alarm dla Kościoła

LITERATURA \ Jeśli Duch Święty mówi przez lud Boży, to nie wiem, czy coś innego niż książka Pawła Milcarka i Tomasza Rowińskiego „Alarm dla Kościoła. Nowa reformacja?” mogłoby być Jego wyrazem.

Kościół przenikają dziś potężne wstrząsy. W miejsce marksizmu i komunizmu pojawił się liberalny nihilizm, przybierający się w różne szaty, od centrystycznych po skrajnie lewicowe. Jego fundamentem stał się relatywizm, który w polityce zaczęto traktować jako podstawową wartość demokracji. Niezwykle ważne jest, że w Kościele są wierni, którzy rozumieją, iż klęska przyjdzie z wewnątrz, nie z zewnątrz Kościoła. Piszą tak:

„Dlaczego właśnie teraz? Dlaczego robimy to w czasach, gdy wciąż tyle jest w świecie entuzjazmu związanego z pontyfikatem papieża Franciszka? Przyczyna jest dość prosta, uważamy, że obecnie życie Kościoła wypełniają coraz bardziej niepokojące pomruki, wstrząsy i obawy. Niestety, nie są to jedynie zwykłe napięcia między Kościołem i światem. Teraz źle się dzieje w samym Kościele, wśród ludzi przyznających się do wiary, a z wnętrza Kościoła wychodzą zgorszenia, niejasności i afery. Wydaje się bowiem, że przyszły czas, o których mówił Benedykt XVI w 2010 r. w drodze do Fatimy: »naj-

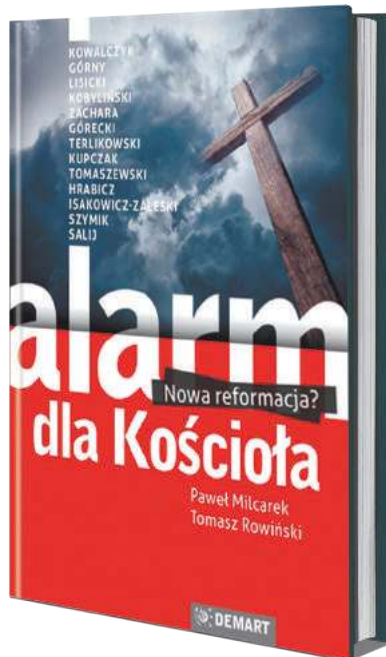
większe prześladowanie Kościoła nie przychodzi od jego nieprzyjaciół zewnętrznych, lecz rodzi się z grzechu w Kościele. Chodzi więc o niewiarę, zepsucie, obojętność, które w róż-

\\ Nie można już dłużej tłumaczyć napięć i skandali niechęcią laicyzujących się społeczeństw do wiary i instytucji Kościoła. Cytując Benedykta XVI: „Największe prześladowanie Kościoła nie przychodzi od jego nieprzyjaciół zewnętrznych, lecz rodzi się z grzechu w Kościele”. \\

ny sposób zaczynają o sobie dawać znać w wielkiej społeczności Kościoła i naszych mniejszych społecznościach kościelnych. Tylko w ostatnich kilkunastu miesiącach nastąpiło jakieś groźne przyspieszenie autodestrukcji życia katolickiego”.

Książka jest cyklem 14 wywiadów przeprowadzonych przez Pawła Mil-

carka i Tomasza Rowińskiego z duchownymi oraz osobami świeckimi mocno zaangażowanymi w życie Kościoła. Każdy rozdział poprzedza sformułowanie problemu nękającego Kościół katolicki, a po niej następuje podsumowanie, czasem pojawiają się pomysły rozwiązań. Książka wpisuje się w powszechną dyskusję o funkcjonowaniu Kościoła katolickiego w Polsce. Porusza trudne tematy, również o nadużyciach duchownych. Potrzeba ich wyjaśnienia ostatnio nasiliła się w Polsce. Równocześnie społeczeństwo polskie głęboko przeżywało Światowe Dni Młodzieży w Panamie – znak radoznego i pięknego chrześcijaństwa doświadczanego przez ludzi młodych, znak wiosny Kościoła. Oznacza to, że wielu młodych potrzebuje Kościoła oczyszczonego, przyjaznego i miłego. Nie można już dłużej tłumaczyć napięć i skandali niechęcią laicyzujących się społeczeństw do wiary i instytucji Kościoła. Cytując Benedykta XVI: „Największe prześladowanie Kościoła nie przychodzi od jego nieprzyjaciół zewnętrznych, lecz rodzi się z grzechu w Kościele”. Równocześnie toczy się fundamentalna dyskusja o przyszłości wiary i jej przeżywaniu, o formowaniu katolickiego światopoglądu, o kształceniu i formowaniu duchownych, o uczestnictwie instytucji Kościoła w edukacji dzieci i młodzieży.



(eRT)

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

5-7

POLSKA

8-9

ŚWIAT

10-14

GOSPODARKA

15

KULTURA

16-17

PUBLICYSTYKA

18

PROGRAM TV

19

OBRONA NARODOWA

20

SPORT



foto: Wikipedia/d

Jürgen Habermas

(ur. 1929 r.) niemiecki filozof, socjolog i publicysta polityczny

\\ Szefowie rządów mogą odwrócić projekt europejski w jego przeciwieństwo. Z ponadnarodowej, opartej na prawie wspólnoty (UE) może stać się systemem sprawowania władzy przez postdemokratyczną biurokrację. \\

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

5-7

POLSKA

8-9 ŚWIAT

10-14

GOSPODARKA

15

KULTURA

16-17

PUBLICYSTYKA

18

PROGRAM TV

19

OBRONA NARODOWA

20

SPORT



W Niemczech będziemy mieć do czynienia z „twórczą” kontynuacją. Wygra CDU-CSU, a o drugie miejsce bić się będą Zieloni | fot. Michael Dalder/Reuters

EUROWYBORY \ Kampania w państwie nr 1 Unii

Niemcy: krajobraz przed wyborczą, europejską bitwą

Tydzień temu w „GPC” z 1 kwietnia 2019 r. w artykule „Francja. Krajobraz przed wyborami” opisałem wyścig do Parlamentu Europejskiego w drugim co do siły demograficznej i gospodarczej państwie UE (uwzględniając brexit). Dziś pora na omówienie kampanii w państwie nr 1, czyli Niemczech.



Ryszard Czarnecki

U naszego zachodniego sąsiada sytuacja jest znacznie bardziej stabilna niż we Francji, gdzie doszło do politycznego trzęsienia ziemi, w wyniku którego dwie główne formacje, które od II wojny światowej wymieniały się u władzy, teraz raptem mają łączne poparcie zaledwie co... siódmego Francuza.

SPD – stabilny dół sondażowy

W Republice Federalnej sytuacja jest bardziej przewidywalna, choć na łeb, na szyję polecili wciąż jeszcze współrządzący socjaliści. Jest to tendencja ogólnoeuropejska, co pokazują wyborcze kłaski lewicy w Holandii (spadek z drugiego na dziewiąte miejsce), Austrii, Francji, Czechach – w tych państwach le-

wica straciła władzę, także we Francji (Macron to liberał). Nawet tam, gdzie socjaliści utrzymali się u władzy, stracili bardzo wiele mandatów: w Szwecji tworzą rząd mniejszościowy (!), a na Słowenii współtworzą tęczaową koalicję, której jedynym wspólnym mianownikiem jest niechęć do eurorealistycznej prawicy.

We wszystkich trzech głównych niemieckich partiach doszło do zmiany przywódców. Mowa o CDU, CSU i SPD, które wspólnie rządzą kolejną kadencję. Wykorzystały to umiejętnie partie, które bądź dawno nie były u władzy, jak Zieloni, bądź nie byli nigdy i prędko nie będą, jak Alternatywa dla Niemiec. Zieloni po prostu „pożywili się”, jeśli chodzi o sondaże, biorąc zarówno z prawa (CDU-CSU), jak i z lewa (SPD, w mniejszym stopniu komunistyczna Die Linke). Okrzepła również bardzo prawicowa oraz antyimigracyjna i eurosceptyczna Alternatywa, któ-

ra zaczęła odbierać wyborców CDU i CSU już nie tylko retoryką antyimigracyjną, ale też odwoływaniem się do konserwatywnych, rodzinnych wartości.

Niemcy: prawie 100 mandatów i „rozproszona” ordynacja

Niemcy mają niemal stu posłów do europarlamentu! Dokładnie – 96. Nawet jeżeli dojdzie do brexitu, to nie powiększą liczby swoich mandatów, jak Francja, Hiszpania – o pięć, czy przykładowa Polska czy Estonia – o jeden. Dlaczego? Bo już wcześniej RFN, w przeciwieństwie do innych krajów, wysyciła swój limit.

Niemiecka ordynacja europejska jest, tak jak w Polsce, zupełnie inna niż krajowa. Nie ma już progu 5 proc. – ostatni raz był w 2009 r. Wybory są proporcjonalne, a jeden wielki okręg wyborczy stanowi terytorium Niemiec. Każdy wyborca dysponuje tylko jednym głosem – piszę „tylko”, bo w wyborach federalnych

i w większości landowych każdy obywatel RFN ma dwa głosy, dzięki czemu ujawnia swoje dodatkowe preferencje wyborcze. Każda formacja polityczna ma prawo wybrać, czy chce mieć listę krajową, czy 16 landowych. Wszystkie partie wybierają to pierwsze rozwiązanie, tylko CDU decyduje się na 15 list w krajach związkowych, a szesnastą, w Bawarii, wystawia CSU.

W Polsce przestrzega się, i słusznie, przed rozdrobnieniem głosów: im więcej Polaków w różnych frakcjach w PE, tym siła głosu Polski jest mniejsza, bo właśnie rozproszona. Tymczasem w Niemczech postąpiono dokładnie odwrotnie. Dzięki zmianie „Europawahlgesetz” – ordynacji wyborczej do europarlamentu z 1978 r., wielokrotnie zresztą poprawianej, wprowadzono możliwość wejścia do parlamentu w Strasburgu i Brukseli dla partii nawet z marginalnym poparciem. Dzięki temu aż 14

ugrupowań z Niemiec ma swoich europosłów, z czego równo połowa – ledwie po jednym.

CDU-CSU: tyle samo lub prawie tyle samo

Warto porównać wyniki z 2014 r. z sondażami z marca 2019 r. I tak CDU-CSU miały w wyborach 35,3 i 34 mandaty (CDU – 29 i CSU – 5), a teraz mają poparcie minimalnie mniejsze, w zależności od badań od 32–35 proc. Obecny wynik oznacza od 30–35 mandatów dla chadecji. Medialną lokomotywą ma być Manfred Weber, lider Europejskiej Partii Ludowej w Parlamencie Europejskim, kandydat na pierwszego po pół wieku niemieckiego szefa Komisji Europejskiej. Choć jest członkiem CSU, to politycznie blisko związany jest z kanclerz Angelą Merkel.

SPD zjechało z 27,3 proc. do 18–19 proc. Obecnie socjaliści z RFN mają 27 mandatów, a będą mieli między 16 a 21. SPD zanotowało jednak mini-



fot. Wikipedia/d

Georg Wilhelm Hegel

(1770–1831) niemiecki filozof, twórca nowoczesnego systemu idealistycznego

▮▮ Sprawiedliwość musi stać się obyczajem, musi wejść w zwyczaj, rzeczywista działalność ludzka musi się stać działaniem rozumnym, państwo musi mieć rozsądną organizację, a ta dopiero czyni wolę jednostek wolą rzeczywiście sprawiedliwą. ▮▮

▮▮ Niemiecka ordynacja europejska jest, tak jak w Polsce, zupełnie inna niż krajowa. Nie ma już progu 5 proc. – ostatni raz był w 2009 r. Wybory są proporcjonalne, a jeden wielki okręg wyborczy stanowi terytorium Niemiec. Każdy wyborca dysponuje tylko jednym głosem – piszę „tylko”, bo w wyborach federalnych i w większości landowych każdy obywatel RFN ma dwa głosy, dzięki czemu ujawnia swoje dodatkowe preferencje wyborcze. Każda formacja polityczna ma prawo wybrać, czy chce mieć listę krajową, czy 16 landowych. ▮▮

malny wzrost sondaży w porównaniu z końcem zeszłego roku. Jej program wyborczy nawołuje do uczynienia Europy silną. Liderem listy ma być Katarina Barley, obecny minister sprawiedliwości, a poprzednio minister do spraw rodziny, osób starszych, kobiet i młodzieży. Była sekretarz generalna SPD i prawniczka urodziła się w Kolonii.

„Zieloni” partia nr 2 w wyborach europejskich?

Na identyczną liczbę mandatów – od 16 do 21 – może liczyć Sojusz '90/Zieloni. Jest to wyraźny wzrost, bo obecnie mają 11. Partia, która nie przekroczyła 11 proc. w wyborach w 2014 r., obecnie ma notowania rządu 18 proc. Liderem listy ma być obecna europosłanka i współprzewodnicząca frakcji w europarlamencie Ska Keller. Ciekawe, że urodziła się prawie w Polsce, bo w dolnołużyckim Gubinie leżącym na granicy z Polską (i polskim Gubinem). Ta była rzeczniczka europejskich Zielonych w latach 2001–2007 i szefowa partii w Brandenburgii jest europosłanką od 10 lat.

Ciekawostka: studiowała judaistykę, islamistykę i turkologię. A ponieważ Zieloni bezwzględnie przestrzegają parytetów, to dwójką na liście krajowej będzie mężczyzna, obecny europoseł Sven Giegold. Urodzony w Las Palmas, na hiszpańskich Kanarach (!), studiował w Bremie, Birmingham i Paryżu, jest europosełem od 10 lat.

Komuniści – równia pochyła, antyimigracyjna prawica – w górę

Alternatywa dla Niemiec (AfD) pięć lat temu miała 7 proc. i 5 mandatów, teraz liczy na od 10 do 15 miejsc, dzięki wynikowi od 9–11 proc. Niemiecka twarda prawica znalazła się na zakręcie w rezultacie wewnętrznych kłótni, a także zarzutów o nielegalne finansowanie kampanii wyborczych. Liderem ich listy krajowej ma być obecny europoseł (objął mandat po wnuczce ministra finansów III Rzeszy Beatrix von Storch, która została posłanką do Bundestagu) Joerg Meuthen. Ten nauczyciel akademicki gościł w Polsce, a jego wykład odwołał w swoim czasie Uniwersytet Wrocławski...

Liberalowie w 2014 r. ponieśli klęskę, uzyskując 3,3 proc. i mając tylko 3 mandaty – co się paradoksalnie przełożyło na stanowisko wiceprzewodniczącego Parlamentu Europejskiej dla Alexandra Grafa Lambsdorffa.

Teraz mają poparcie na poziomie od 6 do 7 proc. i liczą na od 6 do 9 mandatów. Listę krajową ma otwierać Nicola Beer, prawniczka, niegdyś radna we Frankfurcie nad Menem, posłanka do landowego parlamentu Hesji (przez 18 lat!), była sekretarz generalna FDP, a od roku deputowana do Bundestagu.

Z większych partii pozostają jeszcze komuniści z Die Linke. Oni akurat stracili w porównaniu z rokiem 2014. Mieli 7 europosłów, dzięki wynikowi 7,4 proc., teraz mogą liczyć na od 6 do 7 proc., ale teoretycznie mogą nawet powiększyć swój stan posiadania. Liderką listy krajowej jest urodzona w Turcji 35-letnia Özlem Alev Demirel, która do RFN przyjechała w wieku 4 lat. Działała w DİDE, czyli organizacji skupiającej Turków i Kurdów w Niemczech, by nawet nią kierować w latach 2012–2014. Była też posłanką do landtagu Nadrenii Północnej-Westfalii.

Zatem w odróżnieniu od Francji, w Niemczech będziemy mieć do czynienia z „twórczą” kontynuacją. Wygra CDU-CSU, a o drugie miejsce bić się będą Zieloni jadący polityczną windą w górę i SPD, która taką windą zjeżdża właśnie w dół. Te przetasowania dla Polski w praktyce znaczą więcej niż niewiele.

WYWIAD \ Z dr. KARLEM HEINZEM ROTHEM, historykiem, ekspertem fundacji Stiftung für Sozialgeschichte des 20. Jahrhunderts, rozmawia OLGA DOLEŚNIAK-HARCZUK

Reparacje nie ulegają przedawnieniu

Niemcy wciąż mają względem Polski zobowiązania dotyczące reparacji wojennych. Wynika to jednoznacznie z prawa międzynarodowego. Republika Federalna Niemiec powinna niezwłocznie się do tego przyznać i zaproponować rządowi w Warszawie negocjacje.

Niemieccy eksperci, historycy, politycy stale podkreślają, że temat reparacji wojennych dla Polski został raz na zawsze zamknięty. Podziela Pan ten pogląd?

W przeciwieństwie do większości moich kolegów historyków jestem zdania, że Niemcy wciąż mają wobec Polski zobowiązania dotyczące reparacji wojennych. Wynika to jednoznacznie z prawa międzynarodowego. Republika Federalna Niemiec powinna niezwłocznie się do tego przyznać i zaproponować rządowi w Warszawie negocjacje. Przy czym rozmowy powinny się wpisywać w szerszy, wielostronny kontekst, ponieważ Niemcy nie uregulowały swoich zobowiązań nie tylko wobec Polski, lecz także wobec kilku innych państw.

Jednym z nich jest na przykład Grecja. To ciekawe, że w 1974 r. RFN zadośćuczyniła finansowo Grekom za zatopienie statków handlowych w początkowym okresie I wojny światowej, reparacje nie ulegają więc, jak widać, przedawnieniu. Dla Polski postanowiono uczynić wyjątek?

Zgodnie z prawem międzynarodowym roszczenia odszkodowawcze się nie przedawniają. Przywołany przez panią przykład jest jednym z wielu. Inny to chociażby tzw. pożyczki Dawesa i Younga z lat 20. XX w. udzielone Niemcom na spłatę reparacji wojennych za I wojnę światową. Niemieckie rządy od 1954 r. na bieżąco to zadłużenie spłacały, ostatnie raty na rzecz międzynaro-

Plan Dawesa (od nazwiska amerykańskiego bankiera Charlesa Gatesa Dawesa) – historyczny plan gospodarczy rozłożenia na wiele lat niemieckich reparacji wojennych po I wojnie światowej oraz udzielenia Niemcom pożyczek w wysokości 200 mln dol. na ich spłatę. Opracowany został w celu stabilizacji niemieckiej gospodarki powojennej przez zespół ekspertów pod kierownictwem Charlesa Dawesa i przyjęty 16 sierpnia 1924 r. podczas obrad tzw. konferencji londyńskiej, uchwalony jako obowiązujący przez Reichstag 30 sierpnia 1924 r.

Plan Younga – plan spłat reparacji niemieckich opracowany w 1929 r. przez międzynarodową komisję rzeczoznawców pod przewod-



Warszawa po II wojnie światowej | fot. Wikipedia/d

dowych wierzycieli zostały wypłacone dopiero w 2010 r. Polska nie może w tym sensie stanowić wyjątku.

Jak najskuteczniej moglibyśmy dochodzić swoich praw w kwestii reparacji?

Najlepszym wyjściem byłoby uzupełnienie traktatu „2+4” z 1990 r., który de facto jest traktatem pokojowym, o konferencję poświęconą tematowi reparacji.

Chcemy uniknąć traktatu pokojowego, ponieważ mógłby on uruchomić reakcję łańcuchową w kwestii reparacji – stwierdzono w lutym 1990 r. w dokumencie roboczym grupy eksperckiej planującej ramy zjednoczenia Niemiec. Dziś, blisko trzy dekady od zjednoczenia, mimo oficjalnie braku traktatu pokojowego – o co tak usilnie zabiegało Bonn – sprawa reparacji wróciła na polityczną agendę. Sądzi Pan, że zarówno republika bońska, jak i kolejne rządy zjednoczonych Niemiec nieco

się przeliczyły, uznając sprawę za zamkniętą?

Owszem, uważam, że się przeliczyli. Dziś, 28 lat od zjednoczenia Niemiec, kwestia reparacji pozostała wciąż paląca. Jeżeli obecny rząd niemiecki będzie się wzbraniał przed wzięciem udziału w konferencji mającej na celu uzupełnienie zapisów traktatu „2+4” o właściwe punkty, rządy państw zgłaszające roszczenia względem Niemiec powinny się skrzyknąć i wspólnie, na forum Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE), wymusić powołanie komisji arbitrażowej poświęconej reparacjom. W ostatnich latach swoje roszczenia w kwestii reparacji za II wojnę światową na nowo postawiły Grecja i Polska, teraz jako inicjatorzy postępowania arbitrażowego państwa te mogłyby się zaangażować w przygotowania jego prac.

nictwem Owena Younga, który stał się podstawą do rokowań nad sprawą reparacji niemieckich na pierwszej i drugiej konferencji w Hadze. Po przeprowadzeniu zmian mocarstwa przedstawiły plan Younga Niemcom, których parlament przyjął go uchwałą z 12 marca 1930 r. Plan Younga zastąpił plan Dawesa. Na jego mocy Niemcy zobowiązały się do spłat reparacji w ciągu 59 lat (do 1988 r.), w ogólnej sumie 115 447 000 000 RM. Sumą tą objęto odszkodowania wojenne dla ententy i Stanów Zjednoczonych, koszty odbudowy oraz oprocentowanie i spłatę pożyczki Dawesa.

Tekst ukazał się w miesięczniku „Nowe Państwo” numer 10 (151)/2018



fot. mat. pras./d

„SMOLEŃSK” \ 10 kwietnia 2010 r. rządowy samolot Tu-154M z prezydentem RP Lechem Kaczyńskim i 95 osobami ulega katastrofie w Smoleńsku. Pasażerowie giną na miejscu. Nina, dziennikarka pracująca dla komercyjnej stacji telewizyjnej, próbuje się dowiedzieć, jakie były powody katastrofy.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości	07:20 Na sygnale (35) - serial	06:20 Mango - telezakupy	06:00 Nowy dzień z Polsat News	07:00 Polska na dzień dobry	08:00 Informacje dnia
	08:15 Kwadrans polityczny	07:55 Pytanie na śniadanie	07:25 Nowa Maja w ogrodzie	09:00 Malanowski i partnerzy (699) - serial	08:52 Kalendarz historyczny	08:15 Wieś - to też Polska
	08:40 Blondynka (53) - serial	11:00 Panorama	07:55 Akademia ogrodnika	09:30 Malanowski i partnerzy (700) - serial	09:10 Telezakupy	09:25 Słowo Życia
	09:35 Komisarz Alex (105) - serial	11:10 Pytanie na śniadanie	08:00 Dzień Dobry TVN	10:00 Dzień, który zmienił moje życie (112) - serial	09:40 Salonik polityczny	09:40 Tydzień z Ziemi Świętej
	10:35 Ojciec Mateusz (69) - serial	11:25 Rodzinka.pl (149) - serial	11:00 Ukryta prawda (1020) - serial	11:00 Dlaczego ja? (875) - serial	10:25 Telezakupy	10:00 Informacje dnia
	11:30 Korona królów - taka historia...	11:55 Barwy szczęścia (2038) - serial	12:00 Szpital (909) - serial	12:00 Gliniarze (156) - serial	11:40 Telezakupy	10:15 Rozmowy niedokończono
	12:00 Wiadomości	12:30 Koło fortuny - telet.	13:00 Szkoła (672) - serial	13:00 Trudne sprawy (857) - serial	12:15 Gwiazdy w Republice	11:25 Myśląc Ojczyzna
	12:15 Agrobiznes	13:10 Nabożeństwo Purim	14:00 19+ (373) - serial	14:00 Pierwsza miłość (2859) - serial	13:00 Polska na dzień dobry	11:35 Syria
	12:35 Agropogoda	14:10 O mnie się nie martw 10 (6) - serial	14:30 Kuchenne rewolucje - mag.	14:45 Dlaczego ja? (903) - serial	14:20 Telezakupy	11:50 Hwange
	12:40 Magazyn rolniczy	15:05 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (69) - serial	15:30 Szkoła (673) - serial	15:50 Wydarzenia	14:35 Kalendarz historyczny	12:00 Anioł Pański
12:50 BBC w Jedyńce: Wyprawa na Galapagos	15:50 Zainwestuj w marzenia	16:30 19+ (374) - serial	16:10 Pogoda	14:45 Telezakupy	12:03 Informacje dnia	
PO POŁUDNIU	14:00 Elif (461) - serial	16:00 Koło fortuny - teleturniej	17:00 Szpital (910) - serial	16:15 Interwencja	15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego	12:20 Najkrótsza droga do domu
	15:00 Wiadomości	16:35 Familiada - teleturniej	18:00 Ukryta prawda (1021) - serial	16:30 Na ratunek 112 (326) - serial	15:17 Republika po południu	13:20 Koncert życzeń
	15:10 Pogoda	17:10 Więzień miłości (35) - serial	19:00 Fakty	17:00 Gliniarze (316) - serial	15:55 Telezakupy	14:10 Idealna fala
	15:15 Alarm!	18:00 Panorama	19:25 Sport	Serial ukazuje mroczne oblicze stolicy i najtwardszych policjantów w kraju, którzy na co dzień zmagają się z najcięższymi sprawami.	16:10 Republika po południu	15:40 100 cudownych miejsc na świecie
	15:35 Okrasa łamie przepisy	18:25 Pogoda, sport	19:35 Pogoda	17:00 Gliniarze (316) - serial	16:30 Telezakupy	15:50 Ma się rozumieć
	16:05 Wieczna miłość (150) - serial	18:40 Rodzinka.pl (43) - serial	19:50 Uwaga!	18:00 Pierwsza miłość (2860) - serial	16:45 Republika po południu	16:00 Informacje dnia
	17:00 Teleexpress	19:05 Przepis dnia	20:15 Na Wspólnej (2854) - serial	18:50 Wydarzenia	17:20 Wolne głosy - popołudnie	16:10 Sanktuaria polskie
	17:15 Pogoda	19:15 Muzeum Polskiej Piosenki	20:55 Milionerzy - teleturniej	19:20 Sport	18:15 Z Wiejskiej na gorąco	16:30 Zew natury
	17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	19:35 Barwy szczęścia (2038) - serial	21:30 Odwróćmy - ojcowie i córki (7) - serial. Członkowie grupy pruszkowskiej przebywają na wolności, odsiedzieli swoje	19:30 Świat według Kiepskich (424) - serial	18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego	16:55 Świadkowie
	18:00 Klan (3465) - serial	20:10 Barwy szczęścia (2039) - serial	wyroki i stali się legalni. „Stary Pruszków” nie istnieje. Ten, który go zlikwidował - komisarz Paweł Sikora jest emerytowanym policjantem. Jego córka Lidka poszła w ślady ojca i jest policjantką w Komendzie Stołecznej.	19:42 Z Wiejskiej na gorąco	19:00 Prognoza pogody	17:20 100 cudownych miejsc na świecie
18:30 Korona królów (202) - serial	20:40 Kulisy serialu „Barwy szczęścia”	22:30 Chyłka - zaginięcie (2) - serial	19:42 Z Wiejskiej na gorąco	19:10 Świat wieczorem	17:30 Okiem kamery	
WIECZOREM	18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej	20:55 M jak miłość (1435) - serial	23:30 Thor - film przygodowy, USA 2011	20:00 Pierwsza miłość (2860) - serial	19:25 Ekonomia raport - flesz	17:55 40 dni ze św. Gerardem
	19:30 Wiadomości	21:45 Kulisy serialu „M jak miłość”	01:55 Co za tydzień	20:05 Pierwsza miłość (2860) - serial	19:42 Z Wiejskiej na gorąco	18:00 Anioł Pański
	20:05 Pogoda	21:55 Za marzenia 2 (6) - serial		20:50 Wydarzenia	20:00 Tweet UP	18:05 Informacje dnia
	20:10 Alarm!	22:45 Zainwestuj w marzenia (6) - serial		20:55 Megahit: Szklana pułapka 5 - film sensacyjny, USA 2013	20:50 Kulisy manipulacji - Flesz	18:15 Rozmowy niedokończono
	20:30 Leśniczówka (109) - serial	22:55 Terror w podziemiach (5) - serial		21:30 Starcie cywilizacji	21:00 W punkt	19:30 Jay Jay Odrzutowiec
	21:00 Smoleńsk - dramat obycz., Polska 2016	23:55 Falszerze. Powrót sfory (2) - serial		22:00 Poland Daily	21:30 Starcie cywilizacji	19:45 Modlitwa z udziałem dzieci
	23:10 Ekstradycja (3) - serial	00:55 Ucieczka Ulzany - western, USA 1972		22:10 Poland Daily - Weather	22:00 Poland Daily	20:00 Informacje dnia
	00:15 Przyjaźń w cieniu Kremla. Jutro Ukraina - film dok.			22:15 Ślad (52) - serial	22:10 Poland Daily - Business	20:20 Różaniec
	01:30 Legalna blondynka - komedia, USA 2001			23:20 Niezniszczalni - film sens., USA 2010	22:25 Poland Daily - Weather	20:50 Myśląc Ojczyzna
				01:45 Oczy smoka - film sensacyjny, USA 2012	22:30 Ekonomia raport	21:00 Apel Jasnogórski
				22:50 Dzisiaj - serwis informacyjny	21:20 Informacje dnia	
				23:30 Poland Daily - Culture	21:40 Polski punkt widzenia	
				23:42 Poland Daily - History	22:00 Stan bezpieczeństwa państwa	
				23:54 Poland Daily - Travel	22:10 Mojesz - 10 przykazań	
				00:04 Poland Daily	23:10 Żywe kamienie	

OGŁOSZENIE PŁATNE

„CHEMIA – ŁÓDŹ” SA
91-341 Łódź, ul. Brukowa 27
www.chemia.pl chemia@chemia.pl
tel.42 6407258, 42 6407259, 42 6407260
691 735 391, 601 761 050



ZAPRASZAMY

„CHEMIA – ŁÓDŹ” SA sprzedawca chemii przemysłowej, odczynników chemicznych zaprasza na zakupy. Kupisz u nas m.in.: sodę kaustyczną, sodę oczyszczoną, kwasy, wodę utlenioną, benzynę ekstrakcyjną, podchloryn sodu, kwas L- askorbinowy oraz inne chemikalia, które dostaniesz tylko w naszej Spółce.

OGŁOSZENIE PŁATNE

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Wójt Gminy Lubicz ogłasza pierwszy ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości

W katastrze nieruchomości oznaczona jest numerem działki 232/17 w Złotorii (041504_2.0019.232/17). Dla nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta nr TO1T/00028954/4. Powierzchnia nieruchomości wynosi 6291 metrów kwa-dratowych. Cena wywoławcza (z VAT): 625.000 złotych. Wysokość wadium 60.000 zł. Przedmiotem przetargu jest sprzedaż prawa własności. Przetarg odbędzie się w dniu 11 czerwca 2019 roku o godzinie 10:20, w siedzibie Urzędu Gminy, w Lubiczu Dolnym przy ulicy Toruńskiej 21 – sala nr 4 (parter). Ogłoszenie zawierające szczegółowe informacje dotyczące przetargu zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie urzędu i opublikowane w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem: <https://www.bip.lubicz.pl/7205,przetargi> Ponadto szczegółowe informacje o przetargu można uzyskać pod numerem telefonu 56 6212116 i 56 6212135 lub osobiście w siedzibie urzędu w pokoju 29 lub 35.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Nuair Polska Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie informuje, iż wprowadzone do obrotu wyroby: agregat sprężarkowy STANLEY typ D 210/8/24 kod FCCC404STP005, agregat sprężarkowy STANLEY typ D210/8/50S kod SXCM0052E, FCDV404STN641 nie spełniają wymagań rozporządzenia Ministra Rozwoju z dnia 2 czerwca 2016 r. w sprawie prostych zbiorników ciśnieniowych, z uwagi na niezgodności w spoinach zbiorników agregatów sprężarkowych, które obniżają wytrzymałość złącza spawanego, co w trakcie eksploatacji zbiorników poddanych obciążeniom cyklicznym może doprowadzić do utraty wytrzymałości złącza i w konsekwencji do zniszczenia zbiorników oraz stwarza niebezpieczeństwo dla osób znajdujących się w ich bezpośrednim sąsiedztwie.

Ogłoszenie publikuje się w związku z decyzją Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów DNR-2(143) 2017 z dnia 12 czerwca 2017 roku.

OGŁOSZENIE DROBNE REDAKCYJNE

WITAMY PAŃSTWA!

Za pośrednictwem poczty elektronicznej

reklama@gpcodziennie.pl

mogą Państwo w prosty sposób zamówić ogłoszenie drobne w „Gazecie Polskiej Codziennie” w wydaniu ogólnopolskim. Koszt takiego ogłoszenia to jedyne 4 zł netto od słowa. Przed złożeniem zamówienia prosimy zapoznać się z terminem przyjmowania ogłoszeń

pod nr. tel. (22) 659 01 74od poniedziałku do piątku
w godz. 9.00-17.00.**ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY**

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Słynna bitwa Napoleona



W numerze 14/2019 polecamy Państwu tekst Tomasz Łysiaka „Na miłość Boską, wracaj!”. O niektórych bitwach można opowiadać obrazami. Dźwiękiem. Słowem, które porusza chochliki wyobraźni, gotowe przenieść nas wieki wcześniej i ka-
zać przyglądać się szeregiem ścierającym się we wrzawie, pyłe i krwi. Można o bitwach mówić, obserwując jedynie pobojuwisko. Czasem sama nazwa bitwy wywołuje skojarzenia. To Napoleon zdecydował, by batalię z 14 czerwca 1800 r., stoczoną między armią Republiki Francuskiej a wojskiem austriackim, nazwać od wielkiej wioski, wokół której toczyła się jedynie część działań bojowych, Marengo.

OGŁOSZENIA DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój.

Pensjonat Sanato

Wczasy dla zdrowia.

Zadzwoń i zarezerwuj

41 378 19 48,

41 378 19 51

www.sanato.pl

Najlepsze chwilówki.

Pisz na r770619@interia.pl

Usługi finansowe, w tym

chwilówki za 0 RSSO.

Zapraszam serdecznie

na [https://cesarz.](https://cesarz.ebrokerpartner.pl)[ebrokerpartner.pl](https://cesarz.ebrokerpartner.pl)

Opiekunki do Niemiec

do 1500 euro/mies.

wymagany

komunikatywny

niemiecki

730 497 770

lub 22 299 49 52



ROSNAĆE ZAPOTRZEBOWANIE NA SPRZĘT ROSYJSKI

AFRYKA \ Po roku 2010 Federacja Rosyjska wyeksportowała do Afryki Subsaharyjskiej jedynie 3 proc. sprzętu wojskowego. Jeśli jednak weźmie się pod uwagę również kraje Afryki Północnej, wartość ta wzrasta do 11 proc. W ciągu ostatnich kilku lat wartość sprzedaży rosyjskiego sprzętu wojskowego wzrosła z 1,6 mld do 4,2 mld dol.

fol. Shamil Zhumatov/Reuters



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

OBRONA NARODOWA

PONIEDZIAŁEK 8 KWIEŹNIA 2019

19

WYWIAD \ Z JĘDRZEJEM CZEREPEM, analitykiem programu „Bliski Wschód i Afryka” w Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych, rozmawia PAWEŁ KRYSZCZAK

Rosyjska rozgrywka w Afryce

Rosja była przez lata obecna w misjach pokojowych ONZ w takich państwach, jak: Demokratyczna Republika Konga, Liberia, Sudan, Sudan Południowy, Wybrzeże Kości Słoniowej, Etiopia czy Erytrea, co budowało pozytywny wizerunek. Gra też na starej antykolonialnej nucie, żeby osłabiać sympatię do tradycyjnych potęg – wizytom afrykańskich przywódców w Moskwie towarzyszą standardowe antyzachodnie tyrady. Kiedy pierwsi rosyjscy najemnicy pojechali do Libii, byli mile zaskoczeni, że miejscowi akceptują ich łatwiej niż innych obcokrajowców. Putin umarza długi państwom afrykańskim, a nawet organizuje własne konferencje pokojowe – trochę na wzór formatu astańskiego wobec Syrii.

Dlaczego obecność Rosjan jest widoczna zwłaszcza w Sudanie, Republice Środkowoafrykańskiej, Angoli i Kongu? Jakie są inne nieoczywiste kraje afrykańskie, w których zaangażowanie Rosji jest zauważalne?

Część z tych krajów, np. Angola, były ważne w okresie ZSRS i dziś te więzy się odbudowuje. Ale ważniejsza jest inna logika: wykorzystywania dogodnego momentu, żeby wejść tam, gdzie można szybko zarobić, czyli w miejsca niestabilne, z różnych powodów porzucone przez Zachód i bogate w surowce. Rosja zaoferowała wsparcie liderom o chwiejnej pozycji, np. w RŚA w momencie, gdy Francja wycofała swoje siły, wielostronny konflikt nadal się tlił, a ONZ straciła serce do procesu pokojowego, czy w Kongu, gdzie były już prezydent Kabila nie chciał oddać władzy, mimo że jego mandat upłynął. W Libii postawiła na frakcję najsilniejszego militarnie, ale długo niemogącego wyjść poza wybrzeże Cyrenajki gen. Haftara – przyjmowała jego żołnierzy na leczenie, pomagała rozminowywać zdobywane przez niego pola naftowe, a nawet drukuje libijskie dinary używane na terenach przez niego kontrolowanych. Sposób jest prosty: Rosja oferuje pakiet współpracy wojskowej (sprzęt, doradców, szkolenia) w zamian za dopuszczenie do podziału tortu w energetyce czy surowcach. Więc to wojsko otwiera drzwi kontaktom politycznym i gospodarczym. No i ważna jest szybkość. Gdy w ubiegłym roku Erytrea zaczęła się otwierać na świat, Rosja momentalnie zaprosiła wierzchołek państwa do siebie i dostała zgodę na budowę nowego portu i bazy logistycznej na trasie eksportu surowców.

Czy aktywność Federacji Rosyjskiej, jaka obecnie jest zauważalna w Afryce, można porównać z tą z czasów zimniej wojny?

Za czasów ZSRS ta obecność była o wiele większa. Radio Moskwa miało swój serwis afrykański, a przez Uniwersytet Lumumby i inne uczelnie przeszło kilka



Jędrzej Czerep | fot. Youtube/d

dziesiąt tysięcy stypendystów – dziś w całej Afryce łatwo spotkać ludzi znających rosyjski. Motorami tej współpracy były ideologia i rywalizacja polityczna z USA. Po 1991 r. to się załamało, z wyjątkiem eksportu broni. Dziś Rosja to w Afryce ponownie nowicjusz, który jednak chce wykorzystać radziecką spuściznę, np. aktywuje afrykańskich absolwentów swoich uczelni jako współpracowników. Wielkim orędownikiem ofensywy na Afrykę jest minister Ławrow, ale bywa, że administracja nie czuje tego kierunku i za otwarciem politycznym nie idą dalsze kroki. Rosja przede wszystkim gra powyżej swojej ligi: jest hiperaktywna i wygląda, jakby chciała mieć wpływ wszędzie, choć nie ma na to środków. To prosta konsekwencja doświadczenia z Syrii – Rosja poczuła, że może daleko poza Europą odegrać rolę języczka u wagi i uzyskać przewagę polityczną, że trzeba się będzie z nią liczyć. Z poligonu syryjskiego wyszedł też pomysł używania prywatnych armii, formalnie niezwiązanych z Kremlu – „wagnerowcy” są dziś w Sudanie, Republice Środkowoafrykańskiej (RŚA) i Libii. Polityka afrykańska dopiero się wykuwa, a jej oficjalną wersję poznamy przed zaplanowanym na jesień

w Soczi pierwszym szczytem rosyjsko-afrykańskim, który ma być kontrą do podobnych formatów UE-Afryka czy Chiny-Afryka.

Chciałbym się również dowiedzieć, dlaczego kraje Sahelu, zagrożone islamistycznym terroryzmem, nie tylko polegają na Europie i USA, ale również na Rosji?

Rosja w 2017 r. dołączyła do budowy G5 Sahel, czyli specjalnych wspólnych sił Czadu, Nigru, Mali, Burkina Faso i Mauretanii, wspieranych i finansowanych przez wszystkich chętnych, od UE, USA, po Arabię Saudyjską i Zjednoczone Emiraty Arabskie. Problem jest bardzo realny, np. w Mali i Burkinie liczba ataków dżihadystów lawinowo rośnie. Te państwa same nie są w stanie odeprzeć zagrożenia, więc przyjmują pomoc od każdego, kto ją zaoferuje. Nie widzę – przynajmniej na razie – prób grania przez Rosję kartą walki z terroryzmem islamskim do własnych celów. A robi tak np. Francja, która w lutym br. zbombardowała cele czadyjskiej opozycji politycznej, którą prezydent Idriss Déby określa jako terrorystów.

Jak poza sprzedażą sprzętu wojskowego oraz wysyłaniem doradców wojskowych i kontraktorów Rosjanie odzyskują i budują swoje wpływy w Afryce?

Rosja była przez lata obecna w misjach pokojowych ONZ w takich państwach, jak: Kongo, Liberia, Sudan, Sudan Południowy, Wybrzeże Kości Słoniowej, Etiopia czy Erytrea, co budowało pozytywny wizerunek. Gra też na starej antykolonialnej nucie, żeby osłabiać sympatię do tradycyjnych potęg – wizytom afrykańskich przywódców w Moskwie towarzyszą standardowe antyzachodnie tyrady. Kiedy pierwsi rosyjscy najemnicy pojechali do Libii, byli mile zaskoczeni, że miejscowi akceptują ich łatwiej niż innych obcokrajowców. Putin umarza długi państwu afrykańskiemu, a nawet organizuje własne konferencje pokojowe – trochę na wzór formatu astańskiego wobec Syrii. Z inicjatywy rosyjskiej zaczęły z sobą rozmawiać skonfliktowane frakcje z RŚA. W tym kraju, jak alarmują Francuzi, Rosjanie próbują manipulować opinią publiczną, wypuszczając fake newsy, a nieformalny „namiestnik”, Valery Zakharov, wręcza nagrody na wyborach miss. To spektakularne działania, ale jednak na wątych podstawach. Może się okazać, że jutro tego nie będzie.

Czy kraje Europy oraz USA podjęły kroki, aby przeciwdziałać rosnącemu wpływowi Rosji?

Najbardziej oddech konkurencji poczuła Francja, która

przestraszyła się, że straciła uprzywilejowaną pozycję w RŚA. Na razie udało się jej rozwodnić rolę Rosji w procesie pokojowym w tym kraju, tzn. włączyć go pod parasol Unii Afrykańskiej i nie dopuścić, by Dżibuti zgodziło się na rosyjską bazę wojskową. Rada Bezpieczeństwa ONZ sprawdza, jakie są właściwie cele Rosji w RŚA, i może zechcieć odebrać jej wyłączenie z sankcji na broń do tego kraju, które sama jej przyznała. Według amerykańskiej optyki w Afryce liczy się tylko rywalizacja z Chinami i nie widać myślenia o Rosji jako rywalu.

Jak wyglądają plany budowy infrastruktury wojskowej Federacji Rosyjskiej w Afryce. Dlaczego rosyjska oferta zbrojeniowa często wygrywa z europejskimi i amerykańskimi propozycjami?

Rosja stara się o budowę baz wojskowych, co byłoby symbolicznym znakiem mocarstwowej potęgi, dowodem, że jest w tym samym klubie co USA czy Francja. Na razie próbowała bez skutku w Rogu Afryki: w Dżibuti i Sudanie. Prezydent tego drugiego kraju, Omar al-Baszir, jeszcze w 2017 r. obiecywał Rosji teren nad Morzem Czerwonym. Dziś sam walczy o przetrwanie, zresztą z pomocą doradców rosyjskich, i chwilowo nie ma do tego głowy. Jeśli nie tam, to Rosjanie będą próbować w Erytrei. Lepiej wygląda sytuacja na południu Morza Śródziemnego. W libijskich Tobruku – którego w 1941 r. bronili Polacy – i Benghazie, czyli bastionach Haftara, urzędują specnazowcy i wagnerowcy. Przez te miejsca przychodzą dostawy ciężkiego sprzętu wojskowego na użytek lokalnych sojuszników. Rosjanie chcą tam zostać na stałe, zresztą to był warunek poparcia dla Haftara. Rosyjska broń jest w Afryce chodliwa, bo jest tania, prosta i znana z czasów ZSRS i późniejszych. Dlatego dziś 1/3 sprzętu wojskowego w Afryce pochodzi z Rosji.

2 OPINIE 3 TEMAT DNIA 5-7 POLSKA 8-9 ŚWIAT 10-14 GOSPODARKA 15 KULTURA 16-17 PUBLICYSTYKA 18 PROGRAM TV 19 OBRONA NARODOWA 20 SPORT



fot. Kai Pfaffenbach/reuters

LICZBA DNIA

201 \ Tyle bramek w Bundeslidze zdobył Robert Lewandowski. W sobotę strzelił dwa gole dla Bayernu w wygranym 5:0 meczu 28. kolejki niemieckiej Bundesligi z Borussia Dortmund. Reprezentant Polski ma na koncie 21 ligowych trafień w tym sezonie. Bayern dzięki wygranej wyprzedził Borussię w tabeli i jest liderem.

EKSTRAKLASA \ Lechia Gdańsk z coraz większymi szansami na podwójną koronę

Nie ma czasu na radość

Lechia Gdańsk wygrała z Lechem Poznań 1:0 i przed ostatnią kolejką przed podziałem tabeli na grupy mistrzowską i spadkową nadal jest liderem ekstraklasy. Najciekawszy mecz rozegrano jednak w Krakowie, gdzie walcząca o pierwszą ósemkę Wisła zremisowała 2:2 z Piastem Gliwice.

Artur Szczepanik

Dopiero po ostatniej, 30. kolejce sezonu zasadniczego ekstraklasy rozstrzygnie się, czy w najlepszej ósemce ligi znajdą się zespoły Lecha Poznań i Jagiellonii Białystok, w których jeszcze niewiele ponad miesiąc temu upatrywano kandydata do mistrzostwa Polski. W sobotę oba zespoły zagrają o ósemkę w Poznaniu. O mistrzostwo będzie bić się tylko zwycięzca. Przegrywający walczy o utrzymanie.

– Lechia była lepsza o jedną bramkę – przyznał trener Lecha Dariusz Żuraw. – Były w tym meczu różne momenty, raz gospodarze mieli przewagę, raz my. W drugiej połowie próbowaliśmy i do końca robiliśmy wszystko, co w naszej mocy, aby zmienić niekorzystny wynik. Zabrakło nam jednak argumentów, aby zdobyć jedną bramkę i wywieźć punkt. Trzeba jednak przyznać, że gospodarze bronili się bardzo dobrze i skutecznie rozbijali nasze ataki. Defensywa Lechii jest solidna, to blok wyjątkowo ciężki do przejścia. Nam też



Zwycięskiego gola dla Lechii w meczu z Lechem strzelił Artur Sobiech | fot. Fotomag/Gazeta Polska

zabrakło ostatniego podania, a nasze dośrodkowania lądowały na głowach obrońców rywali. Wiemy, jak wygląda sytuacja w tabeli. W następną sobotę zmierzymy się u siebie w decydującym spotkaniu o górną ósemkę z Jagiellonią. Mamy tydzień, aby

odpowiednio się przygotować, i jestem przekonany, że wykonamy dobrą pracę i poradzimy sobie w tym meczu – zapowiedział Żuraw.

Lechia jest rewelacją sezonu. Walczy o pierwszy w historii tytuł mistrza Polski i drugi Puchar. W środę gra

w półfinale tych rozgrywek z Rakowem Częstochowa, a w sobotę w 30. kolejce ligi zmierzy się na wyjeździe z Cracovią. W drugim półfinale gra słabiutka ostatnio Jagiellonia z walczącą o utrzymanie Miedzią Legnicą. Lechia ma więc nie-

bywała okazję na podwójną koronę.

To najlepszy okres w historii gdańskiego klubu i trochę dziwne jest, że stadion Lechii (pojemność niemal 44 tys.) nie zapełnia się nawet w połowie – na meczu z Lechem było 19 tys. kibiców. – Zawodnicy dali z siebie w tym spotkaniu wszystko i dla tej drużyny warto przychodzić na stadion – mówił po wygranej z Lechem trener Piotr Stokowiec. – Na radość nie mamy jednak czasu. Teraz rozpoczyna się akcja Raków – zapowiedział.

29. kolejka Ekstraklasy:

Miedź Legnica–Cracovia 2:1, Korona Kielce–Zagłębie Lubin 0:2, Wisła Kraków–Piast Gliwice 2:2, Lechia Gdańsk–Lech Poznań 1:0, Jagiellonia Białystok–Zagłębie Sosnowiec 2:1. Pozostałe mecze kolejki: Pogoń Szczecin–Arka Gdynia i Górnik Zabrze–Legia Warszawa zakończyły się po zamknięciu tego wydania „Codzienniej”. Mecz Wisła Płock–Śląsk Wrocław dziś o godz. 18.

1. Lechia Gdańsk	29 60 43-21
2. Legia Warszawa	28 54 43-29
3. Piast Gliwice	29 50 43-31
4. Cracovia Kraków	29 45 35-32
5. Zagłębie Lubin	29 44 45-37
6. Jagiellonia Białystok	29 44 43-41
7. Lech Poznań	29 43 41-38
8. Wisła Kraków	29 42 54-45
9. Pogoń Szczecin	28 42 40-36
10. Korona Kielce	29 40 35-40
11. Śląsk Wrocław	28 31 35-34
12. Miedź Legnica	29 31 29-51
13. Górnik Zabrze	28 28 34-47
14. Arka Gdynia	28 27 35-40
15. Wisła Płock	28 24 35-48
16. Zagłębie Sosnowiec	29 24 40-60

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

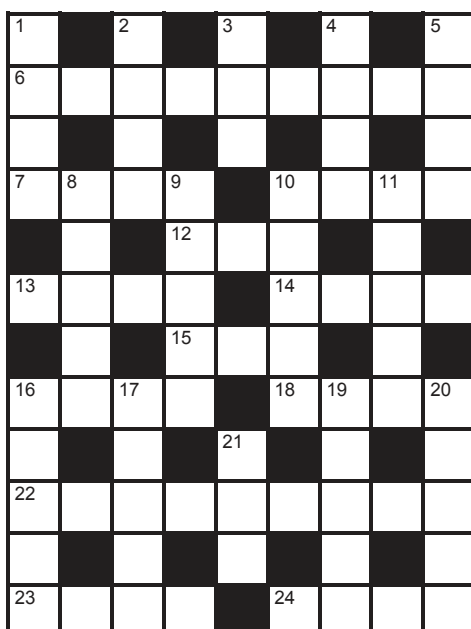
- ojczyzna Arafata
- amerykańska agencja kosmiczna
- szwedzki producent mebli
- skok do wody
- miejsce pracy
- bywa haniebny
- krakowska uczelnia
- najszybszy bieg konia
- imię Mickiewicza
- większa od poziomej
- imię Dymnej
- popelniony nietakt

PIONOWO

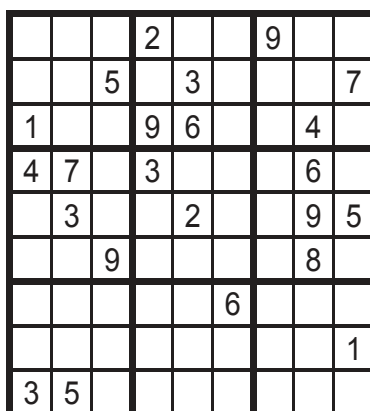
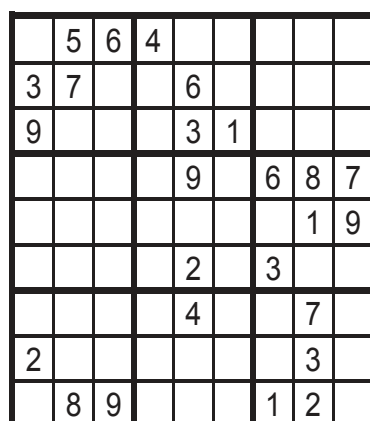
- uzależniony od narkotyków
- w parze z minusem
- kraj Obamy
- znak, ostrzeżenie
- z łasiczką na obrazie
- działacze partyjni
- beczka z piwem
- skóra na rękawiczki

11) moralność w filozofii

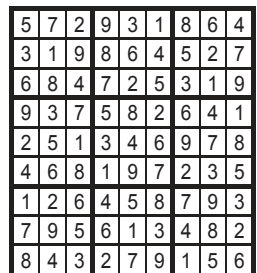
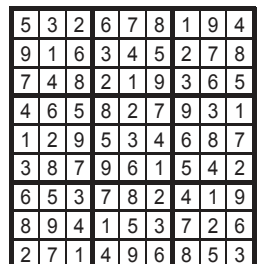
- instrument górali alpejskich
- student w sutannie
- porcja leku
- brana u krawca
- ciężki karabin maszynowy



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nacz.: Katarzyna Gójska, Olga Doleśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Sebastian Moryń
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanek (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolirski (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczworkow, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotoredakcja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 505 083 752
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydania: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Poniedziałek
08/04/2019
gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
 Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74


Kurator bierze pod uwagę, że dyrektor nie będzie w stanie zorganizować opieki nad wszystkimi dziećmi i uczniami. Wtedy powinien zgłosić ten fakt organowi prowadzącemu przedszkole lub szkołę

OŚWIATA JAK DŁUGO POTRWA PROTEST?

Przed strajkiem szkolnym

Od poniedziałku strajk zapowiedziały liczne szkoły i przedszkola w regionie | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Około 80 proc. pracowników oświaty w województwie dolnośląskim od poniedziałku ma rozpocząć bezterminowy strajk. Chęć przystąpienia do protestu zgłosiły zarówno ZNP, FZZ, NSZZ „Solidarność”, jak i osoby niezrzeszone.

Janusz Wolniak

Propozycja rządu mówi o podwyższeniu pensji o 500 zł dla większości nauczycieli, dodatku za wychowawstwo nie mniej niż 300 zł, skrócenie ścieżki awansu zawodowego, dodatkowe świadczenie „na start” (1000 zł) dla nauczycieli zaczynających pracę oraz skrócenie ich stażu do dziewięciu miesięcy. Strona rządowa wysłała też z ofertą nowej umowy społecznej, uwzględniającej zarówno trend demograficzny (zmniejszającą się liczbę uczniów), jak i naturalne odejścia nauczycieli z zawodu (np. w związku z osiągnięciem wieku emerytalnego). W związku z tą propozycją miałyby w najbliższych latach wzrosnąć pensje nauczycielskie i tym samym również płace.

Związki zawodowe te propozycję odrzuciły. ZNP i FZZ żądają 30 proc. podwyżki, rozbitej na dwie tury (15 proc.

od 1 stycznia i 15 proc. od 1 września). Solidarność mówi o 15 proc. od 1 stycznia oraz postuluje zmianę systemu wynagradzania, który miałby być powiązany od przyszłego roku z przeciętnym wynagrodzeniem w gospodarce narodowej.

Tymczasem w obliczu strajku dolnośląski kurator oświaty Roman Kowalczyk przygotował informację dla rodziców. Czytamy w niej: „Strajk nie jest powodem do odwołania zajęć w przedszkolu lub w szkole oraz nie może stanowić przyczyny zamknięcia tych placówek. Dyrektor przedszkola/szkoły ma obowiązek zapewnić dzieciom lub uczniom bezpieczne i higieniczne warunki pobytu na terenie placówki i nie zwalnia go z tego obowiązku przystąpienie nauczycieli do strajku”.

Ponadto, w myśl zaleceń kuratorium, zapewnienie opieki ma się odbywać zgodnie z planem pracy przedszkola

lub szkoły, tj. z tygodniowym rozkładem zajęć dydaktyczno-wychowawczych, w tym godzin pracy świetlicy, łącznie z zapewnieniem posiłku, jeżeli dziecko z niego korzysta.

Kurator bierze pod uwagę, że dyrektor nie będzie w stanie zorganizować opieki nad wszystkimi dziećmi i uczniami. Wtedy powinien zgłosić ten fakt organowi prowadzącemu przedszkole lub szkołę.

Organ prowadzący odpowiada za działalność przedszkola, szkoły i do jego zadań należy w szczególności zapewnienie bezpiecznych i higienicznych warunków nauki, wychowania i opieki. W myśl tych zaleceń organ prowadzący powinien monitorować sytuację i być przygotowany na podjęcie działań umożliwiających wywiązanie się z tych obowiązków.

Ponadto kurator wystosował apel o pomoc w przeprowadzeniu egzaminów.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2



WROCŁAW

Logo Europejskiego Spotkania Młodych

Niebieski motyw przypominający kształtem Odrę to obok napisu Wrocław główny element akcentujący miejsce tegorocznego Europejskiego Spotkania Młodych Taizé. 42. edycja zaplanowana jest na przełomie roku w stolicy Dolnego Śląska od 28 grudnia 2019 r. do 1 stycznia 2020 r. Poprzednie odbyło się w Madrycie. Brat Wojciech przypomniał, że spotkanie we Wrocławiu odbędzie się po raz trzeci. Poprzednie gościły w stolicy Dolnego Śląska w 1989 r.

i w 1995 r., a do Polski młodzi ze wspólnoty Taizé przyjadą po raz piąty. Spotkania odbyły się też w 1999 r. w Warszawie i w 2009 r. w Poznaniu. – Spodziewamy się, że do stolicy Dolnego Śląska przybędzie przynajmniej kilkanaście tysięcy, a może ponad 20 tys. osób w wieku 17–35 lat. To w większości studenci. Przyjadą z 60 krajów świata – powiedział brat Wojciech. Dodał, że od września we Wrocławiu zacznie pracować komitet przygotowujący to wydarzenie. Będzie koordynował wiele spraw, m.in. zamieszkanie młodych ludzi u rodzin we Wrocławiu i okolicy.

(PAP)



MIESZKANIA DLA REPATRIANTÓW

WROCŁAW \ Wojewoda dolnośląski Paweł Hreniak pozyskał z rezerwy celowej budżetu państwa ponad 6,5 mln zł na mieszkania dla repatriantów. Na mocy porozumienia dotacja zostanie przekazana gminie Wrocław na dofinansowanie kosztów przygotowania lokali dla 32 osób i rodzin m.in. z Kazachstanu, Kirgistanu i Uzbekistanu. Gmina będzie miała czas na wykorzystanie dotacji do 31 grudnia.

fot. DUW/d

OŚWIATA

Apel kuratora w sprawie egzaminów

Dolnośląski kurator oświaty Roman Kowalczyk zwrócił się z otwartym apelem o pomoc w przeprowadzeniu egzaminu gimnazjalnego i egzaminu ósmoklasisty.



Roman Kowalczyk, dolnośląski kurator oświaty | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Te egzaminy mają się odbyć w dwóch terminach: 10–12 kwietnia 2019 r. egzamin gimnazjalny, natomiast w dniach 15–17 kwietnia 2019 r. egzamin ósmoklasisty. Jak pisze kurator, „zgodnie z przepisami na miesiąc wcześniej w szkołach zostały powołane zespoły nadzorujące przebieg egzaminów. Organizacji egzaminów zagraża akcja protestacyjna pracowników oświaty. Na podstawie zmian do rozporządzeń ministra edukacji narodowej w sprawie szczegółowych warunków i sposobu przeprowadzania egzaminu gimnazjalnego, egzaminu ósmoklasisty oraz egzaminu maturalnego podpisanych 2 kwietnia 2019 r. możliwe jest zaangażowanie w organizację egzaminów osób z zewnątrz posiadających kwalifikacje do zajmowania stanowiska nauczyciela, w tym emerytowanych nauczycieli i nauczycieli akademickich. Chęć udziału w zespole nadzorującym można zgłaszać poprzez formularz zgłoszenia dostępny na stronie internetowej <https://edu.kuratorium.wroclaw.pl/egzaminy/> albo bezpośrednio w siedzibie Kuratorium Oświaty w Wrocławiu lub delegaturach znajdujących się pod wskazanymi poniżej adresami: Kuratorium Oświaty we Wrocławiu, pl. Powstańców Warszawy 1, godz. 7.45–15.45; Delegatura w Jeleniej Górze, ul. Piłsudskiego 12, godz. 7.45–15.45; Delegatura

w Wałbrzychu, al. Wyzwolenia 22–24, godz. 7–15.

W skład zespołu nadzorującego danego dnia nie może wchodzić osoba posiadająca kwalifikacje kierunkowe zgodne z przedmiotem, z którego w tym dniu przeprowadzany jest egzamin. Egzamin gimnazjalny: 10 kwietnia 2019 r. (środa) część humanistyczna (z zakresu historii i wiedzy o społeczeństwie oraz z zakresu języka polskiego); 11 kwietnia 2019 r. (czwartek) część matematyczno-przyrodnicza (z zakresu przedmiotów przyrodniczych i z zakresu matematyki); 12 kwietnia 2019 r. (piątek) język obcy nowożytny; egzamin ósmoklasisty: 15 kwietnia 2019 r. (poniedziałek) język polski; 16 kwietnia 2019 r. (wtorek) matematyka; 17 kwietnia 2019 r. (środa) język obcy nowożytny”.

Na zakończenie apelu czytamy: „Każda osoba, która zgłosi swój akces, otrzyma informację zwrotną dotyczącą udziału w pracach zespołu we wskazanej szkole. Dyrektor szkoły rozstrzygnie wątpliwości dotyczące kwalifikacji kandydata do zespołu nadzorującego i podejmie ostateczną decyzję o powołaniu do zespołu. Dodatkowe pytania kurator prosi kierować na adres mejlowy egzamin2019@kuratorium.wroclaw.pl lub pod nr tel. 502 097 536.

(jw, mat, pras. kuratorium)

Tragiczne losy Żołnierzy Wyklętych to nie tylko katownie Warszawy i Wrocławia. Kilka lat temu ekipa badaczy z Instytutu Pamięi Narodowej odkryła szczątki zamordowanych bohaterów niedaleko Starego Grodkowa na Opolszczyźnie. Ich niezwykle losy, a także efekty poszukiwań opisał w książce „Chrystus za nas, my za Chrystusa” historyk dr Tomasz Greniuch.

Janusz Gajdamowicz

Tematy związane z historią Niezłomnych dominowały w debacie publicznej Wrocławia niemal przez cały marzec. Z pewnością w związku z Narodowym Dniem Pamięci Żołnierzy Wyklętych obchodzonym od 2011 r. właśnie pierwszego dnia tego miesiąca. Przypomina on o straceniu 1 marca 1951 r. w mokotowskim więzieniu w Warszawie przywódców V Zarządu niepodległościowej organizacji Wolność i Niezawisłość. Ale jak się okazuje po wielu latach, walka z podziemiem niepodległościowym w powojennej Polsce trwała od pierwszych chwil przejęcia władzy przez komunistów. Jednym ze spektakularnych przykładów tej walki jest historia 167 żołnierzy z oddziału Henryka Flamego „Bartka” zaprzysiężonych w 1944 r. w ramach Narodowych Sił Zbrojnych. Zostali oni bestialsko zamordowani w wyniku ubeckiej prowokacji na terenie dzisiejszego województwa opolskiego. Było to we wrześniu 1946 r.

Na początku kwietnia 2019 r. ich historia powróciła do Wrocławia za sprawą lokalnego oddziału Civitas Christiana, który zaprosił na prelekcję dr. Tomasza Greniucha, autora książki „Chrystus za nas, my za Chrystusa”, szczegółowo opisującej bohaterskie i tragiczne zarazem losy Flamego i jego oddziału. – Na spotkanie przybyli słuchacze zorientowani w tej tematyce i reagujący na tę historię bardzo emocjonalnie. Nawet pokolenie ludzi starszych, które wiele widziało i słyszało w tamtych czasach o losach Wyklętych, nie znało tej opowieści – powiedział dla „Dodatku Dolnośląskiego” autor książki. Ja sam często czuję się tak, jakbym mówił rzeczy niestworzone, a to jest przecież część naszej historii, i jest to bardzo ważne, że wreszcie możemy o tym mówić tak, jak nigdy wcześniej się o tym nie mówiło. Mam poczucie misji i jestem zaszczyczony, że mogę tę historię odkrywać – dodał Tomasz Greniuch.

HISTORIE ŻOŁNIERZY NIEZŁOMNYCH

Ziemia p



Wreszcie możemy o tym mówić tak, jak nigdy wcześniej się o tym nie mówiło. Mam poczucie misji i jestem zaszczyczony, że mogę tę historię odkrywać – mówi autor książki „Chrystus za nas, my za Chrystusa”

Praca nad książką rozpoczęła się w 2004 r. Jest ona podsumowaniem lat badań, lat podążania za historiami żołnierzy „Bartka”, za dokumentami i zdjęciami, które ją bogato ilustrują. I mimo że jest to pozycja naukowa, to jest dostępna dla każdego czytelnika. Dzięki niej poznajemy tajniki działania oddziału Flamego, ale też i wyższej struktury dowodzenia, czyli sztabu okręgu NSZ. Oddział prowadził kancelarię, dzięki czemu zachowały się pewne dokumenty. Autorowi udało się też dotrzeć do zdjęć i opowieści świadków tamtych czasów. Dzięki tej benedyktyńskiej pracy można stworzyć obraz oddziału i tworzących go ludzi. Uzupełnieniem całości



OTWARCIE DWORCA W CHOJNOWIE

KOLEJ \ W Chojnowie miało miejsce uroczyste otwarcie dworca PKP. Pasażerowie mają do dyspozycji gruntownie odrestaurowany obiekt. To jedna z wielu planowanych inwestycji w tym regionie – dobiegają końca prace na dworcu w Zgorzelcu.

fot. DUW/d



POŻAR PRZY UL. SZCZECIŃSKIEJ

WROCŁAW \ Według wstępnych informacji w magazynie paliły się kosmetyki samochodowe i artykuły spożywcze. Na miejscu było 40 jednostek straży pożarnej, w tym Specjalistyczna Grupa Ratownictwa Chemiczno-Ekologicznego. Nikt nie ucierpiał.

fot. PSP/d

rzemówiła...



Autor książki „Chrystus za nas, my za Chrystusa”, historyk dr Tomasz Greniuch na spotkaniu z czytelnikami | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

są portrety oprawców i zdjęcia z ekshumacji dokonanych przez ekipę poszukiwawczą z IPN w 2017 r. Są na nich m.in. ryngrafy czy broń posiadana przez Niezłomnych. Z pewnością przy książce nie można się nudzić. W pierwszej dekadzie XXI w. studiujący na wydziale historii Tomasz Greniuch trafił na pierwsze historie o Niezłomnych, był wśród nich bohater książki Henryk Flame – kapitan Narodowych Sił Zbrojnych. I tu pojawił się pewien dysonans. Młody naukowiec poszu-

kując informacji o nim, odwiedził dostępne biblioteki uniwersyteckie. Tam znalazł informacje, że był on zdrajcą, bandytą oraz volksdojczem. Prace profesorów uniwersyteckich dostępne w tamtym czasie świadczyły, że Wyklęci byli niedobitkami oddziałów Wehrmachtu i SS. Z taką opinią nie zgodził się młody badacz. Postanowił, że historia „Bartka”, zwanego „Królem Podbeskidzia”, będzie jego przewodnią pracą historyczną. Kiedy udał się do promotora pracy magisterskiej z tą propozycją, usłyszał: „Proszę zostawić te historie, po co to komu? Proszę się lepiej zająć cukrownią w Lewinie Brzeskim, tam na portierni wydadzą panu archiwum i praca będzie napisana...”.

Udało się dopiero u trzeciego promotora. Dzisiaj Tomasz Greniuch to autor kilku książek, popularyzator historii podziemia niepodległościowego po roku 1944, odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi przez prezydenta RP Andrzeja Dudę za zasługi w działalności na rzecz upamiętniania historii Polski oraz Krzyżem Zasługi 25-lecia ŻZ NSZ. – Przed nami ogrom pracy, chociażby w sprawie operacji „Lawina”. Z ponad 100 wywiezionych osób, udało się na razie zidentyfikować trzy. Przed nami też wielka misja przywracania Polakom naszych bohaterów – powiedział historyk na zakończenie spotkania.

KULTURALNY FLESZ

WYSTAWA



fot. mat. pras./d

Światowy Dzień Książki

Centrum Innowacji Przejście zaprasza na zajęcia z self-publishingu, wystawę średniowiecznych miniatur i literacką grę mobilną w ramach Światowego Dnia Książki i Praw Autorskich. Zostaną wystawione miniatury nawiązujące do średniowiecznego zdobnictwa. W poniedziałek odbędzie się wernisaż wraz z oprowadzaniem kuratorskim. 8 kwietnia, godz. 17, Centrum Innowacji Przejście, ul. Świdnicka 19, Wrocław

MUZYKA



fot. mat. pras./d

Pamięci Romana Kołakowskiego

Recital jest oparty na autorskich piosenkach Romana Kołakowskiego, w kolejności ich powstawania. Pokaże więc, jak różnorodna była twórczość artysty, który do swoich tekstów komponował muzykę. „Wędrowny blask” będzie tym większym emocjonalnie przeżyciem, że wśród wykonawców jest Agata Klimczak-Kołakowska, wdowa po artyście. 12 kwietnia, godz. 19, Impart, ul. Mazowiecka 17, Wrocławiu

KONCERT



fot. mat. pras./d

Wieczór Lisztowski

Koncert wybitnego muzyka Aleksieja Orłowieckiego. Artysta to znakomity pianista, pedagog, kompozytor i dyrygent, od ponad 29 lat występuje jako solista corocznych cykli koncertowych, juror krajowych i międzynarodowych konkursów pianistycznych. Spotkanie poprowadzi Juliusz Adamowski. Na wydarzenie wstęp wolny. 8 kwietnia, godz. 18, Klub Muzyki i Literatury, pl. Kościuszki 10, Wrocław

MUZYKA SAKRALNA



fot. mat. pras./d

In Manus Tuas

Podobnie jak w latach ubiegłych przy współpracy z Akademią Muzyczną we Wrocławiu organizowane są koncerty wielkopostne In Manus Tuas w kościele pw. Opieki św. Józefa we Wrocławiu. W piątek po mszy św. o godz. 18 odbędzie się nabożeństwo drogi krzyżowej ze śpiewem gregoriańskim i muzyką organową. 12 kwietnia, po godz. 18.30, kościół pw. Opieki św. Józefa, ul. Ołbińska 1, Wrocław

DZIECI



fot. mat. pras./d

„Wspaniała przygoda zająca Teofila”

To lalkowa opowieść o nieśmiałości, poszukiwaniu przyjaźni i przełamywaniu własnych ograniczeń. Główny bohater, zając Teofil, jest niezwykle nieśmiały, lecz spragniony towarzystwa. Poszukując przyjaciół, spotyka ciekawe postaci, wśród których są zapracowany szczur, wyjątkowa ropucha i sympatyczny motyl. 9 kwietnia, godz. 10, Wrocławskie Centrum Twórczości Dziecka, ul. Kuźnicza 29a, Wrocław

TEATR



fot. mat. pras./d

„Gdzie jest miłość?”

Gdzie jest najpotężniejsze uczucie świata? Próby znalezienia odpowiedzi podejmie się Pierrot, bohater o dużych i smutnych oczach. Spotka na swojej drodze Pajacyka, Lalkę, Ptaka, Kota i wszystkim pomoże w potrzebie, wesprze, rozwiąże problemy. Jednak czy uda mu się odpowiedzieć na nurtujące go pytanie? 9 kwietnia, godz. 10, Teatr Polski – Scena na Świebodzkim, pl. Orłat Lwowskich 20, Wrocław



JELENIOGÓRZANKI GÓRĄ

PIŁKA RĘCZNA \ KPR Kobierzyce przegrał ze Startem Elbląg 24:30 w spotkaniu grupy mistrzowskiej PGNiG Superligi Kobiet. Ekipa z podwrocławskiej miejscowości po raz pierwszy zaznała goryczy porażki po podziale tabeli. Natomiast KPR Jelenia Góra w grupie spadkowej wygrał z UKS Kościerzyna 34:22. Zwycięstwo jeleniogórzanek ani przez moment nie było zagrożone.

fot. Kprkobierzyce.pl/d

KOSZYKÓWKA



Zawodnicy Śląska dziękują kibicom za doping | fot. Wks-slask.eu/d

Śląsk bliżej awansu, WKK wygrywa na wyjeździe

W pierwszej lidze koszykówki mężczyzn rozpoczęła się faza play-off. Wszystkie trzy dolnośląskie drużyny grają dalej. FutureNet Śląsk Wrocław pokonał u siebie Górnik Trans.eu Wałbrzych, a WKK wygrało wyjazdowy mecz w Słupsku.

Dawid Paluch

Koszykarze Śląska są faworytami play-offów. Wrocławski zespół skończył sezon zasadniczy na pierwszym miejscu i pewnie zmierza do Energa Basket Ligi. Już przed spotkaniem wrocławianie zostali wyróżnieni. Norbert Kulon i Aleksander Dziewa dostali wyróżnienia za dostanie się do pierwszej piątki sezonu, a ten drugi został MVP rozgrywek.

Goście świetnie rozpoczęli mecz. Górnik zdobył szybko 5 pkt i wydawało się, że czekają nas niezwykle emocje w hali wrocławskiego AWF. Jak się później okazało, to było jedyne prowadzenie wałbrzyszan. Przez całą pierwszą połowę Śląsk zasypywał rywali celnymi rzutami z dystansu. Podczas gdy Górnik trafił zaledwie 6 proc. trójek (1/16), Śląsk spisywał się świetnie w rzutach zza łuku i wygrał pierwszą połowę 46:24. Druga połowa wyglądała podobnie. Goście zaczęli grać nieco lepiej w ofensywie, ale nie wystarczyło to, by dogonić rozpędzonych wrocławian. FutureNet wygrał 94:72.

– Najbardziej zależało mi na tym, żeby grać swoją koszykówkę i przez niemal cały mecz nam się to udawało. Jestem bardzo zadowolony z obro-

ny niskich zawodników, ale gorzej było ze zbiórką. Tego nie udało nam się poprawić w stosunku do meczu w Wałbrzychu, gdzie również przegrywaliśmy walkę na deskach – nie byliśmy wystarczająco pazerni. W hali Aqua Zdrój mieliśmy też problem z atakiem, z kolei dzisiaj ofensywne akcje były takie, jakie miały być. Rywal próbował nas zaskoczyć różnymi ustawieniami obrony, ale moi zawodnicy rozegrali bardzo dobre spotkanie – podsumował derbowy mecz trener Śląska Radosław Hyży.

Również zawodnicy WKK Wrocław wygrali swój mecz. Choć nie byli faworytami, pokonali na wyjeździe STK Czarnych Słupsk 92:90. Spotkanie było bardzo zacięte, a prowadzenie przechodziło z jednej drużyny na drugą. Na przerwę zawodnicy WKK schodzili, przegrywając 50:52. W drugiej połowie ciągle trwała wymiana ciósów. Dopiero w czwartej kwarcie wrocławianie zdołali zbudować sobie sześciopunktową przewagę (84:78). Po chwili ją jednak stracili. Na minutę przed końcem meczu był remis. Dwa celne rzuty w ostatnich 60 sekundach wystarczyły, by pokonać gospodarzy 92:90. Obie rywalizacje toczą się do trzech zwycięstw.

25

tyle punktów
zdobył Piotr
Niedźwiedzki
(Górnik)

SIATKÓWKA

#VolleyWrocław uratował ligowy byt!

Siatkarki wrocławskiego klubu pokonały KSZO Ostrowiec Świętokrzyski 3:2 w trzecim meczu fazy play-off. Tym samym zajęły 11. miejsce w tabeli i zapewniły sobie utrzymanie w lidze.

W całej serii wrocławianki wygrały pierwsze spotkanie, a w drugim prowadziły już 2:0 w setach, by następnie przegrać. Trzeci mecz miał naprawdę dramatyczny przebieg. Zawodniczki z Dolnego Śląska przegrały pierwszą odsłonę do 12. Ich przeciwniczki wyglądały na bardzo zmotywowane i biła od nich pewność w każdej akcji. Drugi set też padł ich łupem (25:16). W przerwie gospodynie udały się do szatni. Trenerzy dolnośląskiej ekipy próbowali wskresić ducha walki w drużynie. – Powiedziałem im, że trener bez zespołu jest nikim. Odniosłem się też do przeszłości. Spytałem, po co grały, jak zaczynały przygodę z siatkówką. Czy po to, by wygrywać, czy dla samego sportu i radości z tego, co robią. Powiedziałem, żeby zagrały najlepsze akcje, jakie tylko potrafią, dla siebie nawzajem, a nie dla wyniku – powiedział w przerwie Wojciech Kurczyński, drugi trener Volley. Przyniosło to efekt, bowiem odmienione wrocławianki wygrały kolejne trzy partie i zapewniły sobie utrzymanie.

KOSZYKÓWKA



CCC już w półfinale, Śleza przegrała u siebie

Broniące tytułu zawodniczki CCC Polkowice pokonały na wyjeździe Pszczółkę AZS Lublin 72:57 i awansowały do półfinału. Śleza Wrocław przegrała we własnej hali z Artego Bydgoszcz 62:78.

Dla polkowiczerek ten mecz był tylko formalnością. Liderki tabeli po sezonie zasadniczym trzy razy bez problemów na wyjeździe Pszczółki i już są w półfinale. CCC od początku spotkania miało znaczną przewagę. Więcej minut dostawki zawodniczek rezerwowo, ale to mistrzyni Polski wciąż kontrolowały przebieg meczu. Ostatecznie wygrały 72:57. Pomarańczowe poznały już rywala w półfinale. Arka Gdynia również w trzech meczach rozprawiła się z Wisłą Kraków i teraz zmierzy się z krajowymi mistrzyniami. Znacznie gorzej poradziły sobie wrocławianki. Po dwóch wygranych w Bydgoszczy Śleza przegrała spotkanie u siebie. Pierwsze dwie kwarty były wyrównane, ale później Artego odskoczyło gospodyniom. Choć przyjezdne składowy w okrojonym, praktycznie siedmioosobowym składzie, zdominowały wrocławską ekipę w drugiej połowie i wygrały 78:62. Rok temu Śleza też prowadziła z Artego 2:0 po meczach wyjazdowych, a później wygrała trzy kolejne. Czy tym razem będzie inaczej?

(dp)

Poniedziałek
08/04/2019

gpcodziennie.pl niezależna.pl https://www.facebook.com/dodateklodzkipc
twitter.com/GPCodziennie dodateklodzkipc@swsmedia.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Miasto zamiast pomagać
będzie eksmitować

s.2

EDUKACJA

Kurator oświaty: Seksedukatorzy bez rekomendacji

Trzydzieści łódzkich organizacji podpisało się pod apelem do prezydent Zdanowskiej o zmianę warunków konkursu dotyczącego tzw. edukacji seksualnej | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Kuratorium Oświaty w Łodzi wycofało rekomendację do prowadzenia programu edukacji seksualnej przez lewicową Fundację Nowoczesnej Edukacji „Spunk”.

Bartłomiej Krasnodębski

Łódzki kurator oświaty domaga się także zdjęcia informacji o rekomendacji wydanej w 2010 r. ze strony internetowej fundacji. Taką decyzję kuratora popiera Michał Owczarski, prezes Fundacji Życie. – Cieszę się, że kurator oświaty zajął się tą sprawą. Fundacja Nowoczesnej Edukacji „Spunk” nie powinna prowadzić w szkołach programu edukacyjnego. Pieniądze z budżetu miasta przeznaczane są na zadanie „Profilaktyka ciąży wśród nastolatków, chorób przenoszonych drogą płciową, w tym profilaktyka HIV”, a nie na program edukacyjny. Natomiast profilaktyką z prawdziwego zdarzenia zajmuje się Instytut Profilaktyki Zintegrowanej w ramach programu Archipelag Skarbów. Niestety w tym roku w Łodzi jego realizacja jest za-

grożona. W konkursie organizowanym przez Urząd Miasta Łodzi Archipelag Skarbów nie miałby szans otrzymać dotacji z powodu warunków, które postawiono. Szkoda, bo program jest znany w całej Polsce – mówi prezes Fundacji Życie.

Zdaniem Owczarskiego program Archipelag Skarbów świetnie się sprawdzał w szkołach. – Potwierdzają to także różne badania naukowe. Natomiast zajęcia prowadzone przez fundację „Spunk” prowadzą do indoktrynacji i seksualizacji młodzieży. Rodzice mają prawo wyboru sposobu kształcenia swoich dzieci. W Łodzi mogą nie mieć takiej możliwości. To bardzo niedobra sytuacja. Może w tej sprawie głos powinien także zabrać wojewódzki konsultant ds. seksuologii – przekonuje prezes Fundacji Życie.

W tej sprawie wypowiada się także przedstawiciele

Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego. – Ustawa dotycząca konsultantów wojewódzkich nie przewiduje wydawania przez nich wiążących opinii. Gdyby konsultant wojewódzki ds. seksuologii wydał nawet taką opinię, to byłaby ona bezprzedmiotowa – informuje Piotr Cieplucha, dyrektor Wydziału Rodziny i Polityki Społecznej Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego.

Natomiast zdziwieni działaniem łódzkiego kuratora oświaty są reprezentanci Fundacji Nowoczesnej Edukacji „Spunk”. – Kurator zarzuca nam, że wcześniej programem zajmowała się inna fundacja. To prawda, ale jednak program jest taki sam i prowadzą go te same osoby. Dzięki swoim działaniom kurator oświaty w Łodzi tylko zareklamował nasze zajęcia – twierdzi Aleksandra Dulas, prezes Fundacji Nowoczesnej Edukacji „Spunk”.



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

DOZ MARATON

Zwycięstwo Etiopczyka

Getaye Fisseha Gelaw zwyciężył w niedzielę w dziewiątej edycji DOZ Maratonu Łódź. Etiopczyk dystans 42,195 km pokonał w czasie 2:14.39. Wśród kobiet najszybsza okazała się była mistrzyni Polski Dominika Stelmach (2:39.11). W zawodach wzięło udział ok. 6 tys. biegaczy. 29-letni długodystansowiec z Afryki finiszował przed dwójką biegaczy z Europy. Drugie miejsce ze stratą 3 minut 49 sekund zajął 26-letni Andrzej Rogiewicz, który w przeszłości zdobywał medale mistrzostw Polski w biegach przełajowych na 10 km. Na podium znalazł się również Ukrainiec Jurij Rusjuk, który królewski dystans pokonał w czasie 2:18.35. Wśród

kobiet triumfowała 37-letnia Stelmach, mistrzyni Polski w maratonie z Dębna (2017 r.) oraz triumfatorka biegu charytatywnego „Wings for Life”. Wyprzedziła ją tylko dziewięciu mężczyzn. Za Stelmach z dużą stratą finiszowały Gladys Jepkurui Biwott z Kenii i Katarzyna Pobłocka. W tym roku uczestnicy DOZ Maraton Łódź biegli nową trasą, która prowadziła przez reprezentacyjne miejsca Łodzi, m.in. Manufakturę, dworzec Łódź-Fabryczna, okolice stadionu Widzewa, ulicę Piotrkowską i trasę W-Z. Zwycięzcy w nagrodę otrzymali 10 tys. zł. W niedzielę rywalizowano w Łodzi również na dystansie 10 km. Wśród mężczyzn zwyciężył Białorusin Artiom Lohisz (30.24), a z kobiet najszybsza okazała się Angelika Mach (34.56).

(PAP)



ŚMIERĆ W POŻARZE

STRAŻ \ Jedna osoba zginęła w pożarze drewnianego domu, który wybuchł w niedzielę nad ranem w miejscowości Barycz koło Pabianic. W wyniku pożaru spłonął niewielki drewniany dom, który mógł pełnić funkcje letniskowe. Przyczyny wybuchu ognia nie są jeszcze znane. W akcji gaśniczej uczestniczyły cztery zastępy straży pożarnej.

foto: PSP/d

LOKALE

Miasto zamiast pomagać będzie eksmitować

Miasto Łódź zamiast przydzielić lokal zastępczy chce wyeksmitować jedynych lokatorów kamienicy przy ul. Limanowskiego 122 – panią Marię i jej syna. Pod koniec lutego złożony został pozew do sądu w tej sprawie.

Anna Skopińska

Urzednicy zasłaniają się bezpieczeństwem mieszkańców, choć na lata zapomnieli, że nieruchomość od 2004 r. przeznaczona jest do rozbioru i że nadal żyją tu ludzie. „Rodzina dostała dziesięć propozycji różnych mieszkań zamiennych. Odrzuciła wszystkie” – poinformowało nas biuro rzecznika pra-

sowego i nowych mediów UML. – Mamy dokumenty, z których wynika, że rodzina nie mogła obejrzeć niektórych lokali: miały zabite deskami drzwi, a jeden znajdował się w przeznaczony do wyburzenia kamienicy – tłumaczy Ewelina Zawadzka ze Stowarzyszenia Bratnia Pomoc, które zostało pełnomocnikiem pani Marii i jej syna. Pokazuje nam też pisma, w których urząd podaje rozbieżną liczbę

bę proponowanych lokali – raz dziesięć innym razem osiem. – Zwróciliśmy się do wiceprezenta Krzysztofa Piątkowskiego z prośbą o wyjaśnienie, ile tak naprawdę mieszkań pokazano lokatorom i kiedy – dodaje Zawadzka. Podkreśla także, że miasto w trosce o bezpieczeństwo ludzi powinno zabezpieczyć im lokal mieszkalny dostosowany do ich potrzeb i nie gorszy niż ten, w którym obecnie żyją.



„Ze względu na bezpieczeństwo rodziny (budynek do rozbioru) umowa najmu została wypowiedziana, a w lutym br. do sądu trafił wniosek o opróżnienie lokalu” – odpowiedziało nam biuro rzecznika prasowego i nowych mediów na zadane

dwa tygodnie wcześniej pytania. „Jeśli sąd wyda postanowienie o opróżnieniu lokalu, to dla najemcy mieszkania przy ul. Limanowskiego 122 przygotowany zostanie lokal zamien-ny” – podkreślono. Tymczasem zgodnie z ustawą o prawach

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.



Gazeta
Polska
codziennie



ARENA MŁODYCH I RODZIN

KOŚCIÓŁ \ Nawet 20 tys. uczniów ma wziąć udział w Arenie Młodych w Łodzi. To wielkopostne spotkania ewangelizacyjne, których pomysłodawcą jest metropolita łódzki abp Grzegorz Ryś. Nowością jest Arena Rodzin dla małżeństw i związków niesakramentalnych.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska



OGŁOSZONO LAUREATÓW FESTIWALU

TEATR \ Przedstawienia „Trojanki” w reż. Jana Kłaty i „Dawni mistrzowie” w reż. Thoma Luza otrzymały ex aequo tytuły najlepszego spektaklu XXV Międzynarodowego Festiwalu Sztuk Przyjemnych i Nieprzyjemnych w Łodzi. Wyboru dokonali widzowie.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska



Sprawą kamienicy przy ul. Limanowskiego 122 zajmuje się nadzór budowlany, który przed laty wydał decyzję o rozbiórce
| fot. Jan Środa/Gazeta Polska

lokatorów i przepisami obowiązującymi w mieście lokal z tytułu zakwaterowania mu-

si być podobny w standardzie do tego, w którym zamieszkuje rodzina – w tym przypadku mieć wodę i kanalizację. Czy nagle taki się znajdzie? Jak twierdzi rodzina i jak informują dokumenty, do tej pory żadne z mieszkań, które do 2011 r.

proponowało lokatorom miasto, nie spełniało tego wymogu. W 2004 r. pani Maria wystąpiła do Zarządu Lokali Miejskich o pilne wskazanie lokalu mieszkalnego, bo kamienica, w której mieszkała wraz z trójką dzieci, została przeznaczona do rozbiórki, a mieszkańcy do natychmiastowego wykwaterowania. W dokumentach, które posiada Stowarzyszenie Bratnia Pomoc, znajduje się adnotacja – po wskazaniu bez możliwości zobaczenia lokalu, bo drzwi wejściowe zabite deskami, a mieszkanie zdemolowane: „Jesteśmy zainteresowani lokalami, do których będziemy mogli wejść i je zobaczyć. Takim, w jakim będziemy mogli godnie żyć”. Obecnie rodzina dostała pozew i będzie na niego odpowiadać. – Zamiast pozwu i sprawy w sądzie, która potrwa, lokatorzy z uwagi na bezpieczeństwo powinni dostać lokal – uważa Ewelina Zawadzka. Sprawą kamienicy przy ul. Limanowskiego 122 zajmuje się nadzór budowlany, który przed laty wydał decyzję o rozbiórce, po czym o niej zapomniał. Trwa też postępowanie wyjaśniające, dlaczego inspektor nadzoru nie zauważyła, że w kamienicy nadal mieszkają ludzie.



Marian Miszański

Gdy Polskie Stronnictwo Ludowe kompromituje się jako partia chłopska, podłódzki rolnik z Błaszek Michał Kołodziejczak usiłuje wejść w rolę Andrzeja Leppera. Powiedzieć można, że to „Lepper kieszonkowy”. Ambicje ma chyba jednak większe od lidera Samoobrony. Lepper wysypywał zboże na tory kolejowe, blokując co najwyżej pociąg ze Śląska do Warszawy.

Lepper kieszonkowy?

snąć je jak cytrynę, chodzi mu o to, by klienci w sklepach kupowali, nie kierując się ceną i zawartością własnego portfela, ale miejscem

adresem budżetu, a więc pod adresem podatników?

W czasach mojej młodości, gdy wiejski kawaler nazbyt napałstował panienkę, ta zwykła

KOMENTARZ

**\\ Wystąpienia lidera Agrounii wręcz ociekają prymitywną demagogią. Jeśli dobrze rozumiem najgłębszą treść jego postulatów, gdy wycisnąć je jak cytrynę, chodzi mu o to, by klienci w sklepach kupowali, nie kierując się ceną i zawartością własnego portfela, ale miejscem produkcji **

Kołodziejczak chce blokować całe miasta! Niedawno podjął już drugą taką próbę w stolicy, aliści jeszcze mniej udaną niż pierwsza. I całe szczęście. Czemu niby kierowcy i przechodnie mają ponosić konsekwencje fanaberii Kołodziejczaka?

Wystąpienia lidera Agrounii wręcz ociekają prymitywną demagogią. Jeśli dobrze rozumiem najgłębszą treść jego postulatów, gdy wyci-

produkcji. Lider Agrounii sceptycznie odnosi się też do samoorganizacji rolników w spółdzielnie, która to samoorganizacja mogłaby przeciwstawiać się hurtowniczym monopolom. Od takiego sceptyka usłyszałem kiedyś: „W takiej samoorganizacji jedni producenci oszukiwaliby innych...”. Więc niemoc własna ma być uzasadnieniem finansowych żądań pod

odpowiadać: „Więcej poufałości niż znajomości, panie kawalerze! ”. W przypadku Agrounii powiedzieć można: więcej polityki niż zdrowego rozsądku. Więcej niechęci do PiS niż argumentów. Czy pan Kołodziejczak i jego Agrounia to aby nie „młodzieżówka” PSL, które całkiem zasłużenie dołuje w oczach opinii publicznej, w tym rolników? Taki „wiejski” Palikot albo Petru?

KULTURALNY FLESZ

SPEKTAKLE

„Szkola żon” i „Dryl”



fot. mat. pras.d

Dzisiaj i jutro o godz. 19.15 na Małej Scenie Teatru Powszechnego w Łodzi przy ul. Legionów zaplanowano prezentację komedii Moliera „Szkola Żon” w reż. Janusza Wiśniewskiego. Muzykę do spektaklu skomponował znany artysta Jerzy Sata-nowski. Bohaterem opowieści jest Arnolf. To stateczny i za-możny mężczyzna, który chciałby się ożenić, jednak za grosz nie wierzy w kobiecą uczciwość. W związku z tym postanawia wychować sobie bezwzględnie oddaną i wierną małżonkę. Arnolf nie wie jednak, czy sobie poradzi z namietnością. Na dzisiejszy spektakl tańsze bilety mogą kupować studenci. Natomiast w czwartek 11 kwietnia i pią-

tek 12 kwietnia także na Małej Scenie Teatru Powszechnego o godz. 19.15 zostanie pokazany „Dryl”. – W spektaklu zacierają się funkcje społeczne, a moralność jest wypaczona. Dentyści stają się pacjentami, a pacjenci dentystami. Społeczeństwo jest poddawane manipulacji i indoktrynacji – mówi o spektaklu Marta Streker, reżyser przedstawienia. W przedstawieniu występują m.in.: Barbara Szcześniak, Marta Jarczewska oraz Jarosław Dziedzic. Przedstawienie zostało stworzone w ramach ogólnopolskiego konkursu „Komedio-pisanie” organizowanego przez Teatr Powszechny na napisanie polskiej komedii współczesnej. Bilety w kasie teatru.

WERNISZAŻ

Pocztówki z kinami



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Jutro o godz. 17 w Muzeum Kine-matografii odbędzie się otwar-cie wystawy poświęconej ki-nom działających przed 1989 r. Zostaną one pokazane na spe-cjalnie zebranych w tym celu pocztówkach. – Jednym z wie-lu tematów zdjęć powielanych na pocztówkach sprzed 1989 r. były kina. Jako ważne ośrodki kultury funkcjonowały one czę-sto na zasadzie ikonograficznej wizytówki danej miejscowości. Na wystawie zostanie zaprezen-towanych zostanie kilkadziesiąt pocztówek, na których będzie można zobaczyć przybytki X mu-zy wybudowane jeszcze przed II wojną światową, budynki za-adaptowane na potrzeby dzia-

lalności kinowej oraz przykłady typowej dla różnych okresów Polskiej Rzeczypospolitej Ludo-wej architektury socjalistycznej – informują przedstawiciele Mu-zeum Kinematografii. Wszyst-kie prezentowane na wystawie eksponaty pochodzą z prywatnej kolekcji Krzysztofa Jajki. W Mu-zeum Kinematografii można też oglądać wystawę „Polskie Oscan-y”. Ekspozycja jest poświęcona polskim twórcom, którzy zostali nagrodzeni Oscarami lub byli no-minowani do nagród Amerykań-skiej Akademii Filmowej. Wśród unikatowych eksponatów pre-zentowanych w łódzkim Muzeum Kinematografii znajdzie się sześć oryginalnych statuetek Oscara.



TYLKO JEDEN BIEG W MECZU ORŁA W RYBNIKU

ŻUŻEL \ Sobotnie spotkanie w Rybniku pomiędzy tamtejszą ekipą ROW a Orłem Łódź zostało przełożone na inny termin z powodu złego stanu toru. Zawodnikom udało się rozegrać zaledwie jeden bieg. Doszło w nim do upadku Rohana Tungate'a, który nie potrafił opanować motocykla na drugim łuku. Na razie nie wyznaczono nowej daty zawodów.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



Smutny jubileusz zaliczył Radosław Mroczkowski, który prowadził łódzian po raz setny

Piąty remis z rzędu zaliczyli w Stargardzie piłkarze Radosława Mroczkowskiego | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

Tylko remis w setnym meczu Mroczkowskiego

Piłkarze Widzewa konsekwentnie przedłużają serię remisów. Tym razem podzielili się punktami w Stargardzie z tamtejszą drużyną Błękitnych. Był to setny oficjalny mecz Radosława Mroczkowskiego w roli trenera łódzkiego klubu.

Daniel Mroczek

W sobotę sztab szkoleniowy Widzewa po raz kolejny dokonał zmian w podstawowej jedenastce. Starcie z Błękitnymi od pierwszej minuty rozpoczęło dwóch nowych zawodników. Miejsce Adama Radwańskiego zajął Michael Ameyaw, z kolei Przemysław Banaszak, który w Łęcznej nie znalazł się nawet w meczowej osiemnastce, zastąpił Filipa Mihaljevicia. Zawody z trybun obejrzeli Marcin Kozłowski, Tomasz Wełna, Rafał Wolsztyński oraz Daniel Świdorski.

Widzewiacy mogli wyjść na prowadzenie już w 7. minucie. Na strzał z rzutu

wolnego zdecydował się Daniel Mąka i bramkarz gospodarzy z trudem wybił piłkę na rzut różny. W kolejnych minutach łódzianie dłużej utrzymywali się przy piłce, ale ich gra nie przyniosła ani jednej bramki. W 35. minucie gola mogli zdobyć Błękitni po tym, jak Przemysław Banaszak przepuścił piłkę lecącą w pole karne, a Patryk Wolański z trudem odbił ją przed siebie. Podopieczni trenera Adama Topolskiego nie potrafili jednak wykorzystać błędu przyjezdnych. – Jedna bramka mogłaby ułożyć całe spotkanie – przyznał szkoleniowiec gospodarzy podczas pomeczowej konferencji prasowej. – Piłka podskoczyła Brzeziańskiemu i nie potrafił on oddać strzału. Później czekaliśmy na kolejne

błędy przeciwnika. Świetną okazję miał Sanocki, ale uderzył obok bramkarza. Choć Widzew ma bardzo silną ofensywę, to nie potrafił stworzyć zagrożenia – ocenił Topolski.

Chwilę po przerwie doskonałą okazję do rozwiązania worka z bramkami miał Dario Krišto. Po dośrodkowaniu z rzutu różnego kapitan Widzewa przechwycił futbolówkę na piątym metrze i uderzył prosto w stojącego na linii bramkowej rywala. W końcówce Filip Mihaljević dwukrotnie próbował pokonać Mariusza Rzepeckiego, jednak za każdym razem górą był golkeeper Błękitnych.

W ostatecznym rozrachunku w Stargardzie nie padła ani jedna bramka. Na przełamanie drużyny Widzewa liczyli kibice, a przede wszystkim Radosław Mroczkowski, dla którego sobotni mecz był setnym w roli trenera łódzkiego klubu. – Momentami spotkanie było bardzo chaotyczne, trudno było konstruować akcje i budować piłkarską pewność. Na boisku było sporo niespodzianek, nawet przy prostych podaniach piłka skakała i dziwnie się odbijała. Na pewno nie mamy też szczęścia. Widzimy, że jak nie idzie, to nie idzie. Na pewno kilka sytuacji nas zaskoczyło, było trochę niepewności w defensywie, więc był to trudny mecz – podsumował Mroczkowski.

Zdaniem Adama Topolskiego remis jest sprawiedliwym wynikiem. – Cieszę się z wywalzonego punktu, bo jest to dla nas sukces. Wiedzieliśmy, z kim się spotykamy. Na Widzew wszyscy

podwójnie się mobilizują. Dorównywalismy mu walką, jestem też zadowolony z postawy taktycznej moich graczy – podkreślił.

Kolejna utrata punktów przez piłkarzy Widzewa ma swoje konsekwencje w tabeli II ligi. Łódzianie spadli na trzecie miejsce. Na drugą lokatę wskoczyła Olimpia Grudziądz dzięki wygranej 2:0 z Rozwojem Katowice. Ligowym rywalom nie uciekł Radomiak Radom (remis na własnym boisku z ROW Rybnik).

BŁĘKITNI STARGARD – WIDZEW ŁÓDŹ 0:0

BŁĘKITNI: Mariusz Rzepecki – Jakub Szrek, Wojciech Błyszko, Jakub Ostrowski, Grzegorz Rogala, Krystian Sanocki, Filip Karmański (66' Marcin Gawron), Junpei Shimmura, Michał Cywiński (66' Mateusz Kwiatkowski), Adrian Kwiatkowski, Przemysław Brzeziański

WIDZEW: Patryk Wolański – Łukasz Turzyński (79' Mikołaj Gibas), Sebastian Zieleniecki, Daniel Tanżyna, Marcel Pięczek, Mateusz Michalski (58' Marcin Pieńkowski), Kōhei Katō, Dario Krišto, Michael Ameyaw (46' Adam Radwański), Przemysław Banaszak, Daniel Mąka (67' Filip Mihaljević)

SĘDZIOWAŁ: Dawid Wiśniewski (Radostowo)

KARTKI: Ostrowski, Szrek, Cywiński – Ameyaw, Michalski, Tanżyna, Radwański

Poniedziałek
08/04/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

REGION MISTRZYNI AMBASADOREM WOJEWÓDZTWA

Promocja sportu i aktywnego stylu życia

Uroczyste podpisanie listów odbyło się na Stadionie Śląskim. Obok Anity Włodarczyk i Krzysztofa Kaliszewskiego uczestniczyli w nim marszałek Jakub Chelstowski, wicemarszałek Wojciech Kałuża oraz prezes Stadionu Śląskiego Krzysztof Klimosz | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Województwo śląskie i Stadion Śląski podpisały listy intencyjne dotyczące współpracy z Anitą Włodarczyk i jej trenerem Krzysztofem Kaliszewskim. Słynna lekkoatletka zostanie ambasadorem regionu.

Marcin Kubiczek

Cieszę się, że Anita Włodarczyk, dwukrotna mistrzyni olimpijska i jedna z najlepszych lekkoatletek na świecie, oraz wybitny trener Krzysztof Kaliszewski będą sportowymi ambasadorami województwa śląskiego. Chcemy promować sport i zdrowy tryb życia wśród najmłodszych mieszkańców regionu, a Anita Włodarczyk jest przykładem tego, że talent i ciężka praca prowadzą na sportowy szczyt – tłumaczył marszałek Jakub Chelstowski.

Anita Włodarczyk to nie tylko dwukrotna mistrzyni olimpijska, lecz także wielokrotna mistrzyni świata i Europy w rzucie młotem. Kilka razy ustanawiała również rekord globu w tej konkurencji. W 2015 r. jako pierwsza młociarka osiągnęła magiczną granicę 80 m. Potem wielokrotnie przekraczała tę barierę, ustanawiając kolejne rekordy świata.

Ubiegły rok był dla Anity szczególnie szczęśliwy. Nie dość, że wróciła ze złotym krążkiem z Berlina z mistrzostw Europy, to jeszcze dowiedziała się, że przyznano jej złoty medal za igrzyska w Londynie z 2012 r. W Londynie Włodarczyk zajęła drugie miejsce, zaraz za Rosjanką Tatianą Łysenko. Po latach okazało się, że triumfatorka stosowała niedozwolony doping. Sprawa wyszła na jaw w 2016 r., wtedy to MKOl pozbawił Rosjanek medalu. Jednak dopiero 14 sierpnia ub.r. złoty medal przyznał Polce.

Jest i inny ciekawy wątek w życiorysie Anity – za każde zwycięstwo dziękuje Panu Bogu. W jednym z wywiadów powiedziała: „Wierzę w Boga, kocham Go, jestem Mu oddana. Wierzę, że moje istnienie ma sens i nie skończy się śmiercią fizyczną. W moim życiu było wiele sytuacji, w których szczególnie odczuwałam obecność Boga i w wie-

lu przypadkach wiedziałam, że mi pomoże”.

Wiceminister energii Grzegorz Tobiszowski, który jest jednocześnie posłem z naszego regionu i kandydatem do europarlamentu, uważa, że właśnie takich ambasadorów Śląsk potrzebuje. Sam chętnie uprawia sport i wspiera nasz region. Wystąpił nawet – podobnie jak Anita – na Stadionie Śląskim w meczu dziennikarzy i polityków, którzy grali charytatywnie, aby zebrać pieniądze dla podopiecznych chorzowskiego ośrodka dla osób z niepełnosprawnościami intelektualnymi. – Stadion Śląski udowodnił, że jest najlepszą areną lekkoatletyczną w Polsce, i mam nadzieję, że stanie się na lata domem królowej sportu, a wkrótce także areną największych sportowych wydarzeń w Europie i na świecie – zaznacza. Pomoże w tym również nasza mistrzyni. W planach jest m.in. organizacja spotkań z młodzieżą i przeprowadzenie zajęć sportowych.

GLIWICE

Uwaga, utrudnienia na moście i ulicach

Jutro, 9 kwietnia, rozpocznie się przebudowa mostu w ciągu ul. Wrocławskiej w Gliwicach. W pierwszym etapie prac jezdni na moście zostanie zwężona do dwóch pasów ruchu, a obok będzie budowana tymczasowa kładka dla pieszych. To ważny punkt w mieście – trzeba się więc liczyć z utrudnieniami. W dalszych etapach wykonawca prac, Przedsiębiorstwo Remontów Ulic i Mostów, planuje całkowite zamknięcie mostu

dla ruchu kołowego. Informacje o planowanych zmianach organizacji ruchu w tym rejonie zostaną podane w późniejszym terminie. Kierowcy proszeni są o zwracanie uwagi na oznakowanie tymczasowe. Zakres prac obejmie także przebudowę odcinka ul. Wrocławskiej (na dojeździe do mostu) oraz fragmentu ul. Częstochowskiej obejmujący skrzyżowanie z ul. Konarskiego, Zimnej Wody i Kłodnicką. Cała inwestycja powinna się zakończyć za ok. 11 miesięcy. Przez cały ten czas lepiej omijać wspomniane okolice.

(M)

PRZESTĘPCZOŚĆ

Domowy arsenał broni i amunicji

Policjanci z wydziału prewencji zatrzymali 42-letniego mieszkańca Świętochłowic, który w mieszkaniu trzymał broń i amunicję bez zezwolenia. Mężczyzna wpadł po tym, jak do jego mieszkania zapukali mundurowi z nakazem pozbawienia wolności. Gdy policjanci weszli do środka, ich uwagę przykuł przedmiot przypominający kuszę. Okazało się, że zatrzymany posiada pokaźny arsenał broni i amunicji. W mieszkaniu

znaleziono dwa rewolwery oraz ok. 1000 szt. amunicji, w tym taśmę nabożową, a także prawdopodobnie proch strzelniczy, który już trafił do badań laboratoryjnych. Część arsenału to tzw. samoróbki. Na miejsce wezwano policyjnego pirotechnika, przewodnika z psem oraz antyterrorystów, którzy zabezpieczyli przedmioty. Mężczyzna usłyszał już zarzuty posiadania oraz wyrobiania bez zezwolenia broni palnej. Na wniosek prokuratury Sąd Rejonowy w Chorzowie zastosował wobec niego dozór policyjny. Grozi mu do 10 lat więzienia.

(ak)



GLIWICE \ Stacja Artystyczna Rynek zaprasza 9 kwietnia o godz. 17 na warsztaty tradycyjnego zdobienia jajek prowadzone przez Olę Paleczną, laureatkę wielu nagród za pisanki oklejanki. Będzie to drugie wydarzenie w ramach cyklu. Tym razem uczestnicy będą ozdabiać jajka woskiem. To warsztaty dla wszystkich, którzy chcą zaczerpnąć wiedzy od mistrzyni w tej dziedzinie.

fot. mat. pras./d

GÓRNICTWO

Dodatkowe fundusze na rewitalizację

Mieszkańcy miast i regionów górniczych ponoszą ogromne koszty gospodarczo-społeczne związane z porozumieniem paryskim i ochroną klimatu. Bruksela uznała, że trzeba im pomóc. Dlatego mają być dodatkowe środki, niezależne od funduszy strukturalnych, spójności czy dostępnych już w ramach Europejskiego Systemu Handlu Emisjami (EU ETS).

Agnieszka Kołodziejczyk

To ogromna szansa nie tylko dla województwa śląskiego – które już może liczyć na wielkie rządowe wsparcie w ramach Programu dla Śląska – lecz także dla innych regionów dotkniętych skutkami likwidacji kopalń.

– Dotychczas rewitalizacja kopalni się głównie z sadzeniem drzewek, tworzeniem parków i terenów rekreacyjnych na obszarach poprzemysłowych. W koncepcji Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego, która spotkała się z aprobatą pana premiera Mateusza Morawieckiego, rewitalizacja powinna polegać na przekształcaniu zdegradowanych terenów poprzemysłowych w tereny przygotowane do tworzenia nowych miejsc pracy, nie tylko w sektorze usługowym, ale przede wszystkim w nowocze-

snych firmach produkcyjnych – zaznacza Dominik Kolorz, przewodniczący śląsko-dąbrowskiej Solidarności.

Fundusz Sprawiedliwej Transformacji Energetycznej ma z jednej strony finansować w tych regionach modernizację energetyczną, a z drugiej wspierać rewitalizację miast górniczych, przygotowywanie pod nowe inwestycje terenów pokopalnianych czy tworzenie miejsc pracy w sektorach innowacji i nowych technologii.

– Rząd Prawa i Sprawiedliwości zasugerował Komisji Europejskiej możliwość objęcia wsparciem tworzonej inicjatywy Coal Regions in Transition (regiony węgla w okresie przejściowym) obok terenów górnictwa węgla kamiennego, również brunatnego, a także obszarów dawnej eksploatacji – poinformował wiceminister energii Grzegorz Tobiszowski podczas dyskusji nad rządowym pro-

Co najmniej 5 mld euro wsparcia mają otrzymać unijne regiony górnicze – to wynik m.in. lobbingu polskich europarlamentarzystów, którzy pracowali przy opracowaniu wieloletniego budżetu UE po roku 2020

jektem nowelizacji ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego. Dodał, że w pierwszym etapie kwestia unijnej pomocy dotyczyła tylko województwa śląskiego i Polski, teraz rozeszła się na inne kraje.

Polski rząd wybrał już w lipcu ub.r. 12 z zaproponowanych wstępnie 36 projektów do realizacji w ramach unijnego programu Coal Regions in Transition. – Najważniejsze kryteria dotyczyły tego, by projekt był realny i jak najszybciej realizowalny, a nie badawczy czy analityczny; możliwy do zrealizowania w konkretnym czasie i osiągający konkretny cel, który jest celem innowacyjnym. Musimy pokazać, że poprzez dany projekt dajemy coś innowacyjnego dla gospodarki, unowocześniamy ją – wyjaśnił Tobiszowski.

Warto podkreślić, że również ogromne wsparcie płynie dla naszego regionu ze strony



rządu. Jak wynika z danych, już 30 proc. środków zaplanowanych na Program dla Śląska jest w rękach jego beneficjentów. Program dla Śląska przedstawił rok temu premier Mateusz Morawiecki. To jeden z kluczowych projektów Strategii na rzecz Odpowiedzialne-

APEŁ NAUKOWCÓW



Świadkowie historii poszukiwani

W czerwcu 1960 r. na terenie parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gliwicach zakonnicy i wierni stanęli w obronie krzyża ustawionego na placu przed kościołem, który decyzją władz miał zostać rozebrany. – 24 czerwca 1960 r. modląc się pod krzyżem zostali brutalnie zaatakowani przez milicję i tzw. aktyw robotniczy – przypomina Monika Kobyłańska z katowickiego IPN. – Kilkanaście osób pobito, a 27 aresztowano. W następnych dniach w zakładach pracy na terenie miasta zorganizowano wiece, na których starano się zrzuć winę na zakonników.

59 lat po tamtych wydarzeniach historycy z Biura Badań Historycznych IPN w Katowicach wspólnie z Muzeum w Gliwicach podjęli się naukowego opracowania tego tematu. – W związku z tym uczestników i świadków tamtych wydarzeń oraz osoby posiadające fotografie, dokumenty lub pamiątki prosimy o kontakt z dr. hab. Adamem Dziurokiem (e-mail: adam.dziurok@ipn.gov.pl, tel. 32 207 03 01) lub dr. Bogusławem Traczem (e-mail: boguslaw.tracz@ipn.gov.pl, tel. 32 207 03 27). (Muzeum w Gliwicach) – apeluje IPN.

(M)

RZEMIEŚLNICY NAGRODZENI

Mamy coraz więcej rodzinnych firm

W sobotę w Domu Muzyki i Tańca w Zabrze odbyła się Wielka Gala katowickiej Izby Rzemieślniczej, podczas której poznaliśmy najlepsze firmy województwa śląskiego. Zostały uhonorowane nagrodami w kategoriach: firma z jakością, wiarygodny lider biznesu, firma rodzinna. Jak co roku przyznano też prestiżowy tytuł Rzemieślnika Roku.

Wielka Gala Izby Rzemieślniczej oraz Małej i Średniej Przedsiębiorczości w Katowicach to największa rzemieślnicza impreza w regionie. Początkowo jako Forum Jakości skupiała się na warsztatach i szkoleniach dla przedsiębiorców. Wcześniej Forum było organizowane m.in. w Wyższej Szkole Bankowości i Finansów w Katowicach oraz Bibliotece Śląskiej w Katowicach. Poza warsztatami i szkoleniami Forum było również miejscem, gdzie nagradzano najlepsze firmy oraz rzemieślnika, który otrzymywał tytuł Rzemieślnika Roku. Z czasem Forum zaczęło się coraz bardziej rozwijać i zmieniło nazwę na Wielką Galę. Pierwsze edycje imprezy w nowej formule mia-

ły miejsce w Teatrze Śląskim im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach, następnie w Sali Koncertowej Akademii Muzycznej w Katowicach.

– Od kilku lat zapraszamy ponad 2 tys. gości do Domu Muzyki i Tańca w Zabrze, gdzie wyróżniamy najlepsze przedsiębiorstwa, wręczając im statuetki Firma z Jakością, Firma z Przyszłością oraz Wiarygodny Lider Biznesu – zaznacza prof. Jan Klimek, prezes zarządu katowickiej Izby Rzemieślniczej. W tym roku po raz czwarty Izba uhonorowała nagrodami Firmę Rodzinna wielopokoleniowe rodziny prowadzące na Śląsku swoje przedsiębiorstwa, które nie tylko dają miejsca pracy, ale są również

wizytówką naszego regionu, chociażby przez produkcję tradycyjnych wyrobów regionalnych.

– Jak co roku podczas Wielkiej Gali tylko jednej osobie przyznajemy zaszczytny tytuł Rzemieślnika Roku – zaznacza prof. Klimek. Dodaje, że rzemiosło miało zawsze silne związki z kulturą i tradycją. Dlatego też na galach pojawiają się artyści. – Podczas naszych poprzednich imprez swój wieloletni dorobek artystyczny prezentowali m.in.: Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”, Państwowy Zespół Ludowy Pieśni i Tańca „Mazowsze”, Zbigniew Wodecki, Andrzej Sikorowski z córką Mają, Ryszard Rynkowski, Golec uOrkiestra, Czerwone Gitary, Kom-



KLUB KREATYWNYCH

RYBNIK \ Dom Kultury w Niedobczycach zaprasza 9 kwietnia o godz. 18 na pierwsze spotkanie Klubu Kreatywnych Twórców Kultury. Ze względów logistycznych organizatorzy proszą o rezerwację miejsc telefonicznie w sekretariacie DK.

fot. mat. pras./d



GŁĘBOKA WIARA

ZABRZE \ Muzeum Górnictwa Węglowego zaprasza 10, 11 i 12 kwietnia na rekolekcje „Jak głęboka jest twoja wiara? ”, które odbędą się w kaplicy św. Barbary na poziomie 170 Kopalni Guido. Rekolekcje poprowadzi kamilianin o. Andrzej Chorażykiewicz.

fot. mat. pras./d



Regiony górnicze w Europie mają otrzymać dodatkowe środki na rewitalizację | fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

go Rozwoju stworzonej przez premiera i przyjętej przez rząd. Wielki nacisk położono na dalszy rozwój górnictwa, a przede wszystkim jego modernizację. Ogromne pieniądze pójdą też na rozwój nowoczesnego

transportu (metropolia śląsko-zagłębiowska planuje kupić nawet 300 autobusów elektrycznych) i rewitalizację terenów przemysłowych. Wojewoda Jarosław Wieszczek podkreśla, że politycy często alar-

mowali, że Śląsk jest zaniedbywany. – Teraz mamy dokument poświęcony tylko Śląskowi, który zawiera sześć podstawowych celów do osiągnięcia. Są w nim konkretne zapisy z konkretnymi kwotami – podkreśla.



W sobotę w Domu Muzyki i Tańca w Zabrzu odbyła się Wielka Gala katowickiej Izby Rzemieślniczej | fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

bii i Krzysztof Krawczyk – wylicza prezes Izby. Warto dodać, że tegoroczna Wielka Gala odbyła się w roku Jubileuszu 25-lecia pełnienia przez prof. Jana Klimka funkcji prezesa zarządu katowickiej Izby Rzemieślniczej. – Izba Rzemieślnicza oraz Małej i Średniej Przedsiębiorczości w Katowicach obchodziła w 2017 r. jubileusz 95-lecia powstania, ubiegły rok też był dla nas szczególny, gdyż podczas Wielkiej Gali świętowaliśmy uroczystość 25-lecia organizacji tej imprezy – podkreśla Jan Klimek. Tak się szczęśliwie złożyło, że ten jubileusz zbiegł się z rocznicą 100-lecia odzyskania przez naszą Ojczyznę

niepodległości. – Wielu naszych poprzedników pięknie zapisało się na kartach historii jako osoby walczące o niepodległość – podkreśla prof. Klimek. Tradycje, ale i znaczenie rzemiosła w naszym regionie ceni też wiceminister energii Grzegorz Tobiszowski. Uważa, że przedstawione podczas ostatniej konwencji PiS w Katowicach propozycje rządu premiera Mateusza Morawickiego mają przełożenie na województwo śląskie i jego gospodarkę, jak również małe i średnie firmy. – Te pięć punktów ma istotne znaczenie dla województwa śląskiego. Energia społeczna naszego regionu dostaje nowy impuls. Od lat mamy problemy z wy-

jazdami z regionu i kraju młodych, dobrze wykształconych ludzi. Wyzwaniem jest stworzenie oferty, która skłoniłaby ich do pozostania, włączenia się w gospodarkę, nowe technologie – podkreśla wiceszef resortu energii. Jego zdaniem taką zachętą będzie 500+ na pierwsze dziecko, bo ułatwi młodym rodzicom większe zaangażowanie w życie zawodowe. Do tego młodzi ludzie do 26. roku życia nie będą musieli płacić podatków. – Wielu młodych już na studiach angażuje się w życie zawodowe, zakłada firmy. Tu, na Śląsku, mamy silne rzemiosło, silną przedsiębiorczość zrzeszoną w organizacjach społecznych, gospodarczych. To duży impuls dla środowiska – mówi Grzegorz Tobiszowski.

Jego zdaniem konkurencyjność śląskiej gospodarki wzmocni także zapowiadane obniżenie kosztów pracy, i to nie tylko na rynku krajowym, lecz także międzynarodowym, gdzie nasze firmy coraz lepiej się poruszają. Z kolei świadczenie dla emerytów, tzw. trzynastka, pokazuje, że ze wzrostu gospodarczego skorzystać mogą także osoby niepracujące, niezaangażowane w proces produkcji.

(M)

KULTURALNY FLESZ

TEATR

Legendy kabaretu



Miejski Klub im. Jana Kiepury w Sosnowcu zaprasza 13 kwietnia o godz. 18 na spektakl muzyczny pt. „Legenda Starszych Panów”. Każdemu, kto usłyszy frazy: „już szron na głowie i nie to zdrowie” lub „przeklnę cię”, uśmiech sam pojawia się na twarzy. To siła Kabaretu Starszych Panów oraz ponadczasowego przekazu Jeremiego Przybory i Jerzego Wasowskiego. Nie jest łatwo zmierzyć się z taką legendą. Jednak pokusił się o to zespół międzypokoleniowej grupy Scena Moliera i Teatru ITAN. Wspólnie z Jackiem Fedorowiczem – wodzirejem spektaklu – nawiązują do pełnego głębi i dystansu humoru Kabaretu Starszych Panów. „Legenda Starszych Panów” w reżyserii Artura Dziurmana jest spektaklem muzycznym, ale jednocześnie rodzajem kome-

tarza. Jacek Fedorowicz jako swego rodzaju narrator przeprowadza widzów przez świat niebanalnego humoru, doskonałych tekstów i wpadających w ucho melodii. Widzowie będą mieli okazję poznać genezę wielu utworów, początki działalności Kabaretu Starszych Panów w radiu i telewizji. Artur Dziurman w swoim spektaklu celowo nie przedstawia pełnego, dokumentalnego obrazu. Wspólnie z Jackiem Fedorowiczem, Sceną Moliera i Teatrem ITAN stara się raczej oddać magię i charyzmę, która składała się na fenomen Kabaretu Starszych Panów. Dzięki temu widzowie mają okazję poznać zarówno liryczną, jak i żartobliwą stronę twórczości Jeremiego Przybory i Jerzego Wasowskiego.

(M)

WYDARZENIA

Świąteczna atmosfera zawitała do Cieszyna



W mieście nad Olzą trwa Cieszyński Jarmark Wielkanocny czynny codziennie w godz. 9–19. Towarzyszą mu liczne wydarzenia i atrakcje kulturalne. Wszyscy miłośnicy dobrej książki z pewnością znajdą ciekawą lekturę podczas Kiermaszu Książki Używanej, którego organizatorem jest Biblioteka Miejska. Swoje podwoje otworzą także dla zwiedzających cieszyńskie instytucje kultury. W następny weekend, 13 kwietnia, każdy będzie miał okazję zwiedzić od środka jeden z najbardziej interesujących pod względem architektonicznym budynków w Cieszynie – Teatr

im. A. Mickiewicza. Czy wiedzieliście, że poza tekstylną kurtyną w tym teatrze istnieje jeszcze jedna? Czy wiecie, że w cieszyńskim teatrze znajduje się obrotowa scena? Jeśli nie, można to sprawdzić. Zwiedzanie z przewodnikiem odbędzie się w godz. 10–14. 13 kwietnia w czeskim Cieszynie odbędzie się też tradycyjne powitanie wiosny (w ramach projektu „Kaj indzi inak-szy u nas po naszymu. Kultura ludowa Śląska Cieszyńskiego”), a kolejnego dnia COK „Dom Narodowy” organizuje grę miejską pt. „Wielkanocna gra rodzinna”.

(M)



CZWARTKI LEKKOATLETYCZNE

SPORT DZIECIĘCY Na stadionie w Wapienicy prowadzony jest cykl zawodów lekkoatletycznych dla dzieci. Klub Sprint Bielsko zaprasza dzieci urodzone w latach 2006, 2007 i 2008. To już 7. sezon czwartków lekkoatletycznych w Bielsku-Białej. Najbliższe terminy: 25 kwietnia, 9 maja, 16 maja i 23 maja oraz 6 czerwca (od godz. 15). Więcej na www.sprint.bielsko.pl

fot. mat. pras./d

SIATKÓWKA



BKS pokazał, że zbliża się do ścisłej czołówki ligi | fot. Jakub Ziemianin/400mm

Bielszczanki grają mecze na otarcie łez

BKS Profi Credit nie sprostał drużynie ŁKS Commercecon Łódź i nie awansował do fazy półfinałowej play-off. Eksperci twierdzą jednak, że BKS zagrał z faworyzowanymi tożdziankami na miarę swoich możliwości i pokazał, że zbliża się do ścisłej czołówki ligi.

Marcin Kubiczek

Wyłącznie zwycięstwa potrzebowały siatkarki BKS Profi Credit, by doprowadzić do trzeciego starcia, decydującego o awansie do fazy półfinałowej play-off. Pierwsza wygrana partia dawała nadzieje bielskim kibicom. Niestety, w trzech kolejnych setach to przyjezdne były górą i to one powalczą o medale mistrzostw Polski. Eksperci twierdzą jednak, że nikt nie może drużynie z Bielska-Białej zarzucić braku ambicji czy zaangażowania.

Awans BKS Profi Credit do fazy medalowej byłby w tym sezonie niespodzianką, ale już w przyszłym zespół trenera Bartłomieja Piekarczyka może takową sprawić. Rosną bowiem młode kadry na zapleczu seniorskiej drużyny BKS Profi Credit.

Klub poinformował właśnie, że rozgrywająca Ewa Kosterka i przyjmująca Sara Wagner otrzymały powołanie na zgrupowanie reprezentacji Polski kadetek, które odbędzie się od 8 do 12 kwietnia 2019 r. w Szczepku. Młode bielskie siatkarki zyskały uznanie w oczach selekcjonera kadry kadetek Wiesława Popika. Przypomnijmy, że zespół kadetek BKS Stal walczył niedawno w Bydgoszczy. Drużyna prowadzona przez trenera Romana Gila spisała się świetnie, choć awansu nie uzyskała. Do-

bra gra odbiła się jednak w środowisku siatkarskim głośnym echem.

8-12
KWIECZNIA
zgrupowanie
reprezentacji
kadelek
w Szczepku

Już przed przyjazdem do Bydgoszczy na półfinałowy turniej mistrzostw Polski bielskie siatkarki wiedziały, że o awans nie będzie łatwo. Wszak w rywalizacji pozostało tylko 16 najlepszych ekip. Po bydgoskim turnieju w bielskiej drużynie panował jednak smutek. Wyniki wszystkich spotkań ułożyły się bowiem w taki sposób, że do awansu bielszczankom wystarczył jeden wygrany set więcej (z Metro Warszawa) lub dwa sety więcej (w trzech meczach). Niby tak niewiele, a jednak zrobiło to różnicę i zamiast awansować do najlepszej ósemki w Polsce, BKS Stal uplasował się na pozycjach 13-16.

O braku awansu do finału zdecydował pierwszy mecz z Metro Warszawa. Choć bielszczanki dawały z siebie wszystko, to ze zwycięstwa cieszyły się warszawianki. W pozostałych dwóch meczach podopieczne trenera Romana Gila zagrały już dużo lepiej. Najpierw pokonały Avię Świdnik 3:1, a następnie po wyrównanej walce uległy faworyzowanym gospodyniom 0:3. „Dorośle” zawodniczki BKS gratulowały postawy kadetkom. Wczoraj zagrały mecz „na otarcie łez” – o 5. miejsce – z HSW Łucznica. O wyniku tej potyczki informujemy jutro.

HOKEJ NA LODZIE

Białe Jastrzębie w Państwie Środka

Agata Kosińska, Dominika Korkuz i Ewelina Czarnecka otrzymały powołanie do reprezentacji Polski na hokejowe mistrzostwa świata kobiet Dywizji 1B w Pekinie. Urodzone w Jastrzębiu-Zdroju wychowanki UKH Białe Jastrzębie są obecnie zawodniczkami wicemistrza Polski Stoczniowca Gdańsk (Kosińska i Korkuz) oraz mistrza Słowacji ŽHK Poprad (Czarnecka). 30-letnia Kosińska jest bramkarką, 21-letnia Korkuz obrończynią, a 29-letnia Czarnecka napastniczką. Prowadzone przez trenera Iwana Bednara Białe-Czerwone mają już za sobą pierwszy sparing w Państwie Środka. Agata Kosińska broniła w dwóch pierwszych tercjach, „Inka” Czarnecka zagrała w drugiej piątce, natomiast Dominika Korkuz wystąpiła w trzeciej piątce.

MOTOCROSS

Sukces częstochowianina

Tomasz Drózd z MKS Trybu Częstochowa pokazał się z dobrej strony w pierwszej rundzie mistrzostw Polski cross country. W zawodach motocrossowych w Kwidzynie częstochowianin zajął w klasie master 3. i 4. pozycję. Dało mu to 4. miejsce w klasyfikacji generalnej.

PIĘŚCIARSTWO



Boks wrócił do Spodka

W ubiegłą sobotę do hali Spodka po siedmiu latach nieobecności powróciło pięściarstwo. Gala bokserska z udziałem wielu znanych zawodników została zorganizowana przez grupę MB Promotions.

W głównych walkach wystąpili m.in. Mariusz Wach (33-4, 17 KO), Robert Paręczewski (22-1, 15 KO), Damian Jonak (41-0-1, 21 KO) oraz Adam Balski (13-0, 8 KO). – Czołowy polski ciężki cały czas pozostaje w grze o najwyższe cele – mówi o Mariuszu Wachu promotor sobotniej gali Mateusz Borek.

Długą serię wygranych walk z rzędu ma na koncie Robert Paręczewski. – Pięściarz z Częstochowy każdą kolejną zawodową walką udowadnia, że należy do ścisłej czołówki światowych rankingów – uważa Borek. Konfrontacja pod czas MB Boxing Night do łatwych nie należała, ale zdaniem ekspertów, jeśli popularny „Arab” myśli o najwyższych celach, to właśnie takie boje muszą kształtować jego mistrzowski charakter.

W Spodku nie mogło zabraknąć też śląskiego wojownika, czyli Damiana Jonaka, który podczas ostatniej gali MB Boxing Night z powodu kontuzji nie mógł zaprezentować swoich umiejętności w ringu. Pięściarz z Tarnowskich Gór postanowił udowodnić, że w sporcie katowickim Spodku postanowił udowodnić, że w sportowym życiu najlepsze jeszcze przed nim. Ciekawym pięściarzem jest też Adam Balski. Kaliszczanin w ostatnim pojedynku po raz kolejny potwierdził, że potrafi „wracać z dalekiej podróży” i nie brakuje mu serca oraz charakteru.

fot. mat. pras./d

(M)

Poniedziałek
08/04/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

W mniejszych miejscowościach w sukurs rodzicom i samorządom przyszły podległe im jednostki, takie jak domy kultury czy ośrodki sportu i rekreacji. Przykładem Garwolin – wsparcie w opiece nad dziećmi obiecało m.in. tamtejsze Centrum Sportu i Kultury

EDUKACJA MOBILIZACJA NA WYPADEK PROTESTU

Dziś egzamin ze strajku

Dziś się okaże, kto trafi na lekcję, a kto do pustej klasy | fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

Dopiero dziś będziemy tak naprawdę wiedzieć, jaka jest skala ewentualnego strajku – twierdzą mazowieccy samorządowcy. Od kilku dni przygotowywali się do scenariusza, w którym opiekę dzieciom trzeba będzie zapewnić także poza szkołą. Kuratoria oświaty przyjmują zgłoszenia osób, które chcą pomóc uczniom podczas egzaminów gimnazjalnych i ósmoklasisty. W niektórych gminach samorządowcy uzyskali zapewnienie od nauczycieli, że mimo strajku egzaminy w szkołach nie są zagrożone.

Jarosław Molga

W Warszawie miejskie spółki ogłosiły, że dziś i w kolejne dni pracownicy mogą przyjść z dziećmi do pracy. To samo zrobiły urzędy: warszawski ratusz i urząd marszałkowski. Stołeczny ratusz apeluje do pracodawców – w poniedziałek pozwólcie swoim podwładnym przyjść do pracy z dziećmi.

W mniejszych miejscowościach w sukurs rodzicom i samorządom przyszły podległe im jednostki, takie jak domy kultury czy ośrodki sportu i rekreacji. Przykładem Garwolin – wsparcie w opiece nad dziećmi obiecało m.in. tamtejsze Centrum Sportu i Kultury. Na ile taka pomoc będzie potrzebna, okaże się dopiero w momencie, gdy zapowie-

dzi strajkowe przejdą w realny strajk. We wspomnianym Garwolinie dyrektorzy powinni mimo strajku zapewnić opiekę w szkołach np. na zajęciach świetlicowych zamiast lekcji. W Mławie dyrektorzy zapewnią opiekę nad uczniami. Wyjątkiem jest Miejskie Przedszkole Samorządowe nr 4 (ul. Krasińskiego), w którym udział w strajku zapowiedziało prawie 100 proc. kadry.

Jeśli dojdzie do strajku, to będzie on bezterminowy, a od 10 do 12 kwietnia odbędą się egzaminy gimnazjalne, zaś od 15 do 17 kwietnia potrwają egzaminy ósmoklasisty. Kuratoria oświaty przyjmują zgłoszenia osób, które chcą pomóc uczniom podczas egzaminów. Według wytycznych Ministerstwa Edukacji członkiem zespołu egzaminacyjnego i nadzorującego może być oso-

ba, która posiada kwalifikacje pedagogiczne. Jak wyjaśnia urząd wojewódzki, „do obowiązków takiej osoby będzie należało zapewnienie samodzielnej pracy uczniów w czasie trwania egzaminu w danej sali egzaminacyjnej. Członkowie zespołu po zakończeniu egzaminu zbierają od uczniów zeszyty zadań egzaminacyjnych, karty odpowiedzi lub karty rozwiązań zadań egzaminacyjnych porządkują i pakują zebrane materiały”.

W województwie mazowieckim nauczyciele mogą zgłaszać swoje kandydatury poprzez formularz rejestracyjny na stronie: <http://kuratorium.waw.pl/egzaminy-zespol-egzaminacyjny>. Ponadto o szczegóły związane z pracą członka zespołu egzaminacyjnego można pytać pod numerem tel.: 664 663 628.



MARSZ ŚWIĘTOŚCI ŻYCIA

Tato, to ja

Prawie 10 tys. osób, w tym liczne rodziny z dziećmi, wzięły udział w Marszu Świętości Życia, który pod hasłem „Tato, to ja” przeszedł ulicami Warszawy. Wydarzenie rozpoczęło się mszami świętymi, sprawowanymi równocześnie o godz. 11 w katedrze warszawsko-praskiej i bazylice archikatedralnej św. Jana. Biskup warszawsko-praski Romuald Kamiński powiedział, że współczesnym ojcom warto przypominać o ich roli, która spełnia się w czterech wymiarach. Kard. Kazimierz Nycz przewodniczył mszy św. w archikatedrze św. Jana. Metropolita warszawski powiedział, że mieszkańcy stolicy wyszli na ulice miasta, aby dać świadectwo, że każde życie ludzkie

jest święte. W tym roku organizatorzy wydarzenia zwracali uwagę na szczególną rolę ojca w rodzinie. Uczestnicy Marszu Świętości Życia podkreślali, że manifestacja jest przypomnieniem o wartości ludzkiego życia od poczęcia do naturalnej śmierci. Mówili, że dlatego właśnie sprzeciwiają się aborcji i eutanazji. Wydarzeniu towarzyszyła zbiórka darów dla domów samotnych matek w podwarszawskich Chyliczkach i Zielonce. W Marszu Świętości Życia uczestniczyli przedstawiciele organizacji zrzeszających mężczyzn, m.in. takich społeczności jak Tato.net, Rycerze Kolumba i Zakon Rycerzy Jana Pawła II. Niesiono transparenty z hasłami: „Adopcja jest ok”, „Tak dla życia”, „Rodzina siłą Polski”. Manifestację zorganizowała archidiecezja warszawska i diecezja warszawsko-praska.

(oprac. jm)



X PAWILON PO REMONCIE

PAMIĘĆ \ Nowe wnętrza i ekspozycja plenerowa to efekt realizowanej przez Muzeum Niepodległość modernizacji. W jej ramach powstała także wystawa stała „Więźniowie X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej”. – Poświęcona jest więźniom, wśród których byli m.in. Józef Piłsudski, ks. Piotr Ściegienny i Roman Dmowski – mówi Michał Cieślak – adiunkt MN. Koszt całego przedsięwzięcia to ponad 5 mln zł.

fot. mat. pras./d

LEGIONOWO

Wieżowiec bez centralnego ogrzewania

Choć drzewa wycięto, to wiele wskazuje na to, że budowa wieżowca na legionowskim osiedlu Piaski ruszy nieprędko. Mimo zmiany planów inwestor wciąż ma problem z dopełnieniem niezbędnych formalności.

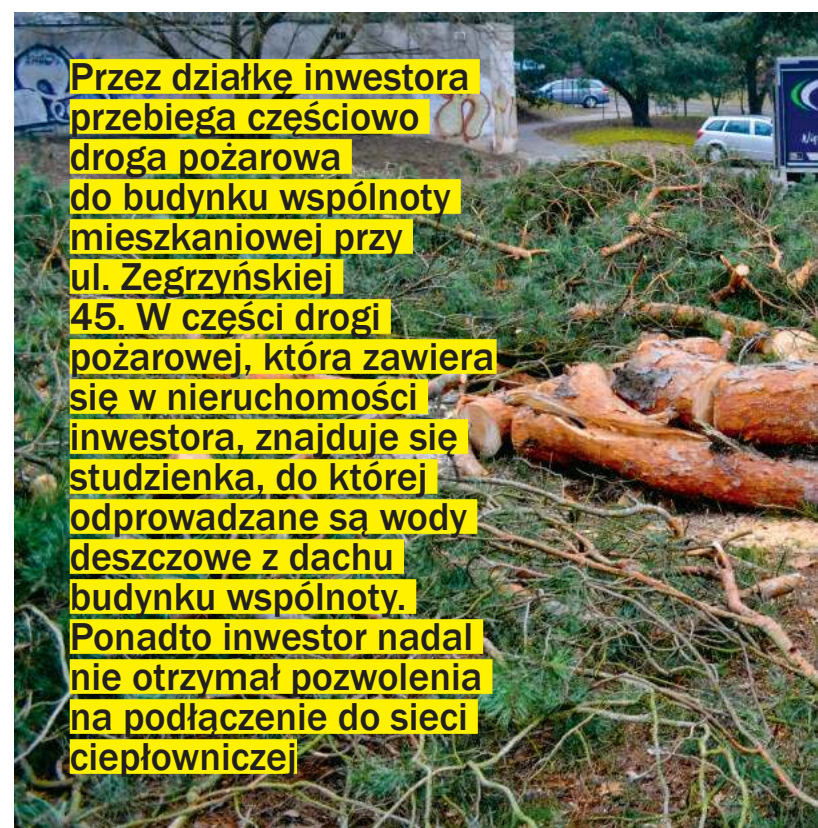
Katarzyna Kasjanowicz

Miał być duży, będzie jeszcze większy. Nie wiadomo tylko, kiedy powstanie. Według pierwotnego planu w wieżowcu na Piaskach miało się znajdować 78 mieszkań – obecnie zaprojektowano ich aż 96. Już na przełomie lutego i marca br. wycięto z działki stare sosny. Plany budowy wieżowca na Piaskach sięgają początku 2016 r. Kilka miesięcy wcześniej Agencja Mienia Wojskowego sprzedała w trybie przetargu działkę za kwotę 2,6 mln zł. W miejscu terenu zielonego i charakterystycznego budynku zwanego przez mieszkańców „okragla-

kiem” deweloper postanowił wybudować budynek usługowo-mieszkalny. W grudniu 2016 r. wystąpił po raz pierwszy o pozwolenie na budowę obiektu. Na spójnym architektonicznie osiedlu miało wyrosnąć wieżowiec z ośmioma kondygnacjami naziemnymi od strony ul. Piaskowej i pięcioma kondygnacjami od strony al. Sybiraków. W budynku miało znajdować się 78 mieszkań i sześć lokali usługowych. Największe obawy mieszkańców wzbudziła jednak niedostateczna liczba planowanych dla tej inwestycji miejsc parkingowych – w garażu podziemnym zaprojektowano ich zaledwie 50 zamiast wymaganych 132. Inwestor wprowadzie

chciał utworzyć część parkingów na terenie oddalonym o 400 metrów, ale pomysł wywołał uzasadniony sprzeciw mieszkańców. Plany ostatecznie zostały zmienione i 6 września 2018 r. starosta legionowski zatwierdził nowy projekt oraz wydał zezwolenie na budowę. Z pytaniem o to, jak tym razem zostanie rozwiązana kwestia parkingów, zwróciliśmy się do Starostwa Powiatowego w Legionowie.

„Zgodnie z zapisami § 28 ust. 12 obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Legionowa, zatwierdzonego uchwałą nr XLI/492/2001 Rady Miasta Legionowo, ustala się 1,5 miejsca parkingowego na jedno mieszka-



Przez działkę inwestora przebiega częściowo droga pożarowa do budynku wspólnoty mieszkaniowej przy ul. Zegrzyńskiej 45. W części drogi pożarowej, która zawiera się w nieruchomości inwestora, znajduje się studzienka, do której odprowadzane są wody deszczowe z dachu budynku wspólnoty. Ponadto inwestor nadal nie otrzymał pozwolenia na podłączenie do sieci ciepłowniczej

nie dla budynków wielorodzinnych. W projektowanym budynku zaprojektowano 96 mieszkań. W związku z powyższym inwestor zaprojektował w garażu podziemnym 144 miejsca postojowe, które zapewnią obsługę mieszkańców projektowanego budynku mieszkalnego wieloro-

dzinne” – poinformowała nas w pisemnej odpowiedzi Joanna Kajdanowicz, naczelnik wydziału kultury i promocji ze Starostwa Powiatowego w Legionowie.

Wiele wskazuje jednak na to, że nie wszystkie problemy zostały rozwiązane, o czym informują nas mieszkańcy. Przez działkę

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

„GAZETA POLSKA CODZIENIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENIE. BLISKO CIEBIE.



Gazeta
Polska
codziennie



POŻAR NA SANDOMIERSKIEJ

WARSZAWA \ W sobotę na IV piętrze odnowionej kamienicy przy ul. Sandomierskiej. wybuchł pożar. Strażacy weszli do jednego mieszkania na tym piętrze. Znaleźli tam kobietę. Na miejscu pracowało 6 zastępów straży pożarnej, policja i dwie karetki.

fot. Pixabay/d



ZDERZENIE NA DK 79

WYPADEK \ W niedzielę rano odblokowana została DK79. Do wypadku doszło na odcinku Góra Kalwaria–Kozienice. W miejscowości Przydworzyce samochód osobowy zderzył się z busem. Ranna została jedna osoba. Blokada drogi trwała kilka godzin.

fot. Policja.gov.pl/d



Pod budowę wieżowca już na przełomie lutego i marca br. wycięto na działce stare sosny
| fot. Katarzyna Kasjanowicz/Gazeta Polska

inwestora przebiega częściowo droga pożarowa do budynku wspólnoty mieszkaniowej przy ul. Zegrzyńskiej 45. W części drogi pożarowej, która zawiera

się w nieruchomości inwestora, znajduje się studzienka, do której odprowadzane są wody deszczowe z dachu budynku wspólnoty mieszkaniowej. Zarówno studzienkę, jak i drogę pożarową wraz z odwodnieniem wybudowano przed wytyczeniem aktualnych granic działek. Po-

nadto inwestor nadal nie otrzymał pozwolenia na podłączenie do sieci ciepłowniczej, co stanowi warunek konieczny w przypadku budynków wielorodzinnych. Jak i kiedy zostanie rozwiązany ten problem? „Dodatek Mazowiecki” będzie się przyglądał rozwojowi sytuacji.

AKCJA

Wielkie jaja w Mławie

Ratusz rusza ponownie z akcją malowania wielkich styropianowych pisanek, które będą ozdoba zabytkowego parku miejskiego w okresie wielkanocnym. Podobnie jak w latach ubiegłych burmistrz Mławy Sławomir Kowalewski zaprosił do zabawy dzieci z mławskich szkół (Zespołu Placówek Oświatowych 1, Zespołu Placówek Oświatowych nr 2, Szkoły Podstawowej nr 6 z Od-

ziałami Integracyjnymi im. Kornela Makuszyńskiego, Zespołu Placówek Oświatowych nr 3, Szkoły Podstawowej nr 2 im. Mikołaja Kopernika, Miejskiego Przedszkola Samorządowego nr 4 z Oddziałami Integracyjnymi im. Ewy Szelburg-Zarembiny w Mławie oraz Szkoły Podstawowej nr 3 im. dr. Józefa Ostaszewskiego). Do szkół dostarczono już gigantyczne białe ja-

ja, na których dzieci i młodzież namalują barwne, wielkanocne wzory. Twórcy wielkich pisanek mają wolną rękę w wyborze pomysłu na ozdobienie jajka. – To okazja do przypomnienia tradycji wielkanocnych, poszukiwania inspiracji w twórczości ludowej, ale także wprowadzenia czegoś nowatorskiego – uważa Sławomir Kowalewski. Gigantyczne pisanki staną w alejach parkowych jeszcze przed Niedzielą Palmową, budując świąteczną atmosferę miasta i zdobiąc jego przestrzeń.

.....
(oprac. jm)

RADOM

Więźniowie nie będą wożeni do szpitali

Do tej pory więźniowie odbywający kary w Areszcie Śledczym w Radomiu w sytuacji, gdy musieli być hospitalizowani, trafiali na oddziały w szpitalne w radomskich placówkach. To już wkrótce ma ulec zmianie. Przy ul. Wołanowskiej przy areszcie powstaje oddział szpitalny przeznaczony właśnie dla więźniów, co w wypadku Radomia jest dość istotne, bo właśnie

tu w areszcie przebywają najbardziej niebezpieczni więźniowie. Od 2002 r. funkcjonuje oddział dla „osadzonych zakwalifikowanych jako wymagających osadzenia w wyznaczonym oddziale lub celi aresztu śledczego lub zakładu karnego typu zamkniętego w warunkach zapewniających wzmożoną ochronę społeczeństwa i bezpieczeństwo aresztu lub zakładu karnego”. Jak się

okazuje, nowo budowany oddział szpitalny będzie otwarty na więźniów również z innych zakładów. Dzięki wprowadzeniu takiego rozwiązania uda się uniknąć skomplikowanych konwojów do miejskich szpitali. Na oddziale będą 54 miejsca. A jego otwarcie planowane jest na pierwszy kwartał przyszłego roku.

.....
(oprac. nkk)

KULTURALNY FLESZ

DLA DZIECI



fot. mat. pras./d

Spotkanie z Zofią Stanecką

Spotkanie autorskie z Zofią Stanecką, twórczynią cyklu książek o rezolutnej Basi, która pomaga dzieciom zrozumieć świat. Autorka nie boi się poruszać trudnych zagadnień. Zachęca też rodziców do wspólnego czytania z dziećmi, a starsze dzieci do samodzielnej lektury. Wstęp wolny.

Poniedziałek, 8 kwietnia, godz. 10, Biblioteka Publiczna – Filia Niedźwiadek, ul. Plutonu Torpedy 47, Warszawa

CHARYTATYWNE



fot. mat. pras./d

Aukcja sztuki dla autystów

XXXI Charytatywna Aukcja Dzieł Sztuki Fundacji Synapsis, z której całkowity dochód zostanie przeznaczony na terapię dzieci oraz osób dorosłych z autyzmem i zespołem Aspergera. Ceny wywoławcze wszystkich prac wynoszą 200 zł. Więcej informacji: tel. 601 808 148. Katalog na stronie www.artinfo.pl.

Poniedziałek, 8 kwietnia, godz. 19, Muzeum Narodowe, al. Jerozolimskie 3, Warszawa

PODRÓŻE



fot. mat. pras./d

W 33 dni dookoła świata

Barbara Kruska, z wykształcenia ekonomistka, pasjonatka lotnictwa, podróżując razem z mężem, pokonała w ciągu 33 dni dystans ponad 43 tys. km, odwiedzając po drodze m.in. Dubaj, Australię, Nową Zelandię, Hawaje, Nowy Jork, Boston, Azory i Portugalię. Wstęp wolny.

Poniedziałek, 8 kwietnia, godz. 18.30, Dwa Jelonki, ul. Powstańców Śląskich 44, Warszawa

MUZYKA KLASYCZNA



fot. mat. pras./d

Koncert Katedry Kompozycji

Liryczny program, podczas którego wystąpią: Karol Skwara (bas); Jacek Działak (klarnet, klarnet basowy), Mateusz Stankiewicz (akordeon); Jakub Langiewicz, Maja Dereń, Łukasz Helber, Adam Wardziak (kontrabas). W programie zostaną zaprezentowane m.in.: „Pieśni do słów Adama Mickiewicza”. Bilet: 2 zł.
Poniedziałek, 8 kwietnia, godz. 19, Uniwersytet Muzyczny Fryderyka Chopina, ul. Okólnik 2, Warszawa

HISTORIA



fot. mat. pras./d

Urodziny Grochowa

Spotkanie historyczne. 8 kwietnia 1916 r. generał gubernator Hans Hartwig von Beseler podpisał dekret o przyłączeniu Grochowa do Warszawy. Grochów stał się miastem i dzielnicą stołeczną. Prelekcje, prezentacje zdjęć, archiwalnych dokumentów, kiermasz książek, wspólne śpiewanie. Wstęp wolny.

Poniedziałek, 8 kwietnia, godz. 18.30, Klubokawiarni Kicia Kocia, al. Stanów Zjednoczonych 68, Warszawa

FILM



fot. mat. pras./d

Największy dar

„Największy dar” to oryginalny dokument fabularyzowany w konwencji westernowej komedii i kina faktu. Głównym bohaterem opowieści jest reżyser, który w scenarii miasteczka z Dzikiego Zachodu kręci klasyczną historię o walce dobra ze złem. Pewnego dnia doświadcza kryzysu twórczego. Bilet: 16 zł.

Poniedziałek, 8 kwietnia, godz. 20, Kino Praha, ul. Jagiellońska 26, Warszawa



DERBY DLA URSUSA

PIŁKA NOŻNA \ W III-ligowych derbach Warszawy Polonia przegrała na Konwiktorskiej z Ursusem 0:2. Bramki: dla gości strzelili Ciach (16.) i Skowroński (84.). Wielkiego pecha miał obrońca Polonii Grzegorz Wojdyga, który doznał kontuzji już w 1. min meczu i opuścił boisko. Po porażce z Ursusem Czarne Koszule zajmują 6. miejsce w tabeli, ich rywale zaś – 13.

fol. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



Dzięki wygranej w Zabrzu Legia nadal ma szanse na pierwsze miejsce po rundzie zasadniczej | fot. Piotr Kucza/400mm

Legia górą w klasyku

Dwa gole Carlitosa strzelone w końcowych minutach meczu dały Legii bardzo cenną i w sumie dość szczęśliwą wygraną z Górnikiem w Zabrzu. Mecz był bowiem bardzo wyrównany, a bramek mogło być dużo więcej i z jednej, i z drugiej strony.

Artur Szczepanik

P przed meczem oba zespoły w tabeli dzieliła przepaść, druga Legia (54 pkt) mierzyła się z trzynastym Górnikiem (28 pkt). Jednak w tym roku tak dużej różnicy w wynikach obu zespołów już nie było – do meczu w Zabrzu legioniści wygrali pięć z ośmiu spotkań, trzy przegrali i zdobyli 15 pkt. Górnik w tym czasie zgarnął 11 oczek za trzy wygrane i dwa remisy przy trzech porażkach. Jesienne spotkanie w Warszawie Legia wygrała aż 4:0. W Zabrzu gra się jej jednak trudniej, bo mistrzowie Polski pojechali tam po czterech meczach bez wygranej.

Łącznie zespoły rozegrały ze sobą 122 spotkania, w których 41 razy górą byli Ślązacy, 52 pojedynki zakończyły się zwycięstwem zespołu z Mazowsza, natomiast w 29 spotkaniach padł rezultat remisowy. Co by nie mówić starcie 14-krotnego mistrza z 13-krotnym to jeden z najważniejszych polskich klasyków.

Przed meczem trener zabrzezan Marcin Brosz przekonywał, że jego zespół nie stoi na straconej pozycji. – Rywal pozostaje w naszym zasięgu i zrobimy wszystko, aby punkty pozostały w Zabrzu. Musimy wystrzegać się błędów, które popełniliśmy we wtorkowym meczu z Zagłębiem Lubin. Musimy zagrać tak, aby nie dopuścić przeciwnika pod własną bramkę. Górnik powinien z kolei szybko i płynnie przechodzić do ataku, stwarzając sobie sytuacje pod bramką gości – analizował Brosz.

Piłkarze Górnika starali się wypełnić te założenia. Jednak na początku spotkania to Legia przeważała i po strzałach Kasprowa Härmäläinena i Carlitosa powinna prowadzić. Gola strzelili jednak gospodarze. Igor Angulo dwa razy spudłował, ale za trzecim razem pokonał Radosława Cierzniaka. Prowadzenie dla Górnika w 28. min było w dużej mierze zasługą Gruzina Waleriana Gwili, który zagrał Hiszpanowi idealną piłkę. Ta dwójka także po przerwie mocno dała się we znaki defensorem Legii. Słaby mecz rozegrał wcześniej Francuz William Rémy, przez którego błąd Cierzniak miał pełne ręce roboty.

Przewaga Górnika wymusiła na trenerze Legii Aleksandarze Vukoviciu zmianę obranej wcześniej taktyki. W 58. min postawił on wszystko na jedną, ofensywną kartę, wprowadzając na boisko Sebastiana Szymańskiego i Sandro Kulenovicia za Domagoja Antolicia i Härmäläinena. I okazało się, że był to strzał w dziesiątkę.

W strzeleniu pierwszego gola pomógł Legii Angulo. Napastnik Górnika w 76. min odbił piłkę ręką we własnym polu karnym i Carlitos po pewnie wykonanej jedenastce dał Legii remis. Dokładnie 10. min później było już 2:1 dla Legii, a gola znowu strzelił Carlitos, wykorzystując doskonałe podanie Iuriego Madeirosa. Dzięki wygranej w Zabrzu Legia nadal ma szanse na pierwsze miejsce po rundzie zasadniczej. Do prowadzącej Lechii traci tylko dwa punkty. O wszystkim zdecyduje sobotnia 30. kolejka.

PŁYWANIE

Juraszek i Herasimowicz najlepsi w Warszawie

Pod nieobecność przebywających na zgrupowaniu na Teneryfie najlepszych polskich pływaków Paweł Juraszek i Zuzanna Herasimowicz zwyciężyli w zawodach Grand Prix Polski na 50-metrowym basenie w Warszawie.

WINDSURFING

Klepcka broni tytułu

W mistrzostwach Europy w windsurfingowej klasie RS: X polscy żeglarze rozpoczęły indywidualne olimpijskie eliminacje Tokio 2020. Pierwsze wyścigi zaplanowano na Majorce we wtorek, a medalistów poznamy w sobotę. Do ME zgłosiło się 77 senierek i 114 seniorów. W tym gronie są Zofia Klepacka (Legia Warszawa) i Kamil Głowczak (YKP Warszawa). Legionistka bronić będzie wywalczonego w sierpniu ubiegłego roku mistrzowskiego tytułu.

NIE PRZEGAP

środa, 10 kwietnia
godz. 17, TVP Sport
MAGAZYN „LEGIA TV”

KOSZYKÓWKA



Miejsce Szkła zdobyte

W meczu 26. kolejki Energa Basket Ligi koszykarze warszawskiej Legii pokonali Miejsce Szkła Krosno 88:85. Wygrana podczas najdalszego ligowego wyjazdu nie przyszła warszawskiemu zespołowi łatwo, bo po dobrym początku w dwóch ostatnich kwartach oddał inicjatywę gospodarzom.

Na ostatnią część spotkania legioniści wychodzili z prowadzeniem 74:62. Wydawało się, że nic złego ich nie spotka, choć trzecią kwartę przegrali 22:23. Za to w drugiej to oni byli górą, wygrywając 26:24. Tylko w pierwszej części legioniści mieli drużyców przewagę. Prowadzenie na początku meczu 26:15 było kluczem do wygranej, bo im dłużej trwał mecz, tym bardziej gospodarze przeważali.

W ostatniej kwarcie Miejsca Szkła Krosno rzuciło się na Legię ze wszystkich sił. Zespół trenera Mariusza Niedbalskiego ruszył do ataku i szybko zniwelował stratę do dziewięciu punktów (67:76). Kolejne minuty również należały do miejscowych, co zapowiadało bardzo zaciętą końcówkę. Po rzucie Macieja Bojanowskiego było już tylko 77:73 dla Legii, ale celną trójką popisał się Michał Kołodziej, czym nieco uspokoił sytuację na boisku.

Na 38 sekund przed końcem krośnianie ponownie zbliżyli się do warszawian – przegrywali tylko 81:82. Warszawski zespół zawodził w decydującej kwarcie, ale w kluczowym momencie zachował zimną krew – rzutów osobistych nie zmarnowali Keanu Pinder oraz Sebastian Kowalczyk i legioniści zwyciężyli 88:85.

(asz)